

Kordala, Tomasz

Cmentarzysko z XI-XII wieku w Płocku-Podolszycach

Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku 15, 3-96

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ROZPRAWY

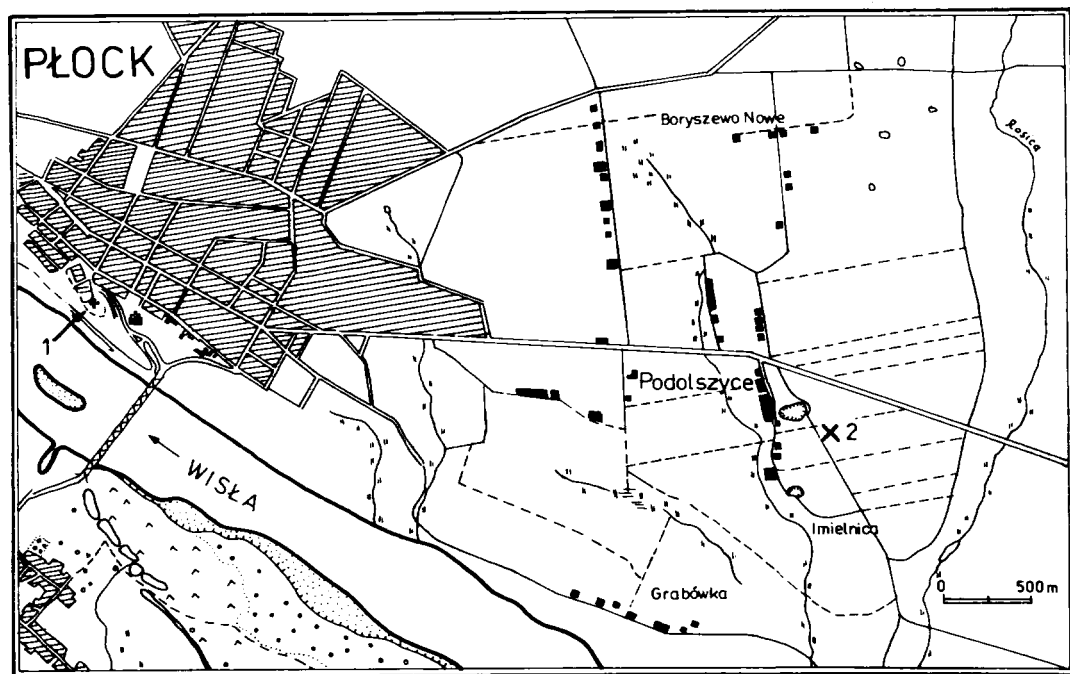
Tomasz Kordala

Cmentarzysko z XI–XII wieku w Płocku-Podolszycach

1. Wstęp

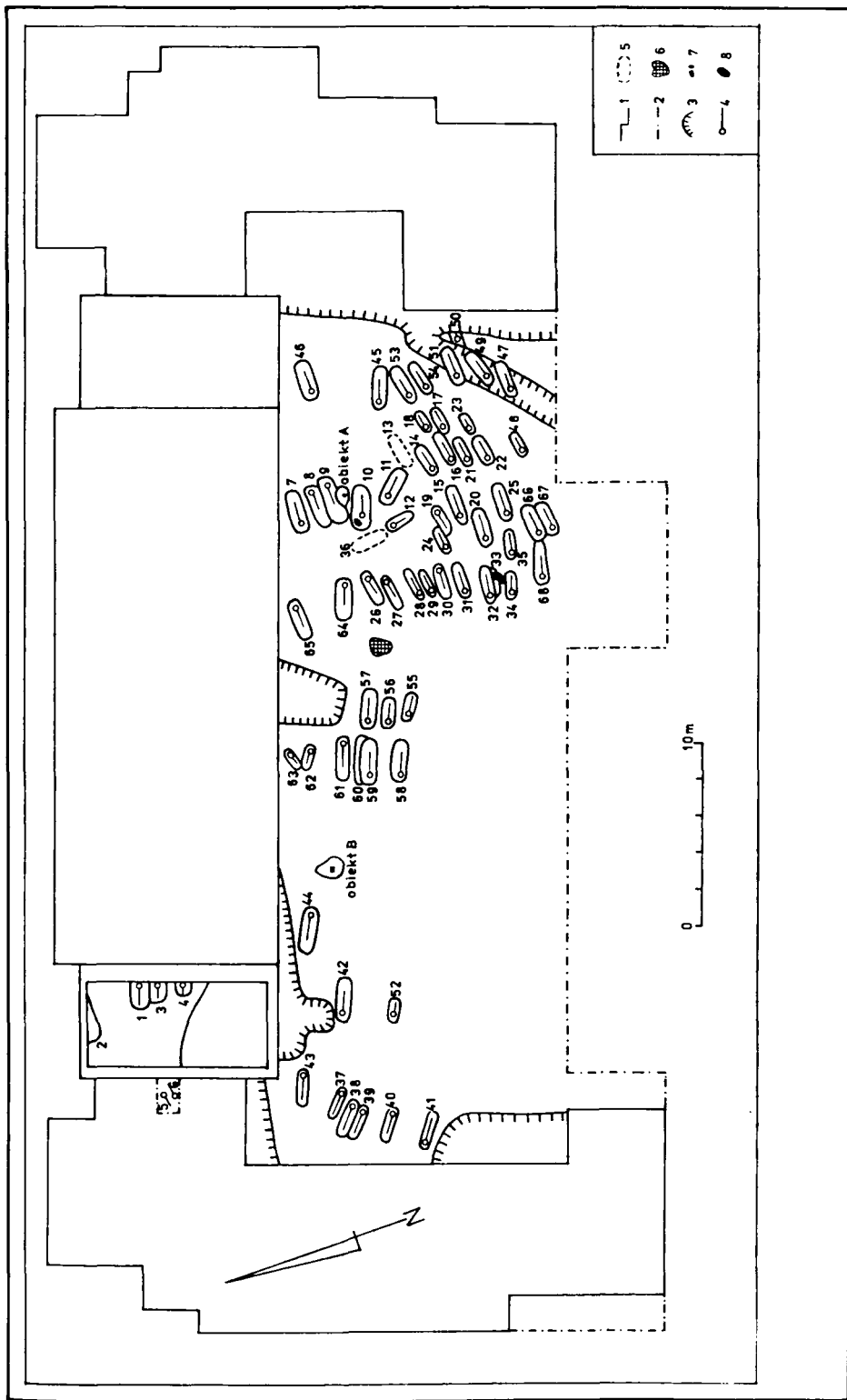
Praca ta jest efektem trzyletnich badań wykopaliskowych przeprowadzonych przez ekspedycję Muzeum Mazowieckiego w Płocku na terenie budowy osiedla mieszkaniowego „Podolszyce-Południe”, we wschodniej części Płocka. W kwietniu 1984 r. przypadkowo odkryto tu, w czasie drążenia rowów fundamentowych, kilka grobów szkieletowych, o czym kierownictwo budowy nie omieszczało poinformować pracowników Działu Archeologii Muzeum Mazowieckiego w Płocku. Przewidywalnie zniszczonych zostało około 10 pochówków, z których zabytki częściowo udało się uratować. Znaleziska te, choć nieliczne, jednoznacznie wykazały, że odkryty obiekt jest cmentarzyskiem wczesnośredniowiecznym.

Stanowisko znajduje się we wschodnich peryferiach miasta, na zachodnim stoku wzgórza wznoszącego się między Podolszycami i Imielnicą, w odległości 4,3 km w linii prostej na południowy wschód od Wzgórza Tumskiego, około 250 m na południe od szosy Płock — Wyszogród i niespełna 2 km na północny wschód od koryta Wisły (ryc. 1). Interesujące nas wzgórze jest usytuowane na pograniczu trzech mezoregionów fizycznogeograficznych: Kotliny Płockiej, Pojezierza Dobrzyńskiego i Wysoczyzny Płockiej [J. Kondracki, 1981, załącznik 1]. Można je określić jako typowe dla krajobrazu młodoglacjalnego wzniesienie czołowo-morenowe, powstałe dzięki aktywności akumulacyjnej lądolodu stadiau leszczyńskiego zlodowacenia bałtyckiego, który wykorzystując głęboko wciętą dolinę dolnej Wisły dotarł w okolice Imielnicy, wyprzedzając znacznie pokrywą lodową sąsiednich wysoczyzn. Wzgórze tworzą nawarstwienia piaszczysto-gliniaste przykrywające żwiry i piaski glaciofluwialne. Występują tu gleby płowe zaliczane do kompleksu pszennego dobrego [*Województwo płockie*, 1984, s. 36, załącznik 3]. Rejon ten, od niedawna znajdujący się w granicach administracyjnych wojewódzkiego Płocka, wykorzystywany był przede wszystkim rolniczo. W 1983 r. stał się terenem ekspansji urbanistycznej miasta.



Ryc. 1. Lokalizacja cmentarzyska w Płocku-Podolszycach
1 — cmentarzysko; 2 — Wzgórze Tumskie

Groby zniszczone w trakcie prac ziemnych powstającego osiedla wystąpiły w obrębie wznoszonego bloku mieszkalnego nr 3, znajdującego się obecnie przy ulicy Czwartaków 2 (ryc. 2). Ponieważ jego budowa znajdowała się na etapie zalewania ławy fundamentowej, możliwe było rozpoczęcie archeologicznych badań ratowniczych na najbardziej zagrożonym odcinku cmentarzyska, to jest wewnątrz przyszłego budynku. Zdołano tu wyeksplorować sześć w większości poważnie zniszczonych grobów tworzących fragmenty dwu rzędów. Niezwłocznie przystąpiono również do penetracji wykopaliskowej terenu w najbliższym sąsiedztwie bloku nr 3, gdzie odsłonięto kolejne pochówki potwierdzające rzędowy charakter cmentarzyska. Ogółem w okresie wiosny i lata 1984 r. badania, prowadzone przez mgr. mgr. Zygmunta Firka i Tomasza Kordalę z Muzeum Mazowieckiego, objęły obszar o powierzchni 2 arów, zawierający 36 grobów szkieletowych (numeracja kolejno od 1 do 36). Był to, jak się później okazało, rejon najgęstszego nagromadzenia pochówków. Ważnym ustaleniem pierwszego sezonu badań było określenie maksymalnego zasięgu stanowiska, w czym dopomogła realizacja nowych wykopów budowlanych rozrastającego się osiedla, które szczęśliwie ominęły pozostałą część cmentarzyska. Wbrew pierwotnym obawom o losy obiektu, badania archeologiczne kontynuowano bez większych komplikacji w latach 1985–1986 pod kierunkiem mgr. T. Kordali. Zakończono je po



Ryc. 2. Płock-Podolszyce, ul. Czwartaków 2. Plan ogólny cmentarzyska

1 — granica bloku masywnego; 2 — granica terenu przebadanego; 3 — wykopy budowlane; 4 — ułożenie szkieletu w grobie; 5 — groby z okresu II wojny światowej (?); 6 — tzw. obiekt pokonsumpcyjny; 7 — kamienie; 8 — palenisko

całościowym spenetrowaniu nekropoli. Łącznie w ciągu trzech sezonów odsłonięto metodą wykopaliskową 68 grobów, w tym 66 wczesnośredniowiecznych, co według przybliżonych szacunków stanowić może około 75% całości cmentarzyska.

Badania prowadzone w obrębie nieustannie funkcjonującej budowy były przedsięwzięciem trudnym metodycznie i technicznie. Rytmem pracy archeologów kierował w znacznym stopniu harmonogram robót budowlanych. W tych warunkach wykopaliska każdorazowo musiały poprzedzać ingerencję budowy na danym odcinku stanowiska, w związku z czym prowadzono je w najróżniejszych porach roku. Niewykonalne okazało się założenie siatki arowej, którą jednak z powodzeniem zastąpiły granice bloku mieszkalnego nr 3, będące wygodną podstawą wytyczania wykopów archeologicznych. Stopa fundamentowa tego bloku służyła ponadto przez wszystkie trzy sezony badawcze jako reper. Zrezygnowano również z zalecanej metody eksploracji jam grobowych z zastosowaniem profili, z uwagi na pośpiech wykonywanych prac oraz wobec braku charakterystycznych dla cmentarzysk mazowieckich obudów kamiennych. Podstawą dokumentacji rysunkowej stał się przede wszystkim plan płaski cmentarzyska i plany poszczególnych grobów na poziomie wystąpienia szkieletu wraz z rutynowymi pomiarami wysokościowymi. Większość pochówków zadokumentowano także fotograficznie, co w sumie dało dostateczny obraz przebadanego stanowiska.

Celem niniejszego opracowania jest pełniejsze omówienie bogatej i złożonej problematyki cmentarzyska podolszyckiego. Przede wszystkim omówione zostaną świadectwa archeologiczne pozyskane w toku bezpośredniej eksploracji stanowiska. Dotyczy to inwentarzy grobowych stwierdzonych w większości pochówków oraz wszystkich obserwacji dokonanych w terenie, które składają się na zjawisko określane tradycyjnie obrządkiem pogrzebowym. W omawianym przypadku możliwości interpretacyjne tego zjawiska są wyjątkowo duże i zachęcają do podjęcia po dłuższej przerwie dyskusji na temat mazowieckich cmentarzysk z grobami w obudowach kamiennych.

Początki zainteresowań naukowych tą kategorią stanowisk archeologicznych sięgają przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego stulecia i wiążą się z rozkopywaniami nieprofesjonalnymi. Znakomite, budzące szacunek swym zasięgiem, rezultaty uzyskali wówczas dwaj amatorzy: płocki nauczyciel rysunku Franciszek Tarczyński i lekarz z Płońska Leon Rutkowski. Wstępnie rozpoznali oni blisko 40 cmentarzysk położonych w większości na terenie Mazowsza płockiego, na każdym z nich eksplorując maksymalnie po kilka grobów. Nie widzę potrzeby szczegółowego omawiania dalszej historii badań wskazanego problemu, szeroko bowiem przedstawił ją L. Rauhut w swej rozprawie doktorskiej [1971, s. 438–442]. Dorobek Tarczyńskiego i Rutkowskiego wspominałem ze względu na fakt, iż faktycznie do dzisiaj stanowi on podstawę naszej wiedzy o wczesnośredniowiecznym obrządku pogrzebowym Mazowsza płockiego. To ostatnie zaś, w granicach przyjmowanych przez M. Miśkiewicz [1982, s. 17], będzie w niniejszym opracowaniu zasadniczym terytorium dla analizy porównawczej cmentarzyska w Płocku-Podolszyczach.

Analiza taka, jako naturalna konsekwencja części materiałowej, jest drugim podstawowym zadaniem tej publikacji. Idąc dalej w tym kierunku wypadnie rozważyć miejsce zajmowane przez interesującą nas nekropole w życiu ówczesnego Płocka, zwłaszcza dzięki próbie poznania statusu społeczno-prawnego ludności pochowanej w Podolszycach i rodzaju więzów łączących ją z pobliskim grodem. Bardzo pomocne w tym celu okażą się informacje źródeł pisanych.

Zarysowane pokrótce założenia merytoryczne opracowania wymagają kilku uzupełnień. Po zakończeniu pierwszego sezonu badań cmentarzyska w 1984 r. pozyskany zeń materiał kostny poddany został badaniom antropologicznym, których jak zawsze życzliwie podjął się dr Bogdan Łuczak z Zakładu Antropologii Uniwersytetu Łódzkiego. Podobnie po realizacji dwóch następnych sezonów stosownymi analizami objęto pozostałe szkielety. Analizy te wraz z podsumowującym je opracowaniem antropologicznym stanowią niezbędne i twórcze uzupełnienie części archeologicznej publikacji, za co pragnę ich autorowi gorąco podziękować. Słowa wdzięczności kieruję także pod adresem prof. prof. Lecha Leciejewicza, Andrzeja Nadolskiego i Włodzimierza Szafrąńskiego, z którymi odbyłem wiele ważnych i pouczających konsultacji.

2. Obrządek pogrzebowy

Termin „obrządek pogrzebowy” zastosowany w niniejszym opracowaniu wymaga na wstępie krótkiego komentarza, w praktyce archeologicznej bowiem jego rozumienie opiera się na pewnego rodzaju tradycji nazewniczej, nie zaś na jednoznacznej definicji. Łatwo zauważyć, iż znaczenie tego terminu użytego na przykład w monografii kultury archeologicznej jest nieco inne, przeważnie obszerniejsze od znaczenia użytego w opracowaniu pojedynczego cmentarzyska. W niniejszym rozdziale zostaną omówione problemy będące konsekwencją działalności badawczej prowadzonej bezpośrednio w terenie, wynikające niejako wprost z faktu zaistnienia cmentarzyska podolszycyckiego jako obiektu ingerencji wykopaliskowej. Punktem ciężkości będzie tu więc opis wszystkich zjawisk kulturowych zaobserwowanych na stanowisku, a zatem — sprecyzowanie zasięgu terytorialnego, wskazanie prawidłowości w rozmieszczeniu grobów, szczegółowe omówienie pochówków i innych obiektów na cmentarzysku (paleniska, ślady uczty itp.). Analizy formalnej i typologicznej wymagać będą również inwentarze grobowe obejmujące całość materiału zabytkowego, związanego funkcjonalnie ze zmarłymi i ich zaopatrzeniem pośmiertnym. Krótko mówiąc, rozdział ten posłuży przede wszystkim ukazaniu zewnętrznego oblicza stanowiska.

2.1. Wielkość i rozplanowanie cmentarzyska

Całkowite przebadanie cmentarzyska w Płocku-Podolszycach daje nieczęstą możliwość pełniejszego wypowiedzenia się na temat jego wielkości i rozplanowania. Stanowisko znajduje się na terenie zajęтым przez blok mieszkalny

przy ul. Czwartaków 2 oraz w większości na przylegającym doń od południowego wschodu. Za pomocą badań wykopaliskowych spenetrowano obszar o powierzchni ok. 930 m², z czego 55 m² znalazło się wewnątrz wspomnianego budynku, gdzie zasięg wykopu archeologicznego wyznaczał czworobok stopy fundamentowej. W toku bezpośredniej eksploracji archeologicznej udało się uchwycić tylko południową granicę nekropoli, pozostałe natomiast zlokalizowano ze stosunkowo dużą dokładnością dzięki drażonym praktycznie zewsząd wykopom instalacyjnym. Można więc przyjąć, że wznoszony w trakcie badań budynek zakrył granice cmentarzyska od północy, zachodu i wschodu. Tak określone rozmiary stanowiska przypuszczalnie zamykają się w granicach 12–14 arów. Metodycznie przebadano 68 grobów. Dwu z nich nie można jednak łączyć chronologicznie z resztą cmentarzyska. Dotyczy to pochówków nr 13 i nr 36, w których znaleziono pociski pistoletowe, tkwiące w kośćcu osób zmarłych tragicznie, zapewne podczas II wojny światowej. Trudności w bliższym datowaniu przysporzył grób nr 12, zakłócający regularny układ sąsiednich rzędów i zawierający jedynie fragmenty czaszki dziecka. Z drugiej strony jednak pochówek ten wykazał wiele istotnych podobieństw do grobów wczesnośredniowiecznych. Porównywalna jest jego budowa, treść wypełniska oraz głębokość i związany z nią stan zachowania szkieletu. Sama zresztą orientacja grobu na osi północ—południe nie jest zjawiskiem nie znanym na cmentarzyskach z interesującego nas okresu. *Per analogiam* więc skłonny jestem zaakceptować metrykę wczesnośredniowieczną grobu nr 12, którą tym samym reprezentowałyby 66 pochówków. Bilans ten należy powiększyć o co najmniej 15 zespołów grobowych zniszczonych bezpowrotnie przez roboty budowlane. Daje to łącznie szacunkową liczbę ponad 80 grobów wczesnośredniowiecznych. Pod tym względem referowane stanowisko mieści się w granicach przeciętnej dla Mazowsza wielkości cmentarzysk [L. Rauhut, 1971, s. 451].

Podstawową cechą rozplanowania nekropoli podolszyckiej jest rzędowy układ pochówków. Najwyraźniej uwidacznia się on we wschodniej części cmentarzyska, gdzie występuje najintensywniejsze skupisko grobów. Wyróżnić tu można pięć bardziej lub mniej regularnych rzędów, na które składają się następujące grupy pochówków: I — groby 45–47, 49–51, 53, 54; II — groby 17, 18, 23; III — groby 7–11, 14, 16, 21, 22, 48; IV — groby 15, 19, 20, 24, 25, 35, 66, 67; V — groby 26–34, 64, 65, 68. Rzędy te przyjmują niemal dokładnie kierunek północ—południe, natomiast poszczególne jamy grobowe mają orientację wschód—zachód. Jedynym wyjątkiem jest grób 12, którego nie zakwalifikowano do żadnego z wyodrębnionych rzędów. Następne dwa rzędy w kierunku zachodnim, utworzone przez pochówki 55–57 oraz 58–63, wykazują niewielkie odchylenie w porównaniu z poprzednim kierunkiem i układają się na osi północny wschód—południowy zachód. To samo dotyczy grupy zniszczonych grobów 1, 3 i 4, z którą należałoby zapewne połączyć grób 44. Dalsze odchylenie na wschód przejawia skrajny od zachodu rząd pochówków 37–41 i 43.

Dokonany tu przegląd rozmieszczenia zespołów grobowych, oparty na analizie planu ogólnego stanowiska, skłania do wyróżnienia na cmentarzysku

podolszyckim trzech stref terytorialnych: wschodniej, centralnej i zachodniej. Kryterium ich wydzielenia stanowi, oprócz wskazanych już różnic w ukierunkowaniu rzędów, stopień nasycenia i zwartości pochówków oraz niezbyt duży, lecz zauważalny dystans przestrzenny między nimi. Zasięg proponowanych stref jest na ogół łatwo czytelny. Pewne trudności sprawia jedynie zakwalifikowanie grobów 42, 44, 52, które ze względu na bliskie sąsiedztwo skłonny jestem widzieć w partii zachodniej.

Ustalenie podziału przestrzennego nekropoli w Płocku-Podolszyczach narusza regułę zwartości grobów, obserwowaną na cmentarzyskach mazowieckich z grobami w obudowach kamiennych [L. Rauhut, 1971, s. 450]. W dalszych rozdziałach zjawisko to wypadnie przeanalizować w kontekście chronologii naszego cmentarzyska, w celu uchwycenia ewentualnych faz jego użytkowania.

2.2. Pochówki i inne obiekty na cmentarzysku

Referowane cmentarzysko charakteryzuje się występowaniem grobów wyłącznie szkieletowych. Zarysy ich jam były łatwo czytelne na tle jasnożółtego piasku z domieszką gliny, występującego pod warstwą próchniczną. Na planie płaskim tworzyły one ciemnobraunatne plamy w kształcie wydłużonych, niekiedy dość znacznie, czworoboków z zaokrąglonymi narożnikami.

Najmniejsze jamy grobowe sugerowały pochówki dziecięce, co w większości przypadków potwierdziły badania antropologiczne. Wymiary osiągnęte przez groby dzieci wahają się w granicach 120–170 × 46–62 (cm), głębokość wynosi od 72 do 142 cm. Należy przy tym wyjaśnić, że podstawą pomiarów głębokości wszystkich grobów nie była współczesna powierzchnia gruntu, lecz poziom, który powstał w wyniku zdjęcia z obszaru przyszłej budowy warstwy niwelującej o miąższości ok. 20 cm. Z racji bardzo różnego stanu zachowania szkieletów, samego pomiaru dokonywano w odniesieniu do calca jamy grobowej, co gwarantowało stosunkowo dużą porównywalność wyników. Groby dziecięce wystąpiły we wszystkich strefach cmentarzyska. Łącznie stwierdzono ich 11, co stanowi 16,6% liczby pochówków wczesnośredniowiecznych przebadanych wykopaliskowo. Najliczniej groby te reprezentowane są w strefie wschodniej, gdzie trzy z nich (17, 18, 23) tworzą nawet odrębny rząd. Grób 23 nie zawierał wprawdzie szczątków kostnych, lecz ta okoliczność zdaje się przemawiać właśnie za pochówkiem bardzo małego dziecka, którego szkielet uległ całkowitemu rozkładowi. Oczywiście osobnik ten nie mógł być przedmiotem analizy antropologicznej. Pochówki dzieci nie zajmują specjalnie wydzielonego obszaru cmentarzyska, choć jednocześnie zauważalna jest w ich rozmieszczeniu częsta peryferyjność w stosunku do rzędów grobów osób dorosłych. Regułę tę potwierdzają, poza wspomnianym rzędem, pochówki 12, 48 i 52, przeczą jej zaś — 21 i 35. Trudno natomiast określić relatywne położenie grobów 62 i 63, które wystąpiły tuż przy ścianie niszczonego część cmentarzyska bloku mieszkalnego nr 3. O sposobie ułożenia zwłok dzieci w grobach niewiele można powiedzieć.

Stan zachowania kośćca był w większości bardzo ubogi i ograniczał się jedynie do drobnych szczątków kości czaszki. Wyjątkowy pod tym względem grób 55 zawierał niemal w całości zachowany szkielet dziecka 12–14-letniego, zalegający na znacznej głębokości 142 cm, w wilgotnej warstwie żwiru i piasku fluwioglacjalnego. Osobnik ten, głową skierowany na zachód, spoczywał w pozycji na wznak, z rękami wyprostowanymi wzdłuż tułowia. Orientację zachodnią wykazała zresztą większość pochówków dziecięcych, z wyjątkiem 12 i 62. Kwestię orientacji grobu 23, gdzie jak już wiadomo nie wystąpiły kości, rozstrzygnął kabłączek skroniowy znaleziony w zachodniej części jamy grobowej.

Wśród grobów osób dorosłych największe rozmiary osiągnął pochówek 9 (265 × 100 cm), najmniejsze — 33 (143 × 42 cm). Zauważalne jest zróżnicowanie głębokości jam grobowych, występujące nawet w obrębie tego samego rzędu. Przykładowo, sąsiadujące z sobą groby 20 i 25 dzieli różnica 30 cm, zaś w przypadku grobów 56 i 60 dystans ten wynosi aż 57 cm. Fakty te przemawiają raczej na niekorzyść łączenia głębokości zespołów grobowych z ich chronologią. Podobnie nie znajdują potwierdzenia próby uzależnienia głębokości od bogactwa inwentarzy grobowych. Dominujące znaczenie w tym względzie miały zapewne czysto praktyczne racje, to jest związany z porą roku stopień trudności wykopania odpowiednio głębokiej jamy grobowej. Sugestywnie przekonywała o tym bezpośrednia eksploracja wykopów archeologicznych w Podolszycach, utrudniona podczas chłodnych pór roku.

Zmarli dorośli leżeli w grobach zawsze w jednakowej pozycji na wznak, z rękami wyciągniętymi wzdłuż tułowia. Różnice zanotowano natomiast w ułożeniu głów, które spoczywały na prawym lub lewym boku, bądź na wznak. Niezwykły układ szkieletu odkryto w grobie 30. W miejscu, w którym należałoby spodziewać się głowy zmarłego znaleziono luźno leżącą żuchwę, podczas gdy pozostała część czaszki znajdowała się między kośćmi udowymi. Ten znany skądinąd rodzaj pochówka jest kolejnym archeologicznym świadectwem szeroko praktykowanego zwyczaju unieszkodliwiania zmarłych podejrzanych o wampiryzm.

Niektórzy zmarli zostali pochowani w trumnach drewnianych, których relikty w postaci fragmentów zwęglonego drewna lub ciemnobrunatnych smug widocznych na tle jaśniejszego wypełniska jamy grobowej, wystąpiły w 17 grobach (25,7% całości). W żadnym z nich nie znaleziono gwoździ lub innych elementów metalowych, co przekonuje, że trumny te składały się z luźnych desek, z których jedną kładziono na piasku calcowym, cztery następne szalowały dolną część jamy grobowej, wieko zaś chroniło ciało przed naporem ziemi. Na interesującym nas cmentarzysku trumny stosowano bez względu na płeć i wiek zmarłych. Większego znaczenia nie miał też prawdopodobnie stopień zamożności, za czym zdają się przemawiać przykłady grobów bogato wyposażonych (zwłaszcza 7 i 16) oraz ubogo (np. 32–34). W grę wchodziły tu raczej oddziaływania religii chrześcijańskiej. Odnośnie do pozostałej, przeważającej grupy pochówków, trudno jednoznacznie stwierdzić, czy zmarłych składano

bezpośrednio do ziemi, czy też owijano ich uprzednio w rodzaj całunu grobowego. Pozostałości materialnych tego typu nie stwierdzono w żadnym z grobów.

We wszystkich interesujących nas pochówkach, z wyjątkiem mocno zniszczonych grobów 2 i 60, określono orientację zmarłych. Na obszarze całego cmentarzyska obecne było jej zróżnicowanie na wschodnią i zachodnią, przy odchyleniach na północ lub południe. Żadna strefa nie wykazała pod tym względem jednolitości. Odosobnionym przypadkiem była orientacja północna w grobie 12. Przeważa orientacja zachodnia, którą wykazało 65,6% uwzględnionych grobów. Konfrontacja powyższych ustaleń z wynikami badań antropologicznych pozwoliła na stwierdzenie braku zależności orientacji od płci zmarłego.

Stan zachowania kości szkieletów był bardzo zróżnicowany. W grobach o głębokości mniejszej niż 1 m od wiadomego poziomu, był on z reguły bardzo zły i ograniczał się do silnie zdeformowanej czaszki i fragmentów kości długich. Najwyraźniej było to widoczne wśród pochówków strefy wschodniej nekropoli. Zupełnie inaczej pod tym względem prezentowały się groby partii centralnej, najgłębsze na cmentarzysku, z których pochodzą prawie kompletne szkielety.

Uderzająca jest jednolitość konstrukcyjna wszystkich grobów wczesnośredniowiecznych. Jamy grobowe są nieskomplikowanymi wkopami o prawie pionowych ścianach. Ich zarysy obserwowane w partii dennej w porównaniu ze stropem wykazują zmniejszenie rzędu kilku centymetrów. Powszechny jest brak obudów kamiennych lub skupisk większych ilości kamieni pochodzących ewentualnie z grobów zniszczonych. Jedynie w grobie 44 wystąpiła w sąsiedztwie szkieletu niewielka ilość kamieni polnych nie związanych z calcem. W literaturze przedmiotu znane jest co prawda pojęcie tzw. niepełnych obstaw [M. Miśkiewicz, 1969, s. 246], które jednak w tym przypadku nie znajduje zastosowania. We wspomnianym grobie bowiem nagromadzone otoczaki niczego nie obstawiają, co przy widocznej przypadkowości w ich ułożeniu oraz niewielkich rozmiarach sugeruje, że kamienie te dostały się do jamy grobowej podczas zasypywania nieboszczyka. Cmentarzysko w Płocku-Podolszycach jest więc pozbawione wszelkich charakterystycznych dla Mazowsza i Podlasia konstrukcji kamiennych grobów. Ta bardzo znamienna i wymowna cecha cmentarzyska wymagać będzie jeszcze zreferowania w ogólniejszym kontekście.

Kolejną istotną obserwacją, wynikającą z całościowego przekopania nekropoli, jest pojedynczy charakter grobów. Niestety, w specyficznych warunkach, w jakich prowadzone były wykopaliska, nie uniknięto błędów natury technicznej, których efektem było przemieszanie kości kilku osobników, dokonane prawdopodobnie podczas wyjmowania szkieletów z jam grobowych, zwłaszcza eksplorowanych w ciągu jednego dnia. Dopiero analizy antropologiczne ujawniły tę przykrą prawdę odnośnie do pochówków 10, 21, 33, 35 i 51. Szczęśliwie jednak na podstawie dokumentacji udało się we wszystkich spornych przypadkach ustalić, które szczątki są właściwe dla wymienionych grobów. Można więc przyjąć, że na cmentarzysku podolszyckim nie było pochówków innych niż

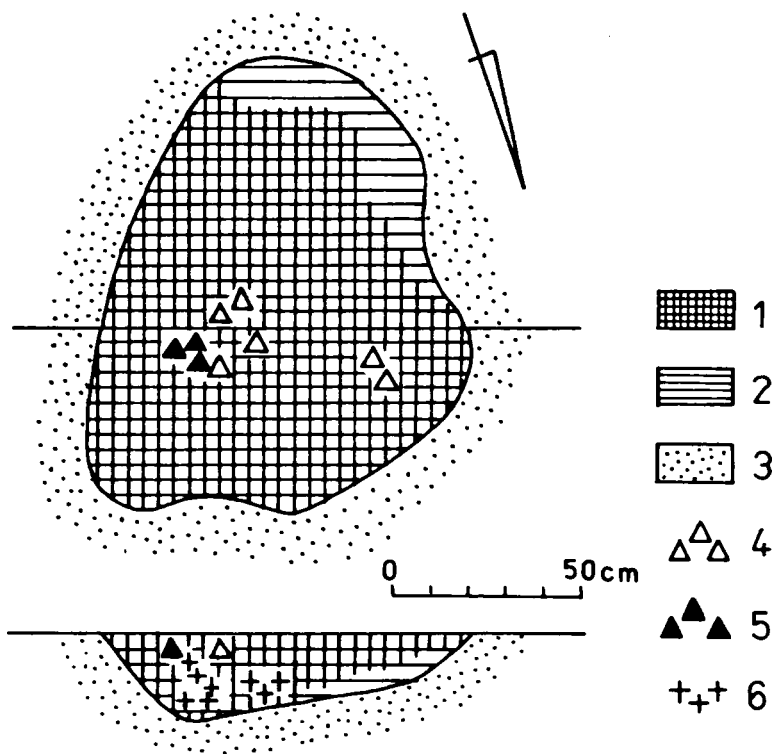
pojedyncze. Wypływa stąd wniosek o traktowaniu przez tamtejszą społeczność pogrzebu jako ceremonii silnie zindywidualizowanej, poświęconej jednostce ludzkiej.

Referowane stanowisko jest cmentarzyskiem jednowarstwowym. Przypadki naruszania grobów starszych przez młodsze zdarzały się dosyć często, jednak trudno którykolwiek z nich uznać za typowy pochówek wtórny. Najbliższy temu określeniu jest grób 59, który zniszczył większą część jamy grobu 60. Przykłady nachodzenia na siebie jam grobowych, rozpatrywane łącznie z faktem wyraźnego bezładu rzędu utworzonego przez groby 15, 19, 20, 24, 25, 35, 66 i 67, są moim zdaniem argumentem przemawiającym za zupełnie płaskim charakterem cmentarzyska w Płocku-Podolszycach. Można bowiem wysnuć wniosek, że grabarze ówcześni nie zawsze orientowali się w rzeczywistym rozplanowaniu grobów nie oznakowanych na powierzchni. Równie ważnym argumentem jest brak obudów kamiennych, będących jeszcze dzisiaj częstym wizualnym wyznacznikiem cmentarzysk mazowieckich. W tym świetle zupełnie zrozumiała staje się przyczyna tak długiej nieznamomości naszego stanowiska, o którego odkryciu mógł zdecydować tylko przypadek.

Przedstawiony tu obraz cmentarzyska wymaga uzupełnienia opisem tych obiektów, które nie będąc grobami stanowią chronologicznie i funkcjonalnie integralną jego część. Są one relikdami wierzeń i obrzędów sepulkralnych, dzisiaj nie zawsze już zrozumiałych, choć świadczących o pełnym zaangażowaniu stosunku ludzkiej społeczności do miejsca spoczynku zmarłych, z którym łączyły ją określone, nader żywotne emocje, uczucia i nadzieje.

Dwukrotnie natrafiono na ślady ognisk, rozpalonych bezpośrednio na grobach 10 i 33 w strefie wschodniej cmentarzyska. W pierwszym przypadku była to, zlokalizowana w północno-zachodnim narożniku jamy grobowej, owalna, niezbyt rozległa warstwa spalenizny o wymiarach 50 x 40 cm i miąższości do 12 cm. Działanie ognia uwidoczniło się tu w postaci szaroczystego, spopielenego piasku oraz rysujących się na jego tle czarnych plam utworzonych przez węgle drzewne. Drugie palenisko objęło znaczną część powierzchni grobu 33 i częściowo jego sąsiedztwo. Związek paleniska tylko z tym grobem nie ulega wątpliwości, o czym świadczy wyraźne przecięcie warstwy spalenizny przez najbliższe od północy i południa pochówki 32 i 34. Prawdopodobnie w miejscu tym ogień rozpalano niejednokrotnie, o czym przekonuje rozczłonkowanie paleniska oraz stosunkowo intensywne, sięgające do 25 cm w głąb, nagromadzenie węgla drzewnych. Fakty te skłaniają do uznania pewnej cykliczności dokonywanych obrzędów, których punktem kulminacyjnym było rozpalenie ogniska na grobie jednego z członków społeczności. Omawiane obiekty pozbawione były zabytków ruchomych w postaci fragmentów naczyń, kości zwierzęcych itp., co tym bardziej podkreśla niepodzielne znaczenie ognia. Widzieć w nich należy prawdopodobnie rodzaj znanych palenisk obrzędowych, celebrowanych w określone dni roku poświęcone zmarłym [J. Kostrzewski, 1962, s. 337].

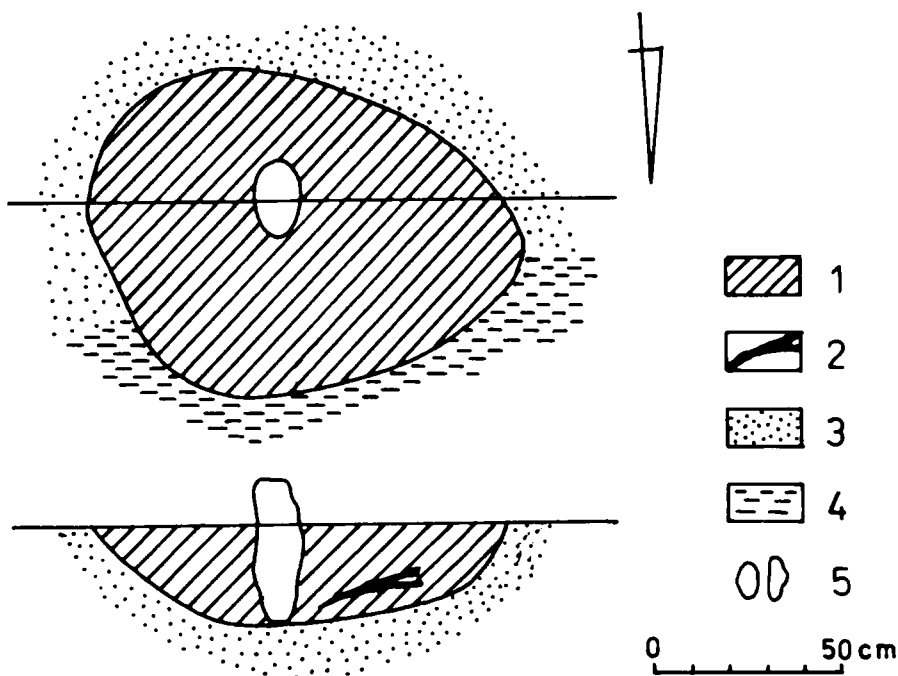
Między strefami wschodnią i centralną stanowiska, na poziomie pojawienia się zarysów jam grobowych, odkryto nieregularne zaciemnienie (ryc. 3),



Ryc. 3. Płock-Podolszyce, ul. Czwartaków 2. Rzut poziomy i profil tzw. obiektu pokonsumpcyjnego
 1 — ziemia czarna; 2 — ziemia ciemnobrunatna; 3 — piasek; 4 — ceramika; 5 — węgle drzewne; 6 — kości zwierzęce

sprawiające początkowo trudności w bliższym określeniu. Była to czarna warstwa kulturowa o miąższości maksymalnie 22 cm, zawierająca zabytki o charakterze odpadkowym: kości zwierzęce oraz ułamki co najmniej dwóch naczyń współczesnych cmentarzysku (tab. XXVI: 6–9; XXVII: 1). Wystąpiła także niewielka ilość węgla drzewnych, jednak bez wyraźnych śladów spalenizny. Istotne jest spostrzeżenie, że omawiany obiekt nie łączy się przestrzennie z żadnym z grobów, lecz zajmuje odosobnioną do pewnego stopnia część nekropoli. Pozyskany materiał zdaje się świadczyć o odbytej konsumpcji, którą być może była uczta zaduszna, rozumiana jako swoista afirmacja i umocnienie wspólnoty żywych i umarłych [T. Seweryn, 1967, s. 161].

Stosunkowo najmniej zrozumiałe jest przeznaczenie pozostałych dwu obiektów, z których pierwszy — obiekt A — naruszył jamę grobu 9 (ryc. 4), drugi zaś — obiekt B — wystąpił w rejonie pochówka 44 (ryc. 5). Obydwa uwidoczniły się jako owalne, jasnobrunatne plamy, sygnowane pośrodku kamieniami polnymi. W przekroju pionowym okazały się niezbyt głębokimi, nieckowatymi jamami ze skromnymi śladami spalenizny. Obiekt A o wymiarach 116 x 84 cm i głębokości 27 cm, mimo że nie zawierał żadnego materiału datującego, z pewnością należy połączyć chronologicznie z resztą cmentarzyska, być może z grobem 9, którego



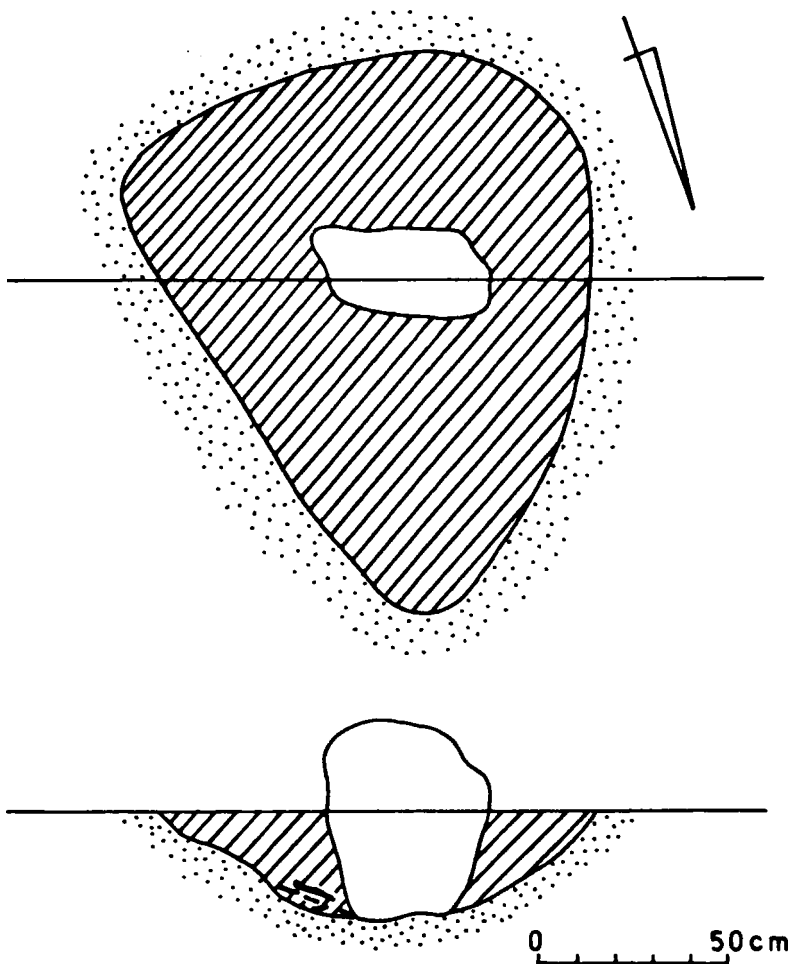
Ryc. 4. Płock-Podolszyce, ul. Czwartaków 2. Rzut poziomy i profil obiektu A

1 — ziemia jasnobrunatna; 2 — spalinizna; 3 — piasek; 4 — wypełnisko grubu; 5 — kamień. Legenda dotyczy także ryc. 5

strop częściowo naruszył. Podłużny kamień sygnujący spoczywał na piasku calcowym, ponad powierzchnię obiektu wystawał 12 cm. Obiekt B, nieco większy, o wymiarach 148 x 124 cm i głębokości 28 cm, zawierał jeden drobny ułamek ceramiki wczesnośredniowiecznej (tab. XXVI: 5). Sporych rozmiarów kamień tkwił również na calcu i wystawał 23 cm ponad poziom zarzysów jam grobowych. Interpretacja powyższych obiektów nie jest łatwa, choć należy wyrazić przypuszczenie, że obecność w nich kamieni nie jest dziełem przypadku. Dalsze więc rozważania na ten temat, które wykraczają poza wyznaczone ramy tego rozdziału, w głównej mierze determinować będzie dawna symbolika kamienia.

2.3. Inwentarze grobowe

Znaleziska składające się na element obrządku pogrzebowego, określane terminem inwentarzy grobowych, wystąpiły w większości grobów. Wśród 66 przebadanych pochówków wczesnośredniowiecznych, różnego rodzaju inwentarze znaleziono w 54 grobach, tj. 81,8%. Poziom ich zamożności był wyraźnie zróżnicowany. W 22 grobach szkieletom towarzyszyły jedynie pojedyncze nożyki żelazne, w dwu innych zaś tylko drobne fragmenty naczyń. Stosunkowo najbogatsze pochówki na cmentarzysku wystąpiły w strefie wschodniej, gdzie-



Ryc. 5. Płock-Podolszyce, ul. Czwartaków 2. Rzut poziomy i profil obiektu B
 Legenda jak na ryc. 4

wiele grobów kobiecych, a zwłaszcza 7, 16, 24, 46, dostarczyło pokaźnej ilości różnorodnych i często efektownych ozdób. Wiele było również grobów zdecydowanie ubogich, które koncentrowały się głównie w skrajnym od zachodu rzędzie strefy. Sąsiedztwo pochówków bogatych i uboższych lub w ogóle pozbawionych wszelkich inwentarzy było zresztą typowe dla całej nekropolii. Brak wyraźniejszych reguł w tym zakresie charakteryzował również dziecięce zespoły grobowe. Na przykład grób 62 zawierał tylko nóż, zaś sąsiedni pochówek 63 dostarczył sześciu kabłączków skroniowych.

Określenie płci zmarłych wyłącznie na podstawie kryteriów archeologicznych w niektórych przypadkach okazało się zawodne. Świadczy o tym przede wszystkim męski grób nr 41 z dwoma kabłączkami skroniowymi oraz również męski grób nr 14, w którym znaleziono m.in. jeden kabłączek skroniowy.

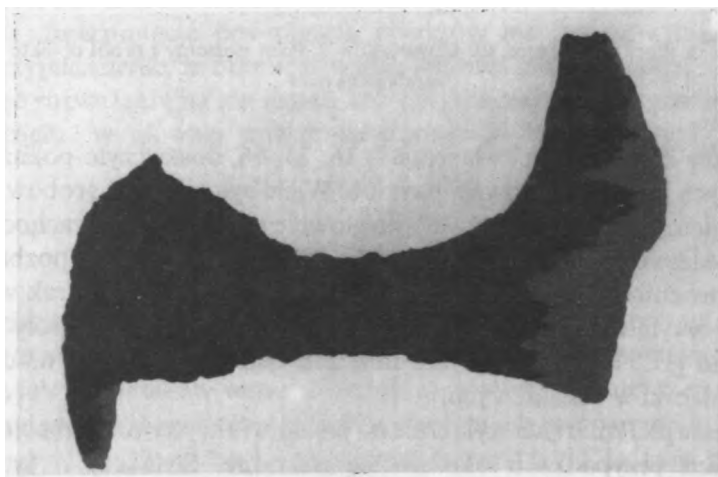
Zaprezentowana analiza inwentarzy grobowych oparta została na podziale materiału zabytkowego na grupy. Podstawą wyróżnienia większości z nich, wobec braku innych przesłanek, stała się funkcja użytkowa poszczególnych zabytków. Tą drogą wyodrębniono: broń, ozdoby i przedmioty gospodarcze. Tylko w nielicznych przypadkach udało się określić przeznaczenie pozamaterialne znalezisk, i te zaliczono do osobnej grupy przedmiotów symbolicznych i magicznych.

Odrębną kategorię znalezisk stanowiły węgle drzewne, które wystąpiły w większości wypełniak jam grobowych. Ze zmarłym wiążą się one tylko pośrednio jako pozostałości ognisk towarzyszących obrzędowi pogrzebowemu, rozpalanych przed zasypaniem grobu [L. Rauhut, 1971, s. 470]. Być może relikty takich właśnie palenisk stwierdzono w sąsiedztwie grobów 10 i 33.

2.3.1. Broń

Elementy uzbrojenia na omawianym cmentarzysku są reprezentowane przez 5 znalezisk, należących do kategorii broni zaczepnej. Cztery z nich wystąpiły pojedynczo w grobach strefy wschodniej i zachodniej, piąte pochodzi z grobu zniszczonego przed rozpoczęciem badań wykopaliskowych. Wobec bardzo fragmentarycznego stanu zachowania kośćca, tylko w jednym przypadku (grób 43) udało się określić płeć zmarłego jako męską. Liczba zespołów grobowych zawierających broń, wynosząca około 6% wszystkich pochówków wczesnośredniowiecznych, jest jak na stosunki mazowieckie i środkowopolskie stosunkowo niewielka [por. M. Miśkiewicz, 1982, s. 67].

W zrujnowanym do połowy przez prace budowlane grobie 1 znaleziono jedyny na cmentarzysku egzemplarz topora (tab. X: 1). Spoczywał on z prawej



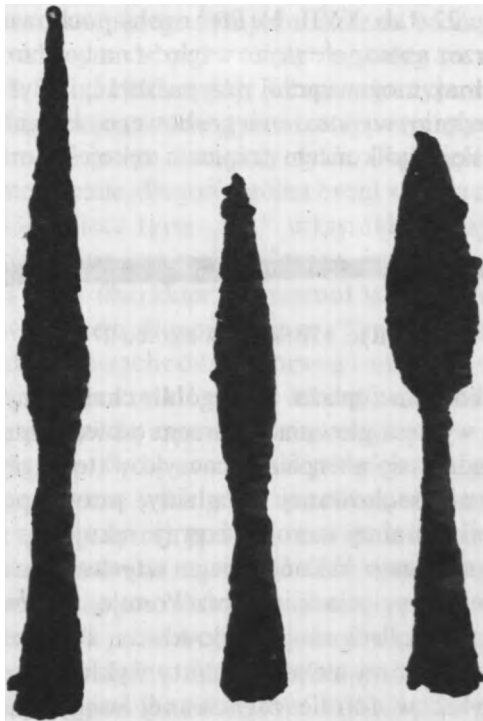
Ryc. 6. Topór z grobu 1

strony zmarłego, nieco powyżej stopy, ostrzem w kierunku nogi. Zachowało się żelźce z ostrzem uformowanym w prosto ściętą brodę oraz z osadą zaopatrzoną w wąsy i kapturek. Częściowo odłamane ostrze, pierwotnie było wyraźnie wypukłe. Stwierdzono także brak dolnego ramienia kapturek. Długość ogólna zabytku wynosi 12 cm, największa szerokość ostrza — 7,4 cm, zachowana wysokość kapturek — 5,6 cm średnica światła osady — 3,2 cm. W podziale typologicznym A. Nadolskiego okaz ten reprezentuje pospolity na ziemiach polskich typ Va [A. Nadolski, 1954, s. 45, tabl. XVII: 1–3]. Topory tej odmiany umiejscawia się w okresie od 2. poł. X do XII w. [A. Nadolski, A. Abramowicz, T. Poklewski, 1959, s. 52].

Kolejne 3 militaria to groty włóczni.

W grobie męskim nr 43 odkryto, poza nożykiem żelaznym, smukły grot z liściem lancetowatym, leżący z prawej strony czaszki (tabl. XX: 1). Okaz ten ma słabo zaznaczone żeberko, tylko w partii przywierzchołkowej liścia. Na tulei znajduje się odcisk tkaniny oraz pozostałość nitu. Długość ogólna zabytku wynosi 30 cm, długość tulei — 9 cm, największa szerokość liścia — 3 cm, najmniejsza szerokość tulei — 1,8 cm, średnica wylotu tulei — 2,2 cm. W cytowanej już wyżej klasyfikacji uzbrojenia wczesnopolskiego zabytek ten należy zaliczyć do typu V [A. Nadolski, 1954, s. 54–55, tabl. XXIII–XXVI].

Ten sam typ reprezentuje grot włóczni z grobu 65 (tabl. XXIV: 9), spoczywający podobnie jak poprzedni z prawej strony szkieletu, na wysokości



Ryc. 7. Groty włóczni: od lewej — znalezisko luźne, grot z grobu 43, grot z grobu 65



głowy. Na liściu tego grotu na całej jego długości występuje wysokie żeberko. U wylotu długiej, regularnie rozszerzającej się tulei zachowały się dwa nity. Grot osiągnął następujące wymiary: długość ogólna — 32,1 cm, długość tulei — 15 cm, największa szerokość liścia — 4,5 cm, najmniejsza szerokość tulei — 1,5 cm, średnica wylotu tulei — 2,6 cm. Godny uwagi jest fakt, iż poza opisanym grotem na inwentarz grobu 65 złożyło się również wiaderko drewniane oraz masywne ostrze noża żelaznego.

Groty włóczni przynależne do typu V poświadczane są dla rozległych obszarów europejskich, gdzie występowały w ciągu całego okresu wczesnośredniowiecznego [A. Nadolski, A. Abramowicz, T. Poklewski, 1959, s. 54].

Trzeci grot włóczni, przekazany archeologom przez kierownictwo budowy w Podolszycach, jest praktycznie znaleziskiem luźnym. Grot ten charakteryzuje się długim, lekko rozszerzającym się liściem, którego przekrój poprzeczny zmienia się z soczewkowatego w pobliżu tulei, w kwadratowy w części bliskiej wierzchołka. Zwracają uwagę wyraźnie większe rozmiary omawianego okazu w stosunku do dwóch pozostałych, które wynoszą: długość ogólna — 39,8 cm, długość tulei — 11,5 cm, największa szerokość liścia — 3,9 cm, najmniejsza szerokość tulei — 1,8 cm, średnica wylotu tulei — 2,4 cm. Podobne groty, zaliczane przez A. Nadolskiego do typu II i datowane na XI w., znajduje się przeważnie, choć niezbyt często, na Mazowszu płockim [A. Nadolski, 1954, s. 54, 57, tabl. XX].

Najciekawszym zabytkiem omawianej obecnie grupy jest znalezisko broni białej długiej z grobu 27 (tab. XVII: 1). Płeć osoby pochowanej w tym grobie nie została określona przez antropologa, ze względu na bardzo zły stan zachowania kośćca, niemniej jednak można raczej przypuszczać, iż był to mężczyzna. Okaz ten, jako jedyny przedmiot wyposażenia grobowego, zalegał wzdłuż szkieletu, po jego lewej stronie, sięgając końcem trzpienia rękojeści orientacyjnie ramienia osobnika.



Ryc. 8. Broń biała z grobu 27

Broń została wykonana z żelaza. Szczególnie charakterystyczną jej cechą jest jednosieczna, lekko wygięta głownia z ostrzem od wewnątrz wygięcia. Asymetryczna rękojeść składała się z trzpienia haczykowato zagiętego na końcu oraz z nasadzonej nań, nie zachowanej okładziny, prawdopodobnie drewnianej. Głownia osiąga maksymalną szerokość przy rękojeści, następnie zwęża się nieznacznie, aż do spiczasto zakończonego sztychu. Ta ostatnia cecha wraz z niewielkim stopniem wygięcia klingi przekonuje, że omawiana broń mogła służyć nie tylko do cięcia, lecz również do kłucia. Pierwotnie spoczywała ona w drewnianej pochwie, której nieliczne relikty wykluczają, niestety, możliwość rekonstrukcji. Zabytek w formie zachowanej osiąga następujące wymiary: długość ogólna — 85,5 cm, w tym długość głowni — 72,5 cm, największa

szerokość głowni — 3,3 cm, grubość tylca w miejscu zetknięcia z rękojeścią — 0,7 cm, przy końcu sztychu — 0,4 cm, największa szerokość trzpienia — 2,3 cm, grubość trzpienia — 0,3 cm. Broń cechuje duża prostota konstrukcji, ponadto jest ona bardzo lekka (0,42 kg po konserwacji) i poręczna. Wszystkie te zalety, w powiązaniu z szerokimi możliwościami zastosowania, czynią znalezisko z Płocka-Podolszyc orężem niezwykle groźnym.

Analiza bronioznawcza zabytku napotyka na poważne trudności, wynikające z braku dokładniejszych analogii wśród rodzimych materiałów archeologicznych. Z obszaru ziem polskich tylko jeden zabytek można tu wziąć pod uwagę, a mianowicie okaz broni białej z Rogoźna, woj. pilskie [W. Hensel, Z. Hilczer-Kurnatowska, 1980, s. 407, ryc. 224: 2; S. Jasnosz, 1984, s. 96]. Broń ta, datowana orientacyjnie na poł. XII–XIII w., została znaleziona w niejasnych okolicznościach w 1940 r., prawdopodobnie w miejscu, w którym znajdował się gród wczesnośredniowieczny [S. Jasnosz, 1984, s. 96]. Analogia obydwu zabytków opiera się na dość wyraźnym podobieństwie formalnym, jedynie głownia okazu z Rogoźna, w porównaniu z zabytkiem podolszyckim, jest nieco mniej zakrzywiona i krótsza o około 10 cm.

Nie ulega wątpliwości, że ojczyzny zabytku z naszego cmentarzyska należy poszukiwać poza Polską. W tym celu warto, jak sądzę, zwrócić uwagę przede wszystkim na tereny germańskie [T. Kordala, 1990, s. 29].

W czasach panowania cesarzy rzymskich występował tu jednosieczny, prosty typ broni wywodzącej się prawdopodobnie od broni siecznej (noża) z okresu halsztackiego i wczesnolateńskiego. Ta jednosieczna broń germańska stała się z upływem czasu podobnym do noża mieczem, który to miecz związany jest z terminem „sax” [H. Seitz, 1965, s. 81]. Klinga tego typu miała wiele odmian, począwszy od form o zupełnie prostym tylcu i ostrzu wygiętym przy wierzchołku, do posiadających proste ostrze i zagięty tylec. Rękojeść umieszczana była symetrycznie lub asymetrycznie, długość ogólna broni wahała się między 50 a 65 cm [H. Seitz, 1965, s. 83]. Miecz typu „sax” utrzymał się najdłużej na ziemiach północnogermańskich, gdzie jest poświadczony jeszcze w czasach wikingów. Zmienił on wówczas swój charakter i otrzymał większe rozmiary, tj. szerszą i przekraczającą nawet 85 cm długości klingę. Typ ten spotyka się najczęściej w zachodniej i południowo-zachodniej Norwegii oraz we wschodniej Szwecji, głównie na Gotlandii. W początku epoki wikingów, tj. około 800 r., broń ta charakteryzowała się rękojeścią asymetryczną, nazywaną w języku wczesnonordyckim (północnym) „hepti”, by w okresie późniejszym przejść symetryczną rękojeść obosiecznego miecza wikingów, określaną słowem „hjalft” [H. Seitz, 1965, s. 85–86]. W swej starszej postaci, a więc z rękojeścią typu „hepti”, jednosieczna broń skandynawska nawiązuje dość wyraźnie swoim kształtem do znaleziska z Płocka-Podolszyc. Widoczne jest to samo nieznaczne wygięcie głowni i umieszczenie ostrza po wewnętrznej stronie krzywizny, asymetryczność trzpienia oraz ogólne proporcje broni. W świetle tych ustaleń teza o skandynawskim pochodzeniu zabytku podolszyckiego wydaje się prawdopodobna, aczkolwiek należy ją traktować bardzo ostrożnie. Podstawą sformułowania tej tezy jest

jedynie czysto formalna analogia zabytków oddalonych od siebie czasowo i przestrzennie.

Weryfikacją jej słuszności stać się powinna w dużym stopniu odpowiedź na pytanie: czy istnieje alternatywa dla zaproponowanego rodowodu broni odkrytej w grobie 27 cmentarzyska w Płocku-Podolszycach? Czy w broni tej nie należałoby widzieć raczej formy wczesnej szabli i jako takiej łączyć z rozległymi połaciami Europy wschodniej? Ewentualność taka wydawać się może tym bardziej prawdopodobna, że w krajach sąsiadujących z państwem pierwszych Piastów, tj. na Rusi i na Węgrzech, szabla była powszechnie stosowanym rodzajem broni zaczepnej [A. Nadolski, 1954, s. 68]. W zestawieniu z zabytkiem podolszyczym szabla wschodnie wykazują wszelako istotne różnice konstrukcyjne, z których do najważniejszych należy umieszczenie ostrza na zewnętrznej krawędzi wygiętej głowni oraz zastosowanie ochrony dłoni w postaci rozmaicie uformowanych jalców [W. Sarnowska, 1949, s. 250–253; Z. Kurnatowska, 1973, s. 88–91]. Porównawcza baza źródłowa, stosunkowo liczna w danym przypadku, wyklucza pokrewieństwo typologiczne broni z Płocka-Podolszyc i odmian ówczesnych szabel. W tej sytuacji przedstawioną wyżej hipotezę o proveniencji skandynawskiej, mimo iż nie pozbawioną słabych stron, należy uznać za najbardziej prawdopodobną.

Na tle polskiego uzbrojenia wczesnośredniowiecznego interesujący nas zabytek jest znaleziskiem na tyle osobliwym, że również jego nazwa urasta do rangi złożonego problemu. Rodzime nazewnictwo bronioznawcze dysponuje kilkoma określeniami broni jednosiecznej, z których co najmniej dwa można wziąć obecnie pod uwagę: kord i tasak. Tym pierwszym terminem nazwany został okaz broni białej z Rogoźna [W. Hensel, Z. Hilczer-Kurnatowska, 1980, s. 407]. Ten sam zabytek określono także mianem jednosiecznego miecza [S. Jasnosz, 1984, s. 96], co jednak trudno uznać za rozstrzygnięcie udane.

Broń odkryta na cmentarzysku podolszyczym stanowi wyraźnie wyodrębniający się, oryginalny typ broni białej, stosunkowo mało znany bronioznawcom, który najprawdopodobniej powstał z germańskich scramasaxów (saxów). Przedstawia on problem zupełnie u nas nowy, a przy tym równie interesujący co skomplikowany. Zadaniem niniejszego opracowania jest przede wszystkim próba zachęcenia zainteresowanych badaczy do jego podjęcia.

2.3.2. Ozdoby

W grupie zabytków określonych jako ozdoby znalazły się: kabłączki skroniowe, pierścionki, paciorki, zausznica, metalowe elementy pasa oraz 3 małe przedmioty z brązu, których związek z ubiorem jest prawdopodobny. Przedmioty te stanowiły prywatną własność zmarłych i jako takie są dla nas dobrymi wyznacznikami zamożności osób pochowanych na cmentarzysku. Pod względem ilościowego nasycenia poszczególnych stref tymi zabytkami, na czoło wysuwa się strefa wschodnia, choć relatywnie największą częstotliwość występowania ozdób stwierdzono w grobach części centralnie położonej, gdzie aż

5 pochówków, na ogólną liczbę 9, zawierało interesujące nas znaleziska. Najuboższą okazała się strefa zachodnia ze skromnym bilansem dwóch kabłączków skroniowych z grobu 41.

Tradycyjnie najliczniejszymi ozdobami były kabłączki skroniowe znalezione w 17 grobach (tabela 1). Ustalenie dokładnej ich liczby nie było jednak możliwe ze względu na sytuację w grobie 55, gdzie pewna liczba kabłączków wykonanych prawdopodobnie z cyny uległa pełnemu rozkładowi. Pozostały po nich jedynie niebieskawe ślady na piasku obok czaszki. Kabłączków zachowanych w stanie nadającym się do określenia liczby i surowca uzyskano 44, w tym 14 srebrnych, 10 posrebrzanych, 10 ołowianych, 8 brązowych i 2 cynowe. Ozdoby te są zróżnicowane nie tylko pod względem surowca, lecz również kształtu, wielkości oraz płci i wieku ich właścicieli. Według ekspertyzy antropologicznej szczątków kostnych można stwierdzić, że kabłączki znajdowały się w prawie 50% grobów kobiet i dzieci, i zaledwie 10% grobów mężczyzn (groby 14 i 41) pochowanych w Podolszycach. Ułożone były prawie wyłącznie w okolicy czaszki od 1 do 8 w jednym grobie. Tylko w grobie 54 kabłączek spoczywał na wysokości lewej dłoni. Najwięcej kabłączków — 8 znaleziono w grobie 7, gdzie wszystkie leżały z lewej strony zmarłej kobiety. Jeden pochówek zawierał przeważnie kabłączki wykonane z tego samego surowca, tylko w 4 przypadkach współwystępowały okazy srebrne z posrebrzanymi, ołowiane z posrebrzanymi i cynowymi oraz brązowe z ołowianymi. Nie stwierdzono ponadto wyraźnych reguł co do wyboru skroni, którą by preferowano przy noszeniu omawianych ozdób.

Kabłączki skroniowe dostępne do określenia typologicznego — a są to wszystkie okazy srebrne, posrebrzane, brązowe oraz część ołowianych — reprezentują pospolitą w zachodniej Słowiańszczyźnie odmianę kabłączków esowatych, zaliczanych do typu III przez K. Musianowicz [1949, s. 132–154]. Dominują okazy małe, o średnicy wewnętrznej nie przekraczającej 2 cm, które H. Kóčka-Krenz [1972, s. 102, 105] umieszcza w odmianie A i datuje zasadniczo na okres od połowy lub schyłku X do przełomu XI i XII w. W grupie tej znalazły się w komplecie okazy srebrne oraz większość posrebrzanych i brązowych. Srebrne kabłączki skroniowe są egzemplarzami najmniejszymi na cmentarzysku, ich średnica wewnętrzna jest niekiedy mniejsza niż 1 cm. Są to kabłączki krępe, o końcach stykających się lub lekko rozchylonych, wykonane z drutu o grubości 3–5 mm (tabl. XI: 2–9; XIII: 3; XVII: 3–4; XX: 6–7). Tylko drobny kabłączek z grobu 46 został sporządzony z drucika, którego grubość nie przekracza 2 mm (tabl. XXI: 3). W 11 przypadkach na esowatych uszkach występuje żłobkowanie w postaci 3 lub 4 równoległych, umieszczonych wzdłuż drutu żłobków. Wyżłobiono je po rozklepaniu jednego końca drutu, przed uformowaniem ozdoby. Nie wykluczone, że i trzy pozostałe kabłączki srebrne miały pierwotnie analogiczne żłobki, dzisiaj już niewidoczne wskutek znacznego wytarcia powierzchni uszek. Zastosowanie dodatkowego elementu zdobiącego kabłączek jakim było żłobkowanie zadecydowało o wydzieleniu spośród kabłączków esowatych pochodnego typu IIIc [K. Musianowicz, 1949, s. 144]. Kolejną grupę kabłączków przynależnych do odmiany A według H. Kóčki-Krenz tworzy 7 okazów

TABELA 1. Zestawienie kabłączków skroniowych

Nr grobu	Surowiec					Wymiary		Waga (w g)	Uszko esowate		Tablica	Uwagi
	Ag	Ag + Cu	br	Pb	Sn	maksymalna średnica wewnętrzna (w cm)	grubość drutu (w mm)		gładkie	żłobkowane		
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
7	x					0,9	3,4	3,790	x		XI:2	
7	x					1,0	3,1	3,900	x		XI:4	
7	x					0,9	3,9	3,960	x		XI:3	
7	x					1,2	3,9	4,850		x	XI:7	brak części uszka
7	x					1,2	3,9	5,250		x	XI:6	
7	x					1,1	4,2	5,350		x	XI:8	
7	x					1,2	4,0	5,500		x	XI:5	
7	x					1,1	4,2	6,515		x	XI:9	
11	x					1,3	3,8	4,014		x	XIII:3	brak części uszka
14				x		ok. 2,0	3,5	5,354				zachowane 2 fragmenty
20				x		2,4	4,1	9,894			XV:3	
20				x		2,4	4,0	11,360			XV:5	brak uszka
20				x		2,8	2,9	5,713			XV:4	zachowane 3 fragmenty
21				x		?	3,5	7,460			XV:8	zachowanych 5 fragmentów
21		x				2,4	4,0	7,051	x		XV:6	brak części uszka
21		x				2,0	3,7	5,467	x		XV:7	
23			x			2,4	1,5	1,462	x		XVI:2	brak części uszka
24		x				1,9	3,6	5,285	x		XVI:3	
24		x				2,7	3,4	7,196	x		XVI:4	
28	x					1,2	4,9	7,972		x	XVII:3	żłobkowanie słabo widoczne
28	x					0,9	3,8	4,626		x	XVII:4	żłobkowanie słabo widoczne
41		x				2,0	3,7	5,789	x		XIX:2	
41		x				1,9	3,9	7,087		x	XIX:1	
45	x					1,1	3,9	5,252		x	XX:7	żłobkowanie słabo widoczne
45	x					1,8	4,4	8,994		x	XX:6	żłobkowanie słabo widoczne
45		x				1,9	3,5	5,739		x	XX:5	żłobkowanie słabo widoczne
46	x					0,9	1,8	0,692		x	XXI:3	brak części uszka, pozostała część odłamana zachowane 2 fragmenty
54				x		ok. 2,5	4,0	8,655			XXII:3	zachowane 2 fragmenty
54				x		2,5	3,5	7,824			XXII:5	brak części uszka
54				x		2,4	4,2	9,115			XXII:4	
54		x				1,6	4,0	5,677			XXII:7	brak uszka
54		x				1,9	3,7	4,352	x		XXII:6	
54					x							zachowane drobne fragmenty
55					x?							pełny rozkład kabłączków
58					x							zachowane drobne fragmenty
63			x			1,1	2,2	1,283	x		XXIV:1	
63			x			1,3	1,8	1,284	x		XXIV:4	brak części uszka
63			x			1,4	1,9	1,342	x?		XXIV:3	brak uszka
63			x			1,3	2,1	1,489	x		XXIV:2	
63			x			1,2	2,1	1,675	x		XXIV:6	
63			x			1,3	2,2	1,800	x		XXIV:5	
67		x				3,0	3,5	5,511	x		XXV:7	
68			x			3,5	2,2	3,145	x		XXVI:1	brak części uszka
68				x		?	2,9	5,240			XXVI:3	zachowane 3 fragmenty
68				x		?	3,3	4,910			XXVI:2	zachowane 2 fragmenty

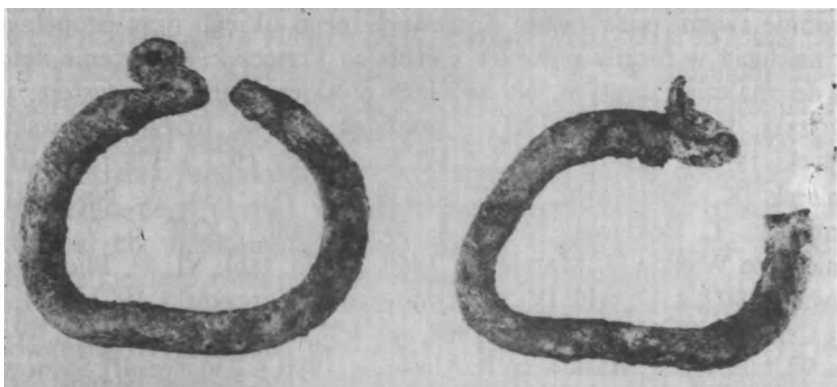
Ag — srebro, Cu — miedź, br — brąz, Pb — ołów, Sn — cyna

Uwaga: W przypadku kabłączków posrebrzanych, grubość drutu podano łącznie z powłoką srebrną.

posrebrzanych (tabl. XV:7; XVI: 3; XIX: 1-2; XX: 5; XXII: 6-7). Podstawą wykonania tych wyrobów był drut miedziany, na który nakładano mechanicznie cienką warstwę srebra. Krawędzie okładziny dokładnie sklepywano lub zgrzewano w celu trwałego połączenia z rdzeniem [H. Kočka-Krenz, 1972, s. 102]. Wierzchnia blaszka srebrna okazała się powłoką niezbyt trwałą i w efekcie wszystkie kabłączki wykazują obecnie mniejsze lub większe jej ubytki. U dwu egzemplarzy stwierdzono żłobkowanie esowatych zakończeń, widoczne w części, w której uszko przechodzi w ramię kabłączka. Do tej samej odmiany zaliczono też 6 kabłączków brązowych odkrytych w grobie dziecięcym nr 63 (tabl. XXIV: 1-6). Są one na tyle podobne do siebie, iż można dopatrywać się w nich serii wykonanej jednorazowo przez tego samego wytwórcę. Podobieństwo wyraża się w analogicznej grubości drutu, wynoszącej ok. 2 mm, niezbyt foremnym ukształtowaniu kabłąków, niewielkim rozchyleniu końców oraz w zbliżonych parametrach wagowych [por. A. Nadolski, A. Abramowicz, T. Poklewski, 1959, s. 74].

Do odmiany B, która obejmuje kabłączki o średnicy wewnętrznej od 2 do 5 cm typowe przede wszystkim dla XII w. [H. Kočka-Krenz, 1972, s. 102, 105], zaklasyfikowano 5 kabłączków: 3 posrebrzane (tabl. XV: 6; XVI: 4; XXV: 7) oraz 2 brązowe (tabl. XVI: 2; XXVI: 1). Okazy posrebrzane wykonano w taki sam sposób jak odpowiadające im egzemplarze odmiany A, to jest poprzez owinięcie miedzianego rdzenia cienką blaszką srebrną. Podobny jest także stan zachowania tych zabytków, brakuje natomiast żłobków na esowatych uszkach. Kabłączki brązowe są bardzo delikatne, zwłaszcza okaz z grobu dziecięcego nr 23 (tabl. XVI: 2), gdzie grubość drutu wynosi zaledwie 1,6 mm. Podczas gdy końce tego ostatniego kabłączka nie stykają się, drugi okaz brązowy z grobu 68 (tabl. XXVI: 1) posiada końce zachodzące na siebie i nieco spłaszczony kabłąk.

Dokonanie podobnej analizy kabłączków ołowianych i cynowych byłoby trudne lub wręcz niemożliwe, ze względu na zły stan zachowania większości z nich. Dlatego też omawiam je oddzielnie. W stanie zupełnej korozji znajdują się



Ryc. 9. Kabłączki ołowiane z grobu 54

egzemplarze cynowe wydobyte w postaci nielicznych, drobnych fragmentów lub jedynie zadokumentowane na planie płaskim, jak w przypadku grobu 55. Nieco korzystniej pod tym względem prezentują się kabłączki ołowiane, z których dwa, z grobu 20 (tabl. XV: 3) i 54 (tabl. XXII: 4), zachowały się w całości. Na tej podstawie można stwierdzić, iż ołowiane kabłączki były formowane owalnie, zaś średnica mierzona wzdłuż osi dłuższej przekraczała 2 cm (tabl. XV: 4–5, 8; XXII: 3–5; XXVI: 2–3). Na ogół są one pokryte grubą warstwą białawej patyny, dlatego trudno stwierdzić czy miały dodatkowe motywy zdobnicze.

Stosunkowo liczną grupę ozdób tworzą pierścionki, reprezentowane przez 7 egzemplarzy z 4 grobów. Najbogaciej był w nie wyposażony mężczyzna pochowany w grobie 14, gdzie znaleziono aż trzy pierścionki: dwa szklane i jeden srebrny. Pozostałe okazy należały do kobiet, choć w przypadku grobu 56 określenie płci stoi pod znakiem zapytania. Jeden pochówek kobiecy, nr 16, zawierał dwa pierścionki: bursztynowy i brązowy, natomiast pozostałe groby po jednym okazy z brązu (groby 46 i 56). Wśród 7 znalezionych pierścionków były: trzy brązowe, dwa szklane, jeden bursztynowy i jeden srebrny. W jamach grobowych ozdoby te występowały przeważnie w okolicach dłoni, w trzech grobach była to dłoń lewa, a w dwu prawa. Tylko pierścienie z grobu 16 znajdowały się w nieco innym miejscu, a mianowicie na wysokości łokcia lub nieco powyżej.

Omówimy tu 6 egzemplarzy, natomiast bursztynowy pierścień odkryty w grobie 16 zaliczono do przedmiotów symbolicznych i magicznych. Każdy pierścionek reprezentuje inny typ.

Najciekawszy jest okaz z grobu 16, zaliczany do rzadkiej odmiany pierścieni zwanych dętymi (tabl. XIV: 4). Składał się pierwotnie z dwóch blaszek brązowych, prawdopodobnie zlutowanych na obwodzie, z których wewnętrzna, bardzo delikatna, była płaska i starannie wygładzona, natomiast zewnętrzna, wypukła, ma obecnie powierzchnię chropowatą, co raczej jest wynikiem sporego zniszczenia zabytku. Z grobu wyjęto go w trzech większych fragmentach. Na pierścieniu widzimy wytłoczony od zewnątrz ornament geometryczny, umieszczony w najszerszej części ozdoby. Na motyw ten składają się centralnie usytuowane trzy współśrodkowe okręgi, trójkąty równoramienne przylegające obustronnie swymi podstawami do zewnętrznego okręgu oraz uzupełniające całość nakłucia w formie punktów i krótkich kreseczek. Pierścienie dęte nie należą do znalezisk częstych. Na ziemiach polskich znane są z następujących cmentarzysk datowanych na XI — początek XII w.: Brześć Kujawski [K. Jażdżewski, 1937, s. 103–104, ryc. 5; E. i Z. Kaszewscy, 1971, s. 378, tabl. VII: 14], Lutomiersk [K. Jażdżewski, 1951, s. 139–140, ryc. 63a; A. Nadolski, A. Abramowicz, T. Poklewski, 1959, s. 79–81, tabl. LXIII: 6, 9, CIII: 3], Strzemieszyce Wielkie [J. Marciniak, 1960, s. 173, tabl. VI: 1], Blichowo [L. Rutkowski, 1907, s. 42, tabl. IV], Orszymowice [F. Tarczyński, 1901, s. 31, tabl. XII: 4], Cerekiew [E. Kierzkowska, 1968, ryc. 4:7], Dębina [Z. Pokuta, L. Wojda, 1980, s. 98, tabl. IX:8], Masłowice [B. Abramek, 1980, s. 236, ryc. 4f]. Stanowiska te dostarczyły łącznie 9 pierścionków tego typu, z czego tylko egzemplarze ze Strzemieszyc Wielkich i z Cerekwi zostały wykonane z brązu, pozostałe — to



Ryc. 10. Pierścionek srebrny z grobu 14

zabytki srebrne. Poza Polską znany jest jeszcze złoty pierścień dęty ze Starej Lubeki [A. Abramowicz, 1962, ryc. 36:6]. Co do genezy tych rzadkich ozdób to najbardziej przekonujący jest pogląd akcentujący ich podobieństwa stylistyczne i techniczne do pustych kabłączków typu pomorsko-obodryckiego [A. Abramowicz, 1962, s. 84].

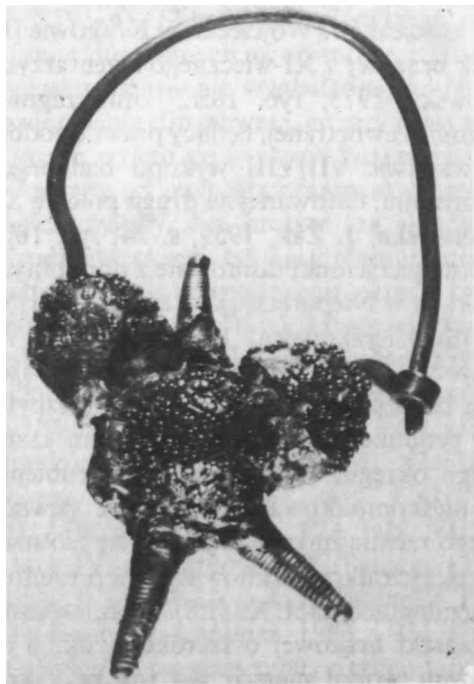
Nietypowym zabytkiem okazał się pierścionek srebrny z grobu męskiego nr 14 (tabl. XIII:7). Wykonano go z delikatnego, płaskiego drucika, który ma charakterystyczne zgrubienia jednostronne, rozmieszczone regularnie na obwodzie zewnętrznym. Trudno o ścisłe analogie do tego oryginalnego wyrobu. Najbliższe są mu następujące zabytki: pierścień z taśmy brązowej z dookólnymi płaszczyznami tworzącymi wielobok, z cmentarzyska z XI w. w Psarach pod Wolborzem [T. Trębaczkiwicz, 1963, tabl. X: 2], bardzo podobnie uformowany okaz srebrny z cmentarzyska XI–XII-wiecznego w Lubieniu [E. i A. Wójcikowie, 1973, s. 172, tabl. XX: 9], srebrny egzemplarz datowany na XI–XII w. z cmentarza przy kościele św. Wojciecha w Krakowie [R. Jamka, 1964, s. 221, ryc. 6], pierścionek brązowy z XI-wiecznego cmentarzyska w Opolu-Groszowicach [K. Wachowski, 1975, ryc. 18:12] oraz zaginiony pierścionek złoty z żeberkami na stronie zewnętrznej, będący prawdopodobnie importem węgierskim odkryty w warstwie VII/VIII wykopu badanego w 1938 r. na placu katedralnym w Poznaniu, datowanej na drugą połowę XI i początek XII w. [W. Hensel, A. Niesiołowska, J. Żak, 1959, s. 24, ryc. 10]. Pewne podobieństwo wykazują też srebrne pierścionki taśmowate z dookólnymi żeberkami, znalezione na cmentarzyskach w Nieporęcie [L. Rauhut, 1951/52, s. 337, tabl. XXXII-I:10] i Cerekwi [E. Kierzkowska, 1968, ryc. 4:6]. W stosunku do okazu z Płocka-Podolszyc należy wykluczyć możliwość obcego pochodzenia. Jest on bowiem wyrobem bardzo prostym, a przy tym niezbyt mistrzowsko wykonanym. Do usterek produkcyjnych zaliczyłbym sam kształt obrączki, która nie tworzy regularnego okręgu, zaś zdobiące ją zgrubienia są różnej wielkości. Wykonanie tak nieskomplikowanej ozdoby z pewnością nie przekraczało możliwości każdego rzemieślnika parającego się złotnictwem.

Pospolity typ pierścionków taśmowatych reprezentuje zabytek z grobu 56, zachowany w 3 fragmentach (tabl. XXII:8). Okaz ten został wykonany z płaskiej, bardzo cienkiej blaszki brązowej o szerokości ok. 6 mm, zdobionej dwoma żłobkami biegnącymi wokół pierścionka tuż przy krawędziach taśmy oraz

pasmem dołków okalających ozdobę, umieszczonym między żłobkami. Dolki utworzyły nierówną linię, a w kilku miejscach przebiły brązową blaszkę. Średnica pierścionka wynosiła nieco ponad 2 cm. Okazy zdobione rzędami nakłuć są składnikiem inwentarzy grobowych wielu polskich cmentarzysk z XI i 1 połowy XII w. [H. Zoll-Adamikowa, 1971, s. 105].

Pierścionek z grobu 46 uformowano z brązowego drutu, owalnego w przekroju poprzecznym (tabl. XXI: 2). Jest on najgrubszy w części środkowej, następnie stopniowo zwęża się aż do osiągnięcia ostrych, nie stykających się końców. Powierzchnia drutu była gładka, średnica wewnętrzna nieznacznie zdeformowanego zabytku wynosi 1,6–1,7 cm. Okaz ten ma wiele analogii wśród materiałów sepulkralnych pochodzących co najmniej z XI–XIII w. [np. J. Gąsowski, 1952, tabl. VI: 7–8; A. Nadolski, A. Abramowicz, T. Poklewski, 1959, tabl. LXIII:3; E. i A. Wójcikowie, 1973, tabl. IX:4; A. Kufel-Dzierzowska, 1986, tabl. X:3–4, XIII:10, XVIII:5].

Ostatnie dwa pierścionki są okazami szklanymi wydobytymi z grobu 14, gdzie — jak wiemy — spoczywały szczątki mężczyzny. Fakt wystąpienia tych zabytków w grobie męskim nie dziwi, gdyż wiadomo, że pierścionki Słowianie nosili bez względu na płeć [J. Olczak, E. Jasiewiczowa, 1963, s. 64]. Zabytki podolszyckie to proste obrączki ze szkła nieprzezroczystego, jednobarwnego w kolorze pomarańczowym i zielonym. Przekrój poprzeczny obu obrączek jest półkolisty. Egzemplarz pomarańczowy, zachowany w dwóch fragmentach, ma średnicę wewnętrzną 1,8 cm (tabl. XIII:5), natomiast zielony, silniej skorodowany, znajduje się obecnie w czterech małych kawałkach, a jego wewnętrzna



Ryc. 11. Zausznica srebrna z grobu 16

średnica wynosi ok. 1,7 cm (tabl. XIII:6). Reprezentują one najczęściej spotykaną w Polsce odmianę pierścionków-obraczek, które występują w dużych ilościach przede wszystkim w ośrodkach dysponujących własnymi wytwórniami szkła w XI–XIII w., takich jak Kruszwica, Międzyrzecz, Opole i Wrocław [J. Olczak, E. Jasiewiczowa, 1963, s. 66]. Z Mazowsza znanych jest niewiele tego typu wyrobów, aczkolwiek dla pierścionków z Płocka-Podolszc analogii nie trzeba daleko szukać, dostarczają ich materiały wykopaliskowe ze Wzgórza Tumskiego w Płocku [W. Szafranski, 1983, s. 96, ryc. 85].

Z grobu 16 pochodzi interesujący okaz srebrnej zausznicy (tabl. XIV:5). Jest to ozdoba misternie wykonana przy użyciu między innymi technik filigranu i granulacji. Szkieletem konstrukcyjnym wyrobu był owalnie uformowany kabłąk z drutu okrągłego w przekroju, o grubości 1,3 mm. Na kabłąk ten nanizano symetrycznie dwa puste paciorki o cienkich ściankach, składające się z dwóch półkul połączonych za pomocą zgrzania, z których dolne mają powierzchnie gładkie, zaś górne są zdobione maleńkimi kuleczkami tworzącymi kępki. Między tymi paciorkami umieszczono nieco większy, również dwuczęściowy paciorek kulisty o nie stykających się połowach, zdobiony podobnie jak dwa sąsiednie, z tym, że na całej powierzchni. Całość uzupełniają trzy promieniście rozchodzące się różki, choć pierwotnie było ich zapewne cztery, powstałe w wyniku starannego zwinięcia cienkiego drucika i umocowania na wierzchołku malej kuleczki. Do połączenia wszystkich elementów ozdoby wykorzystano, oprócz kabłąka i spajania na gorąco, koszyczkowato splecione druciki, ukryte wewnątrz środkowego paciorka malinowego. Zabytek z grobu 16 reprezentuje formę właściwą dla kolczyków gwiazdzistych, jakie spotyka się w skarbach grupy I według R. Jakimowicza, występujących na ziemiach polskich i częściowo połabskich, datowanych monetami na X–XI w. [R. Jakimowicz, 1933, s. 114–115, tabl. XIV]. Typowo polskie są motywy i techniki zdobnicze ozdoby oraz zastosowanie pustych półkul i różków [J. Kostrzewski, W. Chmielewski, K. Jażdżewski, 1965, s. 330], natomiast jako cechą obcą można potraktować obecność aż trzech paciorków malinowatych, która upodabnia okaz z Płocka-Podolszc do zausznicy z terenu Czech [J. Filip, 1951, tabl. 47:2]. W materiałach z cmentarzysk Mazowsza, podobnie jak i całej Polski, analogiczne zabytki występują sporadycznie [np. Lutomiersk: A. Nadolski, A. Abramowicz, T. Poklewski, 1959, s. 76–77, tabl. LXI:8–9, C:2; Tańsk-Przedbory: L. Rauhut, L. Długopolska, 1973, s. 421, tabl. IX:f].

W trzech grobach kobiecych wystąpiły paciorki w liczbie łącznej ponad 200 sztuk. Dwukrotnie natrafiono na kolie złożone z większej liczby egzemplarzy: 185 okazów szklanych w grobie 24 oraz ponad 20 także szklanych w grobie 46. Tylko zespół grobowy 16 zawierał pojedynczy okaz paciorka ametystowego, który jest zabytkiem efektownym i rzadkim, podobnie jak i pozostałe znaleziska z tego zespołu. Jest to paciorek sześcioboczny, o kształcie beczułkowatym i zabarwieniu jasnofioletowym (tabl. XIV:6). Ametyst, z którego wykonano ozdobę, zalicza się do kamieni półszlachetnych, osiągających wysokie ceny w okresie wczesnego średniowiecza. W wielu kręgach kulturowych przypisywa-

no mu właściwości ezoteryczne, miał bowiem przynosić szczęście, obdarzać spokojem i odwagą, chronić od chorób i unicestwiać zło, zaś właściwy mu fiolet symbolizował wyzwolenie od doczesnej niedoskonałości [W. Heflik, 1980, s. 105–106]. W Polsce większe ilości ametystu występują w Karkonoszach, o czym wiadomo co najmniej ok. połowy XV w. [M. Sachanbiński, 1979, s. 95]. W czasach pierwszych Piastów ametyst sprowadzano z Czech [W. Hensel, A. Broniewska, 1961, s. 112], jednak wyrobów z tego kamienia znamy u nas niewiele. Zdecydowanie częstsze są na cmentarzyskach wczesnośredniowiecznych paciorki z innych kamieni półszlachetnych, zwłaszcza z fluorytu. Terytorialnie najbliższymi analogiami do zabytku z grobu 16 są znaleziska kilkunastu paciorków ametystowych z zespołu grodowego w Kruszwicy [W. Hensel, A. Broniewska, 1961, tabl. V].

Paciorki składające się na koleję z grobu 24 są okazami w zasadzie jednorodnymi (tabl. XVI: 5–32). Zostały wykonane ze szkła nieprzezroczystego w kolorze żółtym, pomarańczowym, zielonym i niebieskim, wszystkie też osiągnęły bardzo niewielkie rozmiary. Poszczególne paciorki są wyłącznie jednobarwne, o kształtach cylindrycznych, beczułkowatych, stożkowatych, nie brak również okazu naśladującego paciorki segmentowe (tabl. XVI: 9). Najliczniejsze są szczególnie drobne paciorki cylindryczne, których długość nie przekracza 0,5 cm. Na wielu egzemplarzach można dostrzec wyraźne ślady zdradzające sposób wykonania, jakim była technika spiralnego nawijania pasemka szkła na pręt metalowy. Sposobem tym uformowano zresztą większość paciorków tego typu znajdujących na bardzo wielu stanowiskach archeologicznych z X–XIII w. w Polsce [E. Kierzkowska, 1987, s. 41–42].

Bardziej wyszukane formy reprezentują paciorki z grobu 46, wśród których wyróżnić można 4 grupy.

Największą tworzą trójgraniaste okazy wielobarwne ze szkliva brązowego lub fioletowego z doklejonymi narożnikami utworzonymi przez zielonkawę zgrubienia otoczone żółtymi obwódkami (tabl. XXI: 7–15, 19). Dokładna liczba tych paciorków nie jest znana z powodu rozpadnięcia się kilku egzemplarzy. Bardzo bliskich analogii, również w zakresie kolorystyki, dostarczają paciorki z niezbyt odległej od Płocka Kruszwicy [W. Hensel, A. Broniewska, 1961, tabl. V, VII: a, c].

Na drugą grupę złożyły się trzy walcowate paciorki z przezroczystego szkła z wtopioną folią srebrną (tabl. XXI: 4–6). Posiadają one obszerne otwory o średnicy 4–4,5 mm, zaś wysokość jest niejednakowa nawet w przypadku



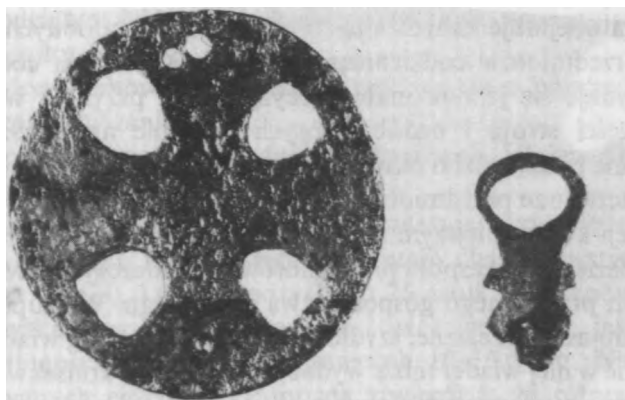
Ryc. 12. Paciorki szklane z wtopioną folią srebrną z grobu 46

pojedynczego paciorka i wynosi 6–7 mm. Produkcja paciorków z wtopioną folią srebrną lub złotą była zjawiskiem szeroko rozpowszechnionym czasowo i terytorialnie [M. Dekówna, 1980, s. 76]. Na ziemiach polskich ozdoby te znane są z kilkudziesięciu stanowisk datowanych od IX do początków XIII w. [J. Olczak, E. Jasiewiczowa, 1960, s. 134]. Także na cmentarzyskach nie należą one do rzadkości, choć na jednym obiekcie ich liczba na ogół nie przekracza 5 sztuk. Do niedawna paciorki tego typu uznawano u nas powszechnie za import dregowicki lub bliskowschodni [J. Gąssowski, 1952, s. 151; A. Chmielowska, 1960, s. 153; H. Zoll-Adamikowa, 1971, s. 92], ostatnio jednak, z racji powiększania się ilości znalezisk, kwestia ich proveniencji staje się otwarta [por. M. Dekówna, 1980, s. 225].

Następną grupę utworzyły dwa małe paciorki jednobarwne ze szkliwa, z których egzemplarz o zabarwieniu czerwonym ma kształt w przybliżeniu cylindryczny (tabl. XXI: 17). Pod względem kształtu nawiązują one do okazów z grobu 24.

Odstatnią odmianę reprezentuje pojedynczy, spłaszczony paciorek, z otworem wzdłuż zabytku, wykonany z nieprzezroczystego, niebieskiego szkła (tabl. XXI: 16). Ciekawa jest jego forma, będąca rzadkością wśród rodzimych paciorków wczesnośredniowiecznych. Do nielicznych analogii zaliczyć można płaski okaz z cmentarzyska w Brześciu Kujawskim [E. i Z. Kaszewcy, 1971, s. 383, tabl. IV: 3].

Kolejne dwa zabytki z grupy ozdób zostały znalezione w grobie męskim nr 59, w rejonie zetknięcia lewej kości udowej z miednicą. Pierwsze znalezisko, wykonane z blachy brązowej, ma kształt koła o średnicy 3,3 cm, w którym wycięto 4 symetrycznie rozmieszczone otwory mające kształt połówek elips (tabl. XXIII: 3). W zabytku pierwotnie tkwiły dwa nity, jednak do dzisiaj zachował się tylko jeden, po drugim nicie natomiast pozostały dwa otworki, co sugeruje, że jeden z nich mógł okazać się nieodpowiedni, wobec czego wywiercono obok otworek mniejszy. Drugi okaz jest znacznie drobniejszy, został zaś wykonany z miedzi. Posiada on owalne uszko przechodzące w prostokątną (w przybliżeniu)



Ryc. 13. Okucia z grobu 59

blaszkę, od której odchodzą obustronnie drobne, czworoboczne wypustki (tabl. XXIII: 2). Na końcu przeciwległym do uszka znajduje się duży nit. Ozdobny charakter obydwu zabytków nie ulega wątpliwości, aczkolwiek określenie ich funkcji nie jest łatwe. Kwestię przeznaczenia wyjaśniają częściowo tkwiące w nich nity, będące wskazówką, iż pierwotnie zabytki te były okuciami i to zapewne jakiegoś wyrobu ze skóry. Prawdopodobnie nie był nim pas, wówczas bowiem należałoby się spodziewać także sprzączki jako logicznej konsekwencji obecności okuć. Według sugestii L. Leciejewicza wyrobem tym mogła być skórzana sakiewka, noszona na lewym biodrze na miejscu nożyka żelaznego.

Wskazanie dokładniejszych analogii dla zabytków z grobu 59 napotyka na znaczne trudności. Najbardziej zbliżone do okazu kolistego są okucia relikwiarzy z Europy zachodniej, m.in. z kręgu iroszkockiego. Pewną wskazówką może być tutaj motyw równoramiennego krzyża uzyskany dzięki czterem ażurowym wycięciom. Mniejsze okucie natomiast wykazuje ogólne podobieństwo do tzw. sprzączki gotlandzkiej, odkrytej w Kołobrzegu w warstwie z XII w. [W. Łosiński, E. Tabaczyńska, 1959, s. 65, ryc. 3e]. Jednak zabytku z Płocka-Podolszyc nie sposób uznać za sprzączkę, wobec braku otworu dla zamocowania kolca. W tej sytuacji zadowalające wyjaśnienie zagadki naszych znalezisk nie wydaje się obecnie realne. Różnorodność okuć wczesnośredniowiecznych jest bowiem tak znaczna, iż odkrycie jakiegokolwiek w oderwaniu od przedmiotu okutego powoduje trudne do pokonania kłopoty interpretacyjne.

Podobne rozterki budzą także 3 małe blaszki z brązu lub miedzi, pokryte grubą warstwą patyny (tabl. XX: 8–10). Wystąpiły one w grobie 45, należącym prawdopodobnie do kobiety, gdzie spoczywały w pobliżu prawego łokcia. Są to delikatne płytki złożone podwójnie, w kształcie trójkąta ze ściętym wierzchołkiem. Przypuszczalnie były elementami ozdobnymi odzieży, natomiast ich odosobnione formy wskazują, iż standaryzacja wyrobów nie była jeszcze powszechna przed dziewięćset laty.

2.3.3. Przedmioty gospodarcze

Grupa ta obejmuje zabytki często określane w podobnych opracowaniach mianem „przedmiotów codziennego użytku”. Kryterium codzienności użytkowania wydaje się jednak mało precyzyjne, na przykład w odniesieniu do pewnych części stroju i ozdób, których noszenie na co dzień mogło być praktykowane przez ludzi o określonym statusie społeczno-majątkowym. Tymczasem w literaturze przedmiotu wyroby te omawiane są zazwyczaj oddzielnie. W tej sytuacji korzystniejszym rozwiązaniem będzie analiza interesujących nas obecnie znalezisk jako zespołu przedmiotów gospodarczych, związanych z funkcjonowaniem przeciętnego gospodarstwa domowego. W grupie tej ostatecznie uwzględniono nożyki żelazne, szydło, igłę, przęślik, oselkę, wiaderka i ceramikę. Umieszczenie w niej wiader może wydać się nie w pełni konsekwentne, zwłaszcza wobec łączenia tych naczyń z ekwipunkiem wojownika konnego [W. Hensel, 1965, s. 601]. Ponadto różnorodność typów i funkcji utrudnia zaklasyfikowanie

wiader do jednej tylko grupy zabytków. Zgodzić się natomiast można co do tego, iż dominujące znaczenie odgrywały potrzeby gospodarcze, determinowane walorami użytkowymi i technicznymi tych stosunkowo specjalistycznych wyrobów [J. Szydłowski, 1984, s. 134]. Te właśnie walory musiały również decydować o stosowaniu wiader przez jeźdźców. Rozpatrywanie wiader wraz z przedmiotami gospodarczymi ma więc do pewnego stopnia charakter umowny, lecz uzasadniony koniecznością uporządkowania inwentarzy grobowych dla potrzeb analizy funkcjonalno-typologicznej.

Najliczniejszą kategorią przedmiotów gospodarczych są noże żelazne, pozyskane w ilości 41 sztuk, z czego jeden egzemplarz dostarczony został przez budowlanych przed rozpoczęciem badań wykopaliskowych. Pozostałe nożyki obecne były równie często w grobach męskich jak i kobiecych, najrzadziej zaś — w dziecięcych. Zabytki te występowały wyłącznie pojedynczo, z reguły w sąsiedztwie kości miednicy. W 27 przypadkach nożyki spoczywały z lewej strony biodra, natomiast w 11 — z prawej strony. Stwierdzono również dwa wyjątki od tej reguły. W jamie grobowej 11 nóż zlokalizowano w pobliżu lewego łokcia zmarłej kobiety, a w kobiecym grobie 7 nożyk spoczywał na miejscu nie zachowanej miednicy.

Istotną cechą omawianych tu zabytków, jako kategorii inwentarzy grobowych, jest fakt częstej ich obecności w grobach ubogich. W 22 grobach nożyk był jedynym elementem wyposażenia zmarłego, w dwu dalszych zaś towarzyszył skorupkom jajka kurzego lub drobnym ułamkom ceramiki. W najbogatszych natomiast pochówkach, a były to jak już wiadomo pochówki kobiece, żelazne nożyki najczęściej nie występowały. Fakt ten może wskazywać, iż kobiety z zamożniejszych rodzin w zasadzie nie miały potrzeby posługiwania się codziennym, uniwersalnym sprzętem gospodarczym jakim był nożyk.

Stan zachowania noży, mimo znacznej korozji, w większości przypadków pozwolił na odtworzenie pierwotnych kształtów i dokonanie klasyfikacji typologicznej, dla której dogodnym punktem odniesienia jest podział noży z tzw. wykopu głównego stanowiska nr 1 w Gdańsku [J. Kamińska, 1966, s. 196]. Podział ten, oparty na kryterium zmienności tylców, uwzględnia 3 typy noży:

- 1) noże z podciętym łukowato zakończeniem tyłca, występujące w warstwach z XI i początku XII w.,
- 2) noże z tylcem łukowato wygiętym, wiążące się z poprzednim typem analogicznym czasem trwania,
- 3) noże z tylcem prostym, będące formą długotrwałą, właściwą nie tylko dla wczesnego średniowiecza.

Okazy z cmentarzyska podolszyckiego reprezentują wszystkie trzy odmiany noży powyższej typologii. Najliczniejsze były mało charakterystyczne nożyki z tylcem prostym (typ 3), których pozyskano 26 sztuk. Występowały one na całym cmentarzysku, bez względu na płeć i wiek zmarłych, jako odmiana pospolita. Ich długość zamyka się w granicach 10–16,5 cm. Na podstawie najlepiej zachowanych egzemplarzy można stwierdzić, że ostrza tych noży łączyły się łukowato z prostym tylcem (np. tabl. X: 2,4; XIII: 4; XXV: 6; XXVI:

4). Trzpień, w większości wyodrębnione jednostronnie, miały kształt prostych kolców do nasadzenia drewnianej lub kościanej rękojeści (tabl. X: 3). W przypadku nożyka z grobu 15, drewniana rękojeść została wzmocniona w miejscu przejścia w głownię cienką blaszką brązową, zdobioną rytym ornamentem linii zygzakowatej. Ponadto nóż ten tkwił pierwotnie w pochewce wykonanej prawdopodobnie z jednego kawałka skóry, złożonego na pół i zszytego wzdłuż krawędzi (tabl. XIV: 1–2). W pochewkę skórzaną zaopatrzonej był również nożyk z grobu 59 (tabl. XXIII: 6). Zachowała się tylko jej część wierzchołkowa, chroniona okuciem brązowym, przytwierdzonym do pochwy nitami. Forma ta zdradza duże podobieństwo do brązowych okuć pochewek noży z Lutomska [K. Jażdżewski, 1951, ryc. 72] i z Młodzikowa [L. Leciejewicz, W. Łosiński, 1960, ryc. 61: 6]. Wśród znalezisk podolszyckich na wyróżnienie zasługują jeszcze trzy noże, znalezione w grobach 8, 9 i 19. Miały one pochwy kościane, których skromne pozostałości przywarły miejscami do ostrzy (tabl. XII: 2, 4; XV: 2).

Drugą pod względem liczebności kategorię noży reprezentują okazy z wygiętym łukowato tylcem, przynależne do typu 2. Znane są z 8 pochówków męskich i kobiecych oraz jednego dziecięcego (grób 35), znajdujących się w strefach wschodniej i zachodniej stanowiska. Nożyki te charakteryzują się, oprócz pałakowato wygiętego tyłca, prostymi krawędziami tnącymi, lekko podgiętymi w miejscu zetknięcia z tylcem oraz przewagą trzpień symetrycznych, oddzielonych dwustronnie od głowni (np. tabl. XIII: 2; XVI: 33; XVII: 5). Długość całkowicie zachowanych egzemplarzy waha się od 10 do 14,4 cm. Ocalałe relikty wskazują, że okazy tej grupy miały uchwyty drewniane i prawdopodobnie były pozbawione pochewek.

Nożyki z łukowato podciętym zakończeniem tyłca, właściwe dla typu 1, stwierdzono w 7 grobach. Były to pochówki osobników dorosłych obojga płci, rozproszone po całym cmentarzysku. Nożyki tej grupy osiągały niewielkie rozmiary, pierwotnie ich długość niewiele przekraczała 10 cm (np. tabl. XI: 10; XVIII: 3; XX: 2; XXIII: 4). Wielkością i masywnością budowy zwrócił natomiast uwagę okaz, który wystąpił w grobie 65 wraz z grotem włóczni oraz żelaznymi obręczami wiaderka. Nóż ten, niestety, nie zachował się w całości, brakuje trzpień i, być może, części głowni (tabl. XXIV: 8). Łukowaty uskok przywierzchołkowej części tyłca jest tu wyraźny, co sprawia wrażenie jakby zakończenie sztychu zostało uformowane sztyletowato. Wymiary zachowanej części noża przewyższają analogiczne dane wszystkich pozostałych egzemplarzy tej grupy i wynoszą: długość — 13,9 cm, maksymalna szerokość głowni — 2,6 cm, grubość tyłca — 0,1 do 0,4 cm. Pierwotna długość noża z grobu 65 z pewnością była nie mniejsza niż 20 cm. Można przypuszczać, iż był on wykorzystywany w walce, za czym przemawia, poza względami konstrukcyjnymi, fakt znalezienia go w grobie wojownika.

Noże żelazne, spotykane w większości osad i cmentarzysk Słowiańszczyzny wczesnośredniowiecznej, były narzędziami uniwersalnymi codziennego użytku. Wykorzystywano je podczas przyrządzania i spożywania posiłków, strugania drobnych przedmiotów z drewna, kory, rogu, kości itd. Ponadto sugeruje się, że

nożyki zaliczane do typu 1 stanowić miały podstawowy sprzęt warsztatu szewskiego i garbarskiego, stosowano je również przy obróbce bursztynu [J. Kamińska, 1966, s. 196].

Z grobu męskiego nr 49, znajdującego się we wschodniej strefie cmentarzyska, pochodzi pojedyncze znalezisko szydła żelaznego (tabl. XXI: 21). Spoczywało ono na wysokości prawego biodra zmarłego, tuż przy nożyku, ostrzem w kierunku stóp. Jest to niewielkie szydło jednostronne, o długości całkowitej ok. 9 cm, wykonane z pręta żelaznego, być może czworokątnego w przekroju poprzecznym. Na 1/5 długości szydła jest dookołny kołnierz, oddzielający trzpień rękojeści od części pracującej. Ta ostatnia została uformowana w okrągły w przekroju, lekko zgięty na końcu, spiczasty kolec o długości 1,7 cm i średnicy do 3 mm. Na trzpieniu pierwotnie osadzony był prawdopodobnie drewniany uchwyt, który w miejscu zetknięcia z kolcem opierał się o wspomniany kołnierz. Cechy konstrukcyjne szydła poświadczają pewien kunszt wykonania, wskazujący na specjalistyczny charakter narzędzia. Pośrednio cechy te sugerują przeznaczenie zabytku, wykorzystywanego zapewne do nakłuwania małych otworów w skórze, niezbędnych na przykład do haftowania obuwia. Możliwość zastosowania szydeł było znacznie więcej: mogły one służyć jako narzędzia do obróbki i dekoracji różnorodnych wyrobów skórzanych oraz w ograniczonym zakresie jako ryłce do zdobienia naczyń glinianych i jako akcesoria złotnika [J. Kaźmierczyk, 1970, s. 135]. Szydła żelazne są interregionalną kategorią zabytków, egzystującą bez większych zmian od VIII do XIV w. [H. Wiklak, 1960a, s. 18].

Również odosobnionym znaleziskiem był fragment igły żelaznej o długości 1,6 cm (tabl. XXV: 5), odkryty w kobiecym grobie nr 67, najdalej na południe wysuniętym pochówku strefy wschodniej. Igła zalegała w pozycji pionowej, wbita w ziemię, z lewej strony szkieletu, nieco poniżej kości miednicy. Okaz ten został wykonany z okrągłego w przekroju drucika o średnicy w najgrubszym miejscu 2 mm. Część mająca rozszerzoną główkę z otworkiem nie zachowała się. Od współczesnych igieł krawieckich zabytek ten z pewnością niewiele się różnił, co najwyżej mniej zaawansowaną standaryzacją formy. Igły żelazne nie należą do częstych znalezisk na wczesnośredniowiecznych stanowiskach archeologicznych, przede wszystkim ze względu na dużą podatność na zniszczenie tych drobnych narzędzi.

W domniemanym grobie kobiecym nr 56, zlokalizowanym w centralnej partii nekropolii, dokonano interesującego odkrycia przęślika z różowego łupku wołyńskiego (tabl. XXII: 10). W jamie grobowej spoczywał on poniżej lewej dłoni, obok kości udowej. Jest to przęślik gładzony, dwustożkowaty, z szerokim, symetrycznie przewierconym otworem. Średnica jego wynosi 2,6 cm, wysokość — 1,5 cm, średnica otworu — 0,9 cm. Przęśliki z różowego łupku wołyńskiego, wytwarzane w rejonie Owruca na Wołyniu, były często przedmiotem handlu w okresie XI–XII w., aczkolwiek bardzo prawdopodobna jest ich produkcja już w VII–VIII w. [Z. Szafrńska, 1951, s. 196–197]. Analogie do zabytku podolszyckiego można wskazać choćby wśród materiałów wykopaliskowych

pochodzących z wczesnopolskiego grodu i podgrodzia na Wzgórzu Tumskim w Płocku [W. Szafrąński, 1983, s. 94, 132–133, ryc. 79, 122].

Kolejnym odosobnionym przedmiotem gospodarczym z naszego stanowiska jest oselka znaleziona w grobie kobiecym nr 42 (tabl. XIX: 5), w zachodniej strefie nekropolii, którą znaleziono wraz z nożykiem po lewej stronie miednicy. Sporządzono ją z piaskowca w postaci smukłej, starannie uformowanej sztabki z wywierconym na jednym końcu otworkiem do zawieszenia narzędzia na pasku. Dwa boki oselki noszą wyraźne ślady użytkowania, są wklęsłe i wyswiecone. Na innym boku znajduje się rowek ciągnący się na całej długości, powstały, być może, w wyniku równania zniszczonej krawędzi tnącej noża. Długość oselki wynosi 7,5 cm, szerokość — 1,2 do 1,5 cm, grubość — 1,2 cm, średnica otworka — 3 mm. Przybory te, w związku z powszechnym użytkowaniem nożyków żelaznych, z pewnością wykorzystywano bardzo często, dlatego nie należą one do rzadkich znalezisk wykopaliskowych. Stosuje się je zresztą w tym samym celu do dnia dzisiejszego.

Czterokrotnie natrafiono w grobach strefy wschodniej na pozostałości wiader, ustawionych w rejonie stóp zmarłych. Były to silnie skorodowane fragmenty żalaznych obręczy i taśmowatych okuć. Wszystkie wystąpiły w grobach położonych blisko siebie: 7, 8, 9, 65. Trzy pierwsze pochówki sąsiadują z sobą w ramach jednego rzędu, czwarty znajduje się w rzędzie obok, na tej samej wysokości. Stan zachowania kośćca osób pochowanych w tych grobach nie zawsze pozwalał na jednoznaczne określenie płci. Na podstawie analizy antropologicznej wiadomo jedynie, że jama grobu 7 kryła szczątki kobiety, w pozostałych przypadkach zdani jesteśmy wyłącznie na kryteria archeologiczne, które w odniesieniu do grobów 8 i 9 zdecydowanie zawodzą. Co się zaś tyczy pochówki 65, to trudno nie zgodzić się z przypuszczeniem, że spoczywał w nim mężczyzna będący wojownikiem, o czym przekonuje obecność w inwentarzu grobowym grotu włóczni oraz domnianego noża bojowego. Można więc ogólnie stwierdzić, że w Płocku-Podolszycach, podobnie jak na innych cmentarzyskach wczesnośredniowiecznych, wiaderka są elementem wyposażenia osobników dorosłych: kobiet i mężczyzn.

Wygląd okazów podolszycznych jest możliwy do odtworzenia. Miały one kształt lekko stożkowaty, zwężający się ku górze. Konstrukcję zabytków z grobów 7, 9 i 65 umacniały trzy płasko-wypukłe obręcze. Naczynia te były pozbawione kabłąków metalowych oraz osiągały wysokość ponad 12 cm i średnicę 11–12 cm (tabl. XI: 1; XII: 3; XXV: 1). W tej postaci można je zaliczyć do typu I wiader z Lutomska [A. Nadolski, A. Abramowicz, T. Poklewski, 1959, s. 95–96]. Na ziemiach polskich formy te znane były od okresu rzymskiego do XII w. [Z. Woźnicka, 1961, s. 41]. Znalezisko z grobu 8 (tabl. XII: 1) reprezentuje odmianę wiader z okuciami taśmowatymi, zaliczonymi w tej samej klasyfikacji do typu II [A. Nadolski, A. Abramowicz, T. Poklewski, 1959, s. 97]. Między czterema obręczami wiązującymi naczynie znajdowały się trzy cienkie taśmy o szerokości ok. 4 cm, przymocowane do części drewnianej nitami. Wiaderko to było równie niewielkie jak pozostałe. Znaleziska zaliczane do typu

II są rzadkością w naszym kraju, gdzie stosowane były od X w. do pierwszej połowy XII stulecia [A. Niesiołowska-Wędzka, 1980, s. 410].

W uzupełnieniu wyrażonych uprzednio uwag o funkcji wiader drewnianych, wypada zwrócić uwagę na brak kabłąków oraz na bardzo niewielkie rozmiary zabytków z Płocka-Podolszc, wykluczające raczej możliwość ich użycia do czerpania wody. Mała pojemność predestynowała je najpewniej do roli składników zastawy stołowej, w której długo dominowały właśnie naczynia drewniane [R. Barnycz-Gupieniec, 1959, s. 61; Z. Woźnicka, 1961, s. 41]. Podobnie też wiaderko z grobu wojownika nr 65 mogło być rodzajem kubka, szczególnie użytecznego podczas wypraw zbrojnych [por. J. Szydłowski, 1984, s. 134].

Ostatnim rodzajem zabytków z grupy przedmiotów gospodarczych jest ceramika, obejmująca fragmenty naczyń glinianych. Kilka pochówków, w większości kobiecych, zawierało niewielkie fragmenty wylewów lub brzuśców, lecz te, jako przedmioty mogące posiadać znaczenie magiczne, zostaną omówione w innym miejscu. Naczyń zachowanych w całości w grobach przebadanych wykopaliskowo nie stwierdzono. Wyjątkowym znaleziskiem są fragmenty naczynia wydobyte przed rozpoczęciem badań przez koparkę drążącą wykop fundamentowy w zachodniej części stanowiska (tabl. XXVIII). Według relacji robotników budowlanych, w chwili odkrycia było to jeszcze całe naczynie, które towarzyszyło szkieletowi. W ręce archeologów trafiło jednak w stanie szczątkowym, natomiast kości uległy zniszczeniu i rozproszeniu po terenie budowy. Płeć osoby wyposażonej w to naczynie oraz miejsce jego ustawienia w jamie grobowej pozostają nie znane. Mimo tych niejasności znalezisko jest dostatecznie wymowne, wskazuje bowiem na praktykowanie, choć w stopniu zupełnie marginesowym, pogańskiego zwyczaju dawania zmarłym do grobu pożywienia. Naczynie o profilu esowatym miało mocno wywiniętą profilowaną krawędź, z uformowanym od wewnątrz oparciem na pokrywkę oraz lekko wklęsłe dno. Brzusiec w górnej partii był zdobiony dołkami paznokciowymi opasującymi go wokół, pozostałą część aż do samego dna ozdobił ornament dookolnych, poziomych żłobków. Grubość ścianki wynosi 6–8 mm, średnica wylewu — 19 cm, średnica dna — 11 cm. Domieszka jest drobno- i średnioziarnista, barwa — ciemnoceglasta. Zachowane fragmenty wskazują na całkowite obtaczanie naczynia, ogólną staranność wykonania oraz na równomierny wypał. Elementy konstrukcyjne, a zwłaszcza sposób zdobienia, właściwy dla najmłodszej fazy stylistycznej ceramiki prapolskiej [J. Kostrzewski, 1962, s. 242], pozwalają datować naczynie na drugą połowę XI w.

Porównywalny chronologicznie materiał ceramiczny, choć nie należący do inwentarzy grobowych, wystąpił w warstwie pokonsumpcyjnej, między wschodnią i centralną strefą cmentarzyska. Znaleziono tu fragmenty 2–3 naczyń obtaczanych, wśród nich dużą część wklęsłego dna o średnicy 8 cm, ze śladami gładzenia palcami zewnętrznej powierzchni (tabl. XXVII: 1), ułamki brzuśców z ornamentem żłobkowym i falistym (tabl. XXVI: 6, 9) oraz wylewy o krawędzi wywiniętej na zewnątrz bądź zupełnie prostej (tabl. XXVI: 7–8). Gwoli dokładności należy jeszcze wspomnieć drobny ułamek naczynia, znaleziony

w jednym z dwu obiektów sygnowanych kamieniami (obiekt B). Był to stosunkowo najmniej charakterystyczny fragment, orientacyjnie odnoszący się do XI–XII w. (tabl. XXVI: 5).

2.3.4. Przedmioty symboliczne i magiczne

Zabytki, które zostaną tu omówione, zaklasyfikowano do grupy przedmiotów symbolicznych i magicznych przede wszystkim na podstawie analogii do rodzimych materiałów sepulkralnych. Wraz z innymi przejawami kultu zmarłych, zaobserwowanymi na cmentarzysku, składają się one na interesujący zespół źródeł obrazujących niektóre przejawy myślenia eschatologicznego podłockiej społeczności. Przedmioty te wystąpiły w grobach osobników dorosłych obojga płci, najliczniej w strefie wschodniej. Cechą charakterystyczną pochówków zawierających przedmioty tego typu jest bardzo zróżnicowany stopień ich zamożności, co świadczy o powszechnym funkcjonowaniu określonych działań i przekonań, niezależnie od zróżnicowania materialnego.

W siedmiu grobach znaleziono luźne ułamki naczyń glinianych, które zalegały w bezpośrednim sąsiedztwie szkieletów. Czterokrotnie były to różnej wielkości wylewy, co do których istnieje uzasadnione przypuszczenie, iż włożone zostały celowo do jam grobowych, gdzie spoczęły w miejscach nieprzypadkowych. W grobach kobiecych 42 (tabl. XIX:4), 46 (tabl. XXI:1), 68 (tabl. XXV:8–9) wylewy zlokalizowano w bliskości czaszek, natomiast w prawdopodobnie męskim pochówku nr 50 — na wysokości nie zachowanej miednicy (tabl. XXI:22). Z dużą dozą prawdopodobieństwa można interpretować wymienione znaleziska jako świadectwa zabiegów magicznych, mających przywrócić życie zmarłym. Jest bowiem rzeczą uznaną, że naczynie gliniane, już od neolitu uchodzące za symbol kobiety, a ściślej jej płodności, było jednym z podstawowych rekwizytów tzw. magii rezurekcyjnej [W. Szafranski, 1987, s. 62–63]. Na cmentarzysku w Płocku-Podolszycach, gdzie wystąpiły luźne ułamki ceramiki w zastępstwie całych naczyń, mamy do czynienia z pewnego rodzaju redukcją programu magicznego. Zjawisko to jest poświadczane również na innych polskich cmentarzyskach z XI–XII w. [np. H. Wiklak, 1960b, s. 195–196; A. Kufel-Dzierzowska, 1986, s. 317].

W dalszych trzech pochówkach naszego cmentarzyska odkryto bardzo drobne ułamki brzuśców. Miejsca ich znalezienia nie są już jednak tak wymowne jak w przypadkach wyżej omówionych. W grobie męskim 53 (tabl. XXII:2) oraz w kobiecym 66 (tabl. XXV:2–3), ułamki te znajdowały się między kolanami zmarłych, natomiast w grobie kobiecym 67 — w rejonie klatki piersiowej (tabl. XXV:4). Najprawdopodobniej ceramika ta dostała się do wnętrza jam grobowych podczas ich zasypywania.

Wszystkie luźne fragmenty naczyń spotkane w jamach grobowych, podobnie jak pozostała ceramika z cmentarzyska, pod względem technologicznym reprezentują wysoki poziom. Charakteryzują się więc starannym wypałem, obtaczaniem oraz obecnością domieszki droбноziarnistej. Wylewy mają silnie

wywinęte na zewnątrz krawędzie, zdobnictwo ogranicza się do dookólnych żłobków.

W kręgu praktyk magicznych umieścić należy również znalezisko skorupki jajka kurzego z grobu 25. Skorupki wystąpiły między stopami osobnika, zapewne mężczyzny, zmarłego w wieku 15–16 lat, współtworząc inwentarz grobowy wraz z nożykiem żelaznym.

Stosowanie jajek w zabiegach magicznych, poświadczone już w świecie starożytnym, oparte było na przekonaniu, iż jajko będące załączkiem nowego życia stanowi samoistnie egzystującą istotę [W. Klinger, 1908, s. 4]. Zastanawiający natomiast jest fakt, iż zwyczaj obdarowywania zmarłych jajkami czy glinianymi pisankami poświadczą jedynie skromna liczba odkryć dokonanych głównie w grobach dziecięcych [E. i Z. Kaszewscy, 1971, s. 386; B. Zawadzka-Antosik, 1982, s. 47–48]. Jest to czynnik poważnie utrudniający interpretację tego zwyczaju, który w chwili obecnej ograniczać się musi do mniej lub bardziej przekonujących hipotez.

Niezwykle intrygujący zabytek pochodzi z grobu kobiecego nr 16 (tabl. XIV:3). Był nim fragment pierścionka w formie sygnetu, wykonanego z ciemnoczerwonego, nieprzezroczystego bursztynu. Zachowała się większa jego część z wyodrębnionym, kolistym oczkiem o średnicy 1,1 cm i połową płaskowypukłego kabłąka. Miejsce znalezienia w jamie grobowej wskazuje, że był on noszony na palcu lewej ręki. Szczególnie frapujący jest umieszczony na wewnętrznej powierzchni zabytku ryty motyw geometryczny, składający się z centralnie położonego kółka koncentrycznego, od którego promieniście rozchodzi się 8 kreseczek tworzących połączenie dwóch równoramiennej krzyży: prostego i ukośnego. Koncentryczne kółka znajdują się również między ramionami krzyżyków oraz z obydwu ich stron, gdzie zachodzą na siebie tworząc rodzaj łańcuszków.

Sygnet z Płocka-Podolszyc jest znaleziskiem niecodziennym na ziemiach polskich, lecz nie pozbawionym analogii. Formalnie rzecz biorąc, można do nich zaliczyć wszystkie te pierścionki-sygnety bursztynowe, które zdobią umieszczone od wewnątrz rozmaite wzory geometryczne. W Polsce znanych jest 6 stanowisk z wyrobami tego typu: Opole-Ostrówek [J. Bukowska-Gedigowa, 1984, s. 114–117], Wrocław-Ostrów Tumski [J. Kaźmierczyk, J. Kramarek, C. Lasota, 1974, ryc. 9f], Gdańsk, stan. 1 — wykop główny [A. Wapińska, 1967, s. 93], Ujście [L. Leciejewicz, 1961, s. 91, ryc. 112], Kruszwica [L. Leciejewicz, 1961, przyp. 114 na s. 91], Złota Pińczowska [M. Miśkiewicz, 1967, s. 135, tabl. VII:16]. Wśród wymienionych obiektów znajduje się tylko jedno cmentarzysko, w Złotej Pińczowskiej, pozostałe to ośrodki grodowe i wczesnomiejskie. Chronologia interesujących nas zabytków reprezentuje okres od ostatniego ćwierćwiecza X do połowy XIII w. Największy ich zespół, stanowiący połowę wszystkich, pochodzi z wykopalisk opolskich i liczy 8 znalezisk. Spotykamy tam motywy półksiężyców, kółek koncentrycznych oraz linii rozchodzących się promieniście. Na pierścieniach z pozostałych stanowisk nowymi rozwiązaniami są: znak linii zygzakowatej na zabytku z Gdańska i krzyż maltański na szczególnie efektow-

nym okazie ze Złotej Pińczowskiej. W zdecydowanej większości ryte wzory znalazły się na pierścieniach wykonanych z przezroczystego bursztynu, wobec czego były zawsze widoczne. Umieszczenie rytego ornamentu na stronie wewnętrznej ozdoby przezroczystej podyktowane było zapewne względami estetycznymi, ten sposób zdobienia zapewnia bowiem, wbrew pozorom, korzystniejsze wrażenie wizualne niż prezentacja analogicznie wykonanego motywu na stronie zewnętrznej. Tę prostą, jak by się wydawało, sytuację komplikuje fakt, iż bursztynowy zabytek z cmentarzyska podolszyckiego jest nieprzezroczysty, podobnie jak i jeden z pierścionków opolskich [J. Bukowska-Gedigowa, 1984, s. 114, ryc. 1c]. Oznacza to, że wyobrażeń przedstawionych na tych wyrobach nie sposób uznać za ozdoby, które ze swej natury powinny być doskonale widoczne. Skoro zaś zostały wyraźnie i zapewne świadomie ukryte, należy bezwzględnie wykluczyć ich funkcję zdobniczą. Musiały istnieć istotne przyczyny, dla których zdecydowano się na tak oryginalne rozwiązanie. Zachęca to do podjęcia próby rozszyfrowania treści semantycznej odnośnych motywów, przede wszystkim podolszyckiego, wobec zbyt fragmentarycznego stanu zachowania zabytku z Opolą-Ostrówką.

W centralnie umieszczonym na odwrocie oczka pierścienia motywie kresek rozchodzących się promieniście od kolistego środka, dopatrywać się można znaczenia symbolicznego, wykazującego podobieństwo do znanych skądinąd atrybutów kultu solarnego. Różnorodne wyobrażenia uznawane za schematyczne wizerunki słońca pojawiają się już w kulturach neolitycznych pucharów lejkowatych [T. Wiślański, 1979a, s. 260] oraz amfor kulistych [T. Wiślański, 1979 b, s. 299]. Do znacznego rozwoju tej symboliki, posługującej się najczęściej wyobrażeniami swastyk, trykwetrów oraz krzyży prostych i ukośnych, doszło u schyłku epoki brązu i we wczesnej epoce żelaza, co potwierdzają liczne źródła archeologiczne kultur: łużyckiej i wschodniopomorskiej [B. Gediga, 1979, s. 324–325; M. Kwapiński, 1987, *passim*].

Umieszczenie schematycznego wyobrażenia tarczy słonecznej na niewidocznej stronie naszego pierścienia można byłoby ocenić w świetle podanych faktów jako przykładowo indywidualny gest wyrażający przywiązanie do tych wartości, którymi nie wypadało się afiszować w okresie ważkich przemian związanych z ekspansją chrześcijaństwa. Interpretacja ta, skłaniająca do uznania rozpatrywanego motywu za rodzaj pogańskiego ideogramu, nie wyczerpuje jednak problemu.

Z zabiegiem ukrycia domniemanego programu ideologicznego spotykamy się na figurce konika z kory, odkrytego w XI-wiecznej warstwie grodu opolskiego na Ostrówku [W. Hołubowicz, 1956, s. 289–290, ryc. 126]. W dotychczasowych próbach wyjaśnienia rodowodu zasłoniętego taśmami srebrnymi znaku ukośnego krzyża wyciętego na piersi konika, zaznacza się znamienna kontrowersja: czy jest on symbolem słońca [H. Cehak-Hołubowiczowa, 1968, s. 79], czy też świadczy o przetrwaniu kultu lunarnej bogini płodności [W. Szafranski, 1987, s. 388].

Przykład konika opolskiego doskonale ilustruje trudności interpretacyjne

zabytków o charakterze kultowym i symbolicznym, które mogą przecież odzwierciedlać zachowania wyłącznie jednostkowe, a więc praktycznie nieczytelne dla archeologa opierającego się na analogiach. Sprawa jeszcze bardziej komplikuje się, gdy weźmiemy pod uwagę fakt funkcjonowania analogicznych symboli w różnych religiach. Przykładów dostarcza tu m.in. chrześcijaństwo, wchłaniające w sferze kultu sporo elementów pogańskich. Dla niniejszych rozważań szczególnie ważne są świadectwa przyswojenia przez chrześcijan niektórych atrybutów kultu solarnego, czego sugestywnym świadectwem jest chrystianizacja rzymskiego *dies Solis*, użytego na określenie niedzieli (ang. *Sunday*, niem. *Sonntag* etc.). Są to czynniki poważnie utrudniające możliwości precyzyjnego wnioskowania w zakresie dawnej symboliki kultowej.

Okazuje się więc, iż prawdopodobny związek pierścienia podolszyckiego ze słońcem wcale nie przesądza jego pogańskiego charakteru, a to niestety jeszcze bardziej zaciemnia przyczynę ukrycia frapującego motywu. Charakter zabytku skłaniać może do różnorodnych domysłów, tym bardziej że i różnorodność funkcji samych pierścieni była w przeszłości znaczna. Noszono je bowiem w charakterze amuletów ochraniających przed nieszczęściem, jako oznaki pochodzenia społecznego, stanu cywilnego lub piastowanego urzędu oraz jako ozdoby i pieczęcie [M. Gorzkowski, 1864, *passim*].

3. Chronologia cmentarzyska

Ustalenie chronologii całego cmentarzyska oraz jego poszczególnych stref należy rozpocząć od przeglądu wálorów datujących inwentarzy grobowych (tabela 2). Niestety, ilość zabytków mogących stanowić podstawę chronologii stanowiska, tj. takich, których żywotność nie przekroczyła 100 lat, nie jest duża. Przede wszystkim zabrakło wśród nich monet, które należą do najpewniejszych datowników zespołów grobowych. Ceramika, tradycyjnie określająca czas funkcjonowania wielu stanowisk archeologicznych, jest reprezentowana w Płocku-Podolszyczach w niewielkich ilościach i tylko fragmentarycznie. Ponadto nie zawsze uzyskiwano ją w trakcie badań wykopaliskowych. Ceramika ta, charakteryzująca się m.in. obecnością dookólnych żłobków oraz linii falistej, jedynie ramowo może wskazać okres użytkowania cmentarzyska na XI–XII w.

W tej sytuacji stosunkowo najlepszymi datownikami wydają się być niektóre zabytki zaliczone do grupy ozdób, a zwłaszcza liczne kabłączki skroniowe. Większość tych ostatnich to okazy małe, krępe, o średnicy wewnętrznej nie przekraczającej 2 cm. Jak już wiadomo, A. Kóćka-Krenz zalicza tego typu kabłączki do najstarszej odmiany A i datuje od połowy lub 3. ćwierci X do XI/XII w. Stosując kryteria tej badaczki, pozostałe kabłączki umiejscowiono w odmianie B, która odznacza się jednak bardzo szerokimi ramami chronologicznymi: od schyłku XI do początku XIV w. Istnieje zatem okres, co najmniej kilkudziesięcioletni, współegzystowania wyrobów obu odmian, co również na cmentarzysku podolszyckim potwierdziło jednoczesne ich wystąpienie w gro-

TABELA 2. Chronologia niektórych inwentarzy grobowych

Inwentarze grobowe	Nr grobu	Sirefa cmentarzyska	950	975	1000	1025	1050	1075	1100	1125	1150	1175	1200	1225	1250	1275	1300
Topór typu Va	I	W	_____														
Grot włóczni typu II	znalezisko luźne	?	_____														
Kabłączki skroniowe, srebrne, po-srebrzane i brązowe	średnica wewnętrzna do 2 cm	7, 11, 21, 24, 28, 41, 45, 46, 54, 63	_____														
	średnica wewnętrzna od 2 do 5 cm	21, 23, 24, 67, 68	_____														
Kabłączki ołowiane i cynowe	14, 20, 21, 54, 68	E	_____														
		E	_____														
Pierścionki	dęty	E	_____														
	taśmowaty	Centr.	_____														
	drućiane	E	_____														
	szklany	E	_____														
	bursztynowy	E	_____														
Zausznica	16	E	_____														

Paciorki	ametystowy	16	E	----->
	ze szkła jednobarwnego	24 46	E	←-----
	ze szkła wielobarwnego	46	E	-----
	z wtopioną folią srebrną	46	E	←-----
Inwentarze grobowe		Nr grobu	Strefa cmentarzyska	950 1000 1050 1100 1150 1200 1225 1275 1300
	Noże	z podciętym łukowato końcem	7, 34, 38, 43, 45, 61, 65	E, W, Centr.
z tyłcem łukowato wygiętym		11, 24, 29, 32, 35, 39, 42, 44	E, W	-----
Pochwa skórzana noża z okuciem brązowym	59	Centr.	----->	
Wiadro z okuciami taśmowatymi	8	E	←-----	
Przędziki z różowego łąpku	56	Centr.	←-----	
Ceramika		42, 46, 50, 53, 66, 67, 68	W, E	-----

bach 21 i 24. Można więc przyjąć, że kabłączki odmiany B z naszego stanowiska, jako bliskie czasowo odmianie A, pochodzą z końca XI — początku XII stulecia.

Dwu wartościowych datowników dostarczył grób 16. Chodzi mianowicie o pierścień dęty oraz kolczyk gwiaździsty, a więc o ozdoby kosztowne i niezbyt częste w materiałach wykopaliskowych. Pierścienie dęte w świetle dotychczasowych odkryć są wyrobami typowymi dla XI w. Należy jednak mieć na uwadze fakt, że kwestie proveniencji tych ozdób oraz czasu ich pojawienia się nie są do końca rozstrzygnięte. Kolczyki gwiaździste noszone były u nas od przelomu X i XI w. [K. Jażdżewski, 1951, s. 137–138] do pierwszej połowy XII stulecia [Z. Hołowińska, 1959, s. 78].

Inne ozdoby reprezentują formy długotrwałe, zdecydowanie mniej przydatne do datowania stanowisk archeologicznych. Tylko chronologię pierścionków taśmowatych z opasującymi je nakłuciami można prawdopodobnie ograniczyć do XI–I. połowy XII w. [H. Zoll-Adamikowa, 1971, s. 105].

Broń, jako typowa dla Mazowsza kategoria inwentarzy grobowych, słusznie uchodzi za jedną z pewniejszych podstaw chronologii cmentarzysk „mazowieckich”. Teza wiążąca obecność uzbrojenia w zespołach grobowych z XI i pierwszą połową XII w. została dostatecznie udokumentowana źródłowo [L. Rauhut, 1971, s. 465–469]. Przedmioty uzbrojenia traktowane jako zespół sepulkralny, mimo występowania w niewielu grobach naszego cmentarzyska, są reprezentatywnym, archaicznym elementem obrządku pogrzebowego Mazowsza, wyraźnie ciężącym ku wiekowi XI.

Przedmioty gospodarcze, wobec braku całych naczyń glinianych, w bardzo skromnym zakresie mogą ujawnić lata funkcjonowania cmentarza. Dotyczy to przede wszystkim tych narzędzi, które ze swej natury są najmniej podatne na zmiany i praktycznie do dzisiaj niewiele zmieniły swój wygląd i przeznaczenie. Przedmiotami tymi są pojedynczo reprezentowane na cmentarzysku egzemplarze igły, szydła i oselki oraz powszechnie spotykane nożyki.

Z powyższych uwag wynika, że zabytki najbardziej przydatne do datowania cmentarzyska w Płocku-Podolszycach, a są to głównie kabłączki skroniowe odmiany A, pierścień dęty, kolczyk gwiaździsty oraz broń jako zespół, pochodzą z XI i z początku XII w.

Chronologia tych materiałów, w zestawieniu z brakiem obudów kamiennych na cmentarzysku, wyraźnie zakłóca schemat typologiczny pochówków z cmentarzysk mazowiecko-podlaskich, zaproponowany kilkanaście lat temu przez L. Rauhuta [1971, s. 465–469]. Groby bez konstrukcji kamiennych badacz ten umieścił bowiem w IV, najpóźniejszym etapie rozwoju cmentarzysk mazowieckich, przypadającym na drugą połowę XII w. i XIII w. Tymczasem asortyment inwentarzy grobowych w Płocku-Podolszycach, a zwłaszcza obecność broni oraz niektórych form ozdób, jest właściwy dla etapów I i II, datowanych na XI–XI/XII w. Osobliwą cechą nekropoli podolszyckiej jest więc współwystępowanie zjawisk uznanych za niewspółczesne sobie, np. broń i brak obudów kamiennych. Pozornie dzieli je dystans co najmniej połowy stulecia. Przykład cmentarzyska w Płocku-Podolszycach nie jest odosobniony na Mazowszu

płockim, gdyż brak obudów zaobserwowano również na innym stosunkowo wczesnym cmentarzysku w Podgórzu-Parcelach, gm. Mała Wieś, datowanym na drugą połowę XI-XII/XIII stulecia [K. Przybysz, 1973, s. 215-216].

Wszystko to zachęca do refleksji nad przyczyną i chronologią zaniku obudów kamiennych jam grobowych na Mazowszu. Zmiany w obrzędku pogrzebowym, zwłaszcza zastąpienie ciałopalenia grzebaniem zwłok, mieszczą się, jak wiadomo, w nurcie przemian cywilizacyjnych zapoczątkowanych przez chrystianizację. Można również przyjąć, iż eliminacja charakterystycznych konstrukcji grobowych, pochłaniających duże ilości kamieni polnych, została wywołana działalnością Kościoła, choć bezpośrednich przyczyn tej eliminacji nie upatrywałbym w kręgu ideologicznych sporów tamtej epoki. Kamień, jako surowiec przeznaczony do konstruowania grobów, stosowany był od początku istnienia chrześcijaństwa. W państwie wczesnopiastowskim został on również wykorzystany do celów pogrzebowych, np. w postaci płyt i ciosów kamiennych na zaprawie w grobowcu opackim datowanym na ostatnie ćwierćwiecze XI w. z klasztoru Benedyktynów w Tyńcu pod Krakowem [H. Zoll-Adamikowa, 1966, s. 121, 128, ryc 39, 41-43]. Forma pochówka opata tynieckiego wywodzi się co prawda z formy sarkofagu, lecz z grobami słowiańskimi łączy go, jak sądzę, ta sama idea użycia kamienia w celu wzmocnienia lub uświetnienia konstrukcji grobu. Różnice wynikać tu mogą z odmiennych tradycji sepulkralnych, dostępności określonych rodzajów budulca i stopnia zaawansowania technicznego. W każdym razie nie przypuszczam, aby obudowy kamienne w szczególności miały niepokoić misjonarzy katolickich, co skłoniłoby ich do zwalczania tych rzekomo pogańskich cech obrzędku pogrzebowego. Zastosowanie budulca kamiennego można uznać raczej jako element zwyczajów pogrzebowych właściwych zarówno pogaństwu, jak i chrześcijaństwu, natomiast doszukiwanie się w nim określonego programu ideologicznego wydaje się mało celowe. Sądzę, że o zaniku obudów kamiennych na cmentarzyskach mazowieckich zdecydowały przede wszystkim względy użytkowe, a mianowicie dotkliwa niepraktyczność absorbującej metody obstawiania kamieniami jamy grobowej, a zwłaszcza brukowania powierzchni grobu lub nawet większych partii nekropoli. Z chwilą gdy Kościół przejął sferę obrzędowości pogrzebowej, fizjonomia cmentarzy musiała ulec zmianie w zakresie rozplanowania, zasad konstruowania grobów i składania doń zwłok. W sposób najpełniejszy wpływ Kościoła w tym zakresie uwidocznił się w formie cmentarzy przykościelnych, znanych u nas już od przełomu X i XI w. Wśród cech właściwych obiektom tego typu najczęściej wymienia się, oczywiście poza usytuowaniem w sąsiedztwie świątyni chrześcijańskiej, regułę układania zmarłych głowami na zachód, zanik określonych rodzajów inwentarzy grobowych (wiader, naczyń glinianych, narzędzi i broni), przy wzrastającym udziale grobów bez wyposażenia, obecność trumien oraz różnych, nie znanych przedtem form grobowców [H. Zoll-Adamikowa, 1967, s. 43-44; J. Rauhutowa, 1972, s. 144]. Do charakterystyki cmentarzy przykościelnych dołączyć należy jeszcze tendencję do maksymalnego wykorzystania terenu grzebalnego, widoczną w znacznym zagęszczeniu pochówków i w rezultacie

w wielowarstwowości tych nekropoli [por. K. Wachowski, 1975, s. 71]. Początkowo, to jest co najmniej do schyłku XI w., gdy liczba budowli sakralnych była jeszcze niewielka, zmarłych chowano przeważnie na cmentarzach określonych przez H. Zoll-Adamikową [1967, s. 43] jako nieprzykościelne. Mimo znacznego nieraz oddalenia od ośrodków nowego kultu, warunkującego żywotność wielu pogańskich elementów rytuału pogrzebowego, cmentarzyska te ujawniają znamiona różnic zaawansowanej ingerencji Kościoła i młodego państwa na rzecz upowszechnienia chrześcijańskiego modelu myślenia eschatologicznego, dzięki czemu niektóre z nich jeszcze w XI w. przejęło jakieś cechy nekropoli przykościelnych. Doskonałym przykładem ułatwiającym obserwację tego zjawiska jest cmentarzysko w Płocku-Podolszyczach. Położone na przedpolu Płocka w odległości zaledwie nieco powyżej 4 km od Wzgórza Tumskiego, z pewnością od początku swojego istnienia znalazło się w orbicie wpływów tamtejszych duszpasterzy. Okoliczność ta ułatwiła szybszą niż na większości cmentarzysk Mazowsza płockiego chrystianizację przynajmniej niektórych elementów obrządku pogrzebowego. Za recepcją chrześcijaństwa przemawia, oprócz powszechnej już inhumacji, rozumienie pogrzebu jako zdarzenia indywidualnego, powiązanego z doświadczeniem jednostkowym, co uwidacznia się brakiem na naszym cmentarzysku pochówków zbiorowych. Cechą upodabniającą nekropole podolszyczką do cmentarzysk przykościelnych jest przewaga zachodniej orientacji szkieletów (ok. 64% rozpatrywanych grobów). Podobnie pochowanie w trumnach prawie $\frac{1}{4}$ wszystkich zmarłych wypada uznać za świadectwo powolnego wprowadzania powszechnej w wiekach następnych metody zabezpieczenia ciała przed zasypaniem ziemią. Być może, iż płaski według wszelkiego prawdopodobieństwa charakter cmentarzyska jest kolejnym przejawem chrystianizacji zwyczajów pogrzebowych. Wiadomo bowiem, że księżna ruska Olga już jako chrześcijanka nakazała swojemu synowi Światosławowi, aby pogrzebał ją równo z ziemią, bez sypania mogiły nad grobem [A. Brückner, 1985, s. 62]. Do nowych, lub inaczej mówiąc nowoczesnych na owe czasy, cech cmentarzyska zaliczyć trzeba także brak typowych dla Mazowsza konstrukcji kamiennych. W zmieniającej się rzeczywistości konstrukcje te, których wykonanie pochłaniało dużo sił i czasu, okazały się po prostu zbędnym archaizmem i w konsekwencji zostały zarzucone. Co więcej, w czasach pierwszych Piastów istniało ogromne zapotrzebowanie na kamień, w związku z aktywnością budowlaną, a zwłaszcza — ze wznoszeniem kościołów. W samym Płocku już w XI w. powstało kilka monumentalnych budowli kamiennych, w tym dwie świątynie. Dlatego tendencja do oszczędzania surowca kamiennego, widoczna jak sądzę także w rezygnacji z jego stosowania na zwykłych cmentarzach wiejskich, takich jak Podolszyce, wydaje się w pełni zrozumiała. Upiływający czas przyniósł za sprawą Kościoła wiele odmiennych rozwiązań w życiu społecznym i osobistym, uwieńczonych w zakresie obrządku pogrzebowego wprowadzeniem nekropoli przykościelnych. Nasze stanowisko dzięki sąsiedztwu płockiego ośrodka grodowo-misyjnego wyprzedziło pod względem stosowania nowych praktyk pogrzebowych o co najmniej pół wieku cmentarzyska dalszego zaplecza osadniczego. Takie jest rzeczywiste podłoże pozornego braku korelacji czasowej między inwentarzami grobowymi i najważniejszymi cechami obrządku pogrzebowego nekropoli podolszyczkiej.

Jaki wobec tego przyjąć ostatecznie okres użytkowania cmentarzyska? Otóż wydaje się, że jego chronologię absolutną należy oprzeć na datowaniu wskazanych powyżej wyznaczników, przy jednoczesnym określeniu przybliżonej liczby lat użytkowania. Całkowitą liczbę grobów w Płocku-Podolszyczach oszacowano na co najmniej 80, z czego wykopaliskowo przebadano 66. Osób zmarłych w czasie funkcjonowania nekropoli było z pewnością znacznie więcej, biorąc pod uwagę wysoką umieralność dzieci, zwłaszcza w okresie niemowlęcym [B. Łuczak, 1982, s. 129]. Tymczasem na cmentarzysku podolszyczkim udział zmarłych dzieci wyniósł zaledwie 16,6%, co zresztą koresponduje z wynikami uzyskanymi na wielu cmentarzyskach z interesującego nas okresu. Jest to więc cmentarzysko osób w większości dorosłych, którzy osiągnęli stosunkowo wysoki przeciętny wiek. Po uwzględnieniu tych danych oraz porównywalnych rezultatów z innych cmentarzysk średniowiecznych należy przyjąć maksymalnie 70-letni okres funkcjonowania podolszyczkiego cmentarzyska. Przypadł on na drugą połowę XI i na pierwsze dziesięciolecie XII w., tj. od ok. 1050 do ok. 1120 r. Dość wyraźnie w XI stuleciu tkwią inwentarze grobowe, zwłaszcza te, których użyto w charakterze wyznaczników chronologicznych. Nieliczne tylko zabytki, pomijając formy długotrwałe, można umiejscowić w wieku następnym. Nieco inaczej rzecz się ma z kluczowymi elementami obrządku pogrzebowego, lecz pod tym względem stanowisko nasze wyprzedziło swoją epokę.

Pozostała jeszcze do omówienia kwestia stratygrafii poziomej stanowiska, głównie zaś w aspekcie ewentualnego rozwarstwienia chronologicznego zaproponowanych stref terytorialnych. Przypomnijmy, że stosując kryteria rozplanowania pochówków oraz zróżnicowania w ukierunkowaniu osi rzędów, wydzielono 3 strefy: wschodnią, centralną i zachodnią. Poszukując przyczyn tego intrygującego zjawiska należy raczej wykluczyć możliwość użytkowania poszczególnych stref wyłącznie w określonych porach roku. Przeczy temu zarówno niejednakowa głębokość jam grobowych w obrębie jednej strefy, jak i zbyt duża dysproporcja liczby pochówków w wydzielonych partiach, nawet po uwzględnieniu pewnego zaciemnienia obrazu wywołanego robotami budowlanymi. Sądzę, że ten stan rzeczy jest odzwierciedleniem czasowych etapów w rozwoju przestrzennym cmentarzyska, choć niestety ustalenie ich wzajemnego porządku natrafia na poważne przeszkody. Wielkim utrudnieniem jest zbyt mała porównywalność między strefą wschodnią, gdzie wystąpiły aż 42 pochówki, a pozostałymi strefami z 24 grobami. Pochówki części wschodniej dostarczyły większości wiarygodnych przesłanek chronologicznych, tutaj też najpełniej uwidocznił się charakter obrzędów pogrzebowych i innych, związanych ze zmarłymi. Groby są tu rozplanowane w sposób najbardziej zwarty, zwłaszcza w porównaniu ze strefą zachodnią. W 13 jamach grobowych, co stanowi 31% grobów strefy wschodniej, zanotowano pozostałości drewnianych trumien. Nieco większy, bo 33-procentowy, udział pochówków w trumnach stwierdzono w partii centralnej. Pod tym względem wyróżnia się zdecydowanie strefa zachodnia, gdzie żaden z 15 grobów nie zawierał szczątków trumny. W tej samej strefie najbardziej konsekwentne było uchodzące za niechrześcijańskie róż-

nicowanie orientacji zmarłych zgodnie z płcią. Trudno natomiast dostrzec wyraźniejsze różnice w częstotliwości występowania w poszczególnych strefach inwentarzy grobowych typowych dla pogaństwa, takich jak naczynia gliniane, wiadra, narzędzia, broń. Przedmioty inwentarza są elementem mniej przydatnym w odtworzeniu kolejności funkcjonowania stref naszego cmentarzyska, co jest konsekwencją krótkotrwałej egzystencji całej nekropoli. Być może, iż jakiś związek ze zmianami obrządku pogrzebowego miała stopniowo postępująca zmiana kierunku osi rzędów, od układu północny wschód — południowy zachód w zachodniej i centralnej części stanowiska, do układu północ — południe w strefie wschodniej. Wypowiedzieć się w tej sprawie jest niezwykle trudno, z uwagi na ubóstwo danych porównawczych z innymi cmentarzysk wczesnośredniowiecznych, na których często nie różnicowano chronologicznie zespołów grobowych.

Podsumowując powyższe przesłanki dotyczące chronologii względnej stanowiska, można pokusić się o bardzo ostrożne wysunięcie hipotezy uznającej strefę zachodnią za najstarszą na cmentarzysku. Konsekwentnie wypada uznać najmłodszy wiek strefy wschodniej, sprawiającej wrażenie uporządkowanej i kontrolowanej przez jednolity ośrodek dyspozycyjny części cmentarza.

4. Interpretacja społeczno-kulturowa

Ogólnego zreferowania wymaga obecnie oblicze społeczno-kulturowe ludności pochowanej na cmentarzysku. Przedmiotem rozważań będzie analiza stopnia percepcji chrześcijaństwa przez dawnych mieszkańców Podolszyc, próba określenia związków tej społeczności z pobliskim grodem plockim oraz ewentualnie innych powiązań kulturowych, wreszcie kwestia rozwarstwienia materialnego zmarłych. W tym celu wykorzystana zostanie różnorodna baza źródłowa, na którą składają się, oprócz przedstawionych już szerzej materiałów wykopaliskowych, dostępne źródła pisane oraz toponomastyczne.

Inwentarze grobowe stanowią bogaty i różnorodny zespół zabytków. Trudno jednak rozstrzygnąć, czy obecność tych przedmiotów w grobach jest wynikiem już tylko tradycji, czy też kryje się za nią jeszcze konkretna treść eschatologiczna. Na korzyść tej drugiej możliwości zdaje się przemawiać fakt występowania w niektórych zespołach grobowych darów nie mających racji bytu w zwyczajach pogrzebowych właściwych chrześcijaństwu. Wymowa tej kategorii źródeł wykopaliskowych jest tutaj mocno ograniczona i opiera się na umownym raczej założeniu nakazującym widzieć w zewnętrznych, materialnych przejawach obrzędowości pogrzebowej funkcję określonego światopoglądu. W tym świetle interesująco wygląda propozycja K. Wachowskiego [1975, s. 73–75], który kwestię powolnego zaniku inwentarzy grobowych na cmentarzyskach wczesnopiastowskich Śląska połączył z rozwojem rodzimego prawa dziedziczenia ruchomości oraz darowizn tychże na rzecz Kościoła. Ciekawa jest tu zwłaszcza próba przeniesienia punktu ciężkości w zakresie poszukiwań mechanizmu

przemian obrządku pogrzebowego z oddziaływań ideologicznych chrześcijaństwa na posunięcia administracyjne rozwijającego się Kościoła.

Poza inwentarzami grobowymi na uwagę zasługują również inne fakty zaobserwowane na cmentarzysku, świadczące o istnieniu nader żywych więzów łączących światy żywych i umarłych. Należy do nich pochówek „wampira”, tj. osobnika unieszkodliwionego po śmierci poprzez odcięcie głowy i złożenie jej między nogami (grób 30). Wiara w pozagrobową działalność „żywych trupów” jest jednym z najbardziej rozpowszechnionych elementów demonologii ludowej, zaistniałym, jak to się ostatnio przyjmuje, na gruncie szkieletowego obrządku pogrzebowego [H. Zoll-Adamikowa, 1983, s. 336–337]. Wyobrazenie to, oparte na uznaniu pośmiertnej egzystencji człowieka jako zwykłej kontynuacji życia ziemskiego [E. Potkowski, 1973, s. 28], było sprzeczne z chrześcijańskim pojmowaniem śmierci. Mamy więc w przypadku wiary w „żywego trupa” do czynienia z poglądem nieoficjalnym, potocznym, lecz o metryce współczesnej początkom działalności misyjnej Kościoła katolickiego. Stosunek wczesnośredniowiecznych duchownych do wierzeń potocznych, jak wiadomo, nie zawsze był negatywny. W ówczesnych warunkach, gdy znajomość nowej religii w społeczeństwie była jeszcze nikła, dążyli oni raczej do jak największej asymilacji wyobrażeń tradycyjnych. W odniesieniu do „żywego trupa” lansowano pogląd, iż zmarły może szkodzić żywym powodując choroby i zgony, gdyż jest zawładnięty przez diabła [E. Potkowski, 1973, s. 42–43]. Stąd zapewne wywodzi się wyjątkowa żywotność tego wątku, poświadczanego na ziemiach polskich jeszcze w obecnym stuleciu [B. Zielonka, 1957, s. 21].

Kolejnym przykładem potwierdzającym wykonywanie różnorodnych czynności sepulkralnych na naszym cmentarzysku są ślady palenisk nad grobami 10 i 33. Miejsce rozpalenia ognia w obydwu przypadkach, w czym dostrzec można pewną prawidłowość, zdaje się sugerować związek tych palenisk z konkretnymi zmarłymi. Pamięć o zmarłych przodkach starano się zachować dzięki wykorzystaniu potężnej, jednoczącej siły ognia, leżącej u podstaw powszechnego u Słowian kultu ogniska domowego. Religijny kontekst zaobserwowanego zjawiska i tym razem wymyka się próbie dokładnego określenia. Trudności powoduje fakt przetrwania tego typowo pogańskiego, jak by się wydawało, obrzędu do czasów nam współczesnych, pod postacią palenia zniczy na grobach [J. Kostrzewski, 1962, s. 337].

Wątpliwości podobnego rodzaju budzi też interpretacja domniemanego obiektu pokonsumpcyjnego, zlokalizowanego na obszarze wolnym od pochówków, między strefami wschodnią i centralną nekropoli. Sądzę, że i tym razem motywem decydującym było pragnienie zmanifestowania nieprzemijającej wspólnoty żywych i umarłych, poprzez spożycie symbolicznego posiłku. Ponownie więc należy się liczyć z archeologicznym świadectwem dawnego obrzędu, który po przekształceniu w formę bardziej wysublimowanej stypy celebrowany jest do dzisiaj [por. S. Urbańczyk, 1947, s. 53].

Największych trudności interpretacyjnych dostarczyły dwie owalne jamy określone jako obiekty A i B. Wiemy już, że cechą wyróżniającą obydwie jamy

jest obecność w ich wnętrzach dużych kamieni polnych, intencjonalnie posadowionych lub pierwotnie spoczywających i wystających ponad stropy zagłębień. Właśnie owe kamienie, zajmujące centralne, a więc eksponowane miejsca jam, w zestawieniu z brakiem urządzeń produkcyjnych lub przedmiotów odpadkowych w wypełniskach, sugerują związek tych obiektów ze sferą działań obrzędowych, nie zaś gospodarczych. Na temat kultu oraz symboliki kamieni w przeszłości bardziej lub mniej odległej wypowiedziało się wielu badaczy reprezentujących różne dyscypliny naukowe [m.in. A. Gieysztor, 1982, s. 170–172; L. Kalinowski, 1965, *passim*; K. Moszyński, 1967, s. 323–324, 514–516; W. Szafrąński, 1987, s. 77–81]. Niestety, bogata literatura tylko w niewielkim stopniu może pomóc w odpowiedzi na pytanie, jaka była istota obrzędu, który pozostawił po sobie ślady materialne w postaci obiektów A i B na cmentarzysku w Płocku-Podolszycach. Fakt ich obecności na stanowisku nekropolicznym pozwala na postawienie raczej ogólnikowej hipotezy łączącej referowane obiekty z kultem zmarłych. Dotkliwie daje się tu odczuć brak znalezisk porównywalnych, wskutek czego trudno jest w tej sprawie wyjść poza krąg niezobowiązujących domniemywań. Przypuszczać jednak można, iż obiekty tego typu nie są rzadkością na rodzimych cmentarzyskach wczesnośredniowiecznych, zaś nikły stopień ich znajomości wynika raczej z dotychczasowej praktyki penetrowania nekropoli przez badaczy zainteresowanych przede wszystkim śledzeniem pochówków.

Wymowa faktów i obserwacji dokonanych podczas eksploracji cmentarzyska jest w kwestii uchwycenia stopnia chrystianizacji społeczności podolszycykiej niejednoznaczna. Wobec tego, jako punkt wyjścia do dalszych rozważań proponuję obrać wązki, jak sądzę, czynnik niewielkiej odległości dzielącej cmentarzysko od płockiego Wzgórza Tumskiego. Warto zatem przypomnieć w skrócie znaczenie Płocka jako pierwszoplanowego na Mazowszu ośrodka chrześcijaństwa w XI w.

Był więc Płock prawdopodobnym miejscem pobytu w zimie 1008/1009 r. arcybiskupa Brunona z Kwerfurtu, przed jego wyprawą apostolską do Jaćwieży. Z tą możliwością wiąże się inna, a mianowicie możliwość utworzenia w Płocku, w charakterze zaopatrzenia arcybiskupa Brunona, krótkotrwałego biskupstwa misyjnego, obdarowanego świątynią prokatedralną w postaci wzniesionej na podgrodzium kamiennej rotundy z apsydą [W. Szafrąński, 1983, s. 68–70]. Niejednokrotnie w ciągu XI w. osiedlali się w Płocku Benedyktyni, tworząc zaplecze kadrowe dla organizacji hierarchii kościelnej i podejmowanych działań misyjnych. W okresie kryzysu monarchii wczesnopiastowskiej gród płocki awansował do rangi ośrodka stołecznego państwa Mieciałwa, które uniknęło losu pozostałych dzielnic Polski. Chrystianizacja Mazowsza mogła być dzięki temu kontynuowana bez przeszkód, trudno bowiem przypuszczać, aby tak ambitny i dalekowzroczny władca jak Mieciaław, zignorował kluczowe znaczenie Kościoła dla rozwoju nowoczesnego państwa, i zdecydował się na walkę z nim. Istnieją zresztą inne poszlaki uzasadniające ten pogląd. Na Mazowszu mianowicie znalazło w tym czasie schronienie wielu uciekinierów z pogrążonych w chaosie

regionów, zwłaszcza z Wielkopolski, wśród których J. Bieniak [1963, s. 91] wyróżnił dwie zasadnicze grupy: ludność wiejską oraz reprezentantów warstwy feudalnej. Uciekającymi byli też zapewne duchowni, głównie zaś Benedyktyni ze zniszczonego ośrodka w Trzemesznie, którzy, być może, wtedy właśnie utworzyli w Płocku filię opactwa [T. Żebrowski, 1976, s. 11]. Ukoronowaniem pozycji osiągniętej przez płocki ośrodek grodowy w drugiej połowie XI w. było erygowanie stałego biskupstwa około 1075 r. Akt ten zapewnił dziełu ewangelizacji Mazowsza nowe podstawy organizacyjne, a rodzącemu się miastu znaczący awans kulturalny.

Pozycję grodu założonego przez Mieszka I na Wzgórzu Tumskim od początku jego istnienia w dużym stopniu warunkowała aktywność na polu propagowania nowej religii. Relatywnie najszybszych efektów tej działalności mamy prawo spodziewać się na pobliskim zapleczu osadniczym Płocka, do którego zaliczały się też Podolszyce. Ale za istnieniem związków Podolszyc z pobliskim centrum kościelnym przemawia nie tylko fakt znikomego oddalenia.

Interesujących możliwości interpretacyjnych dostarczają źródła pisane, stwarzające szansę poznania statusu prawnego ludzi spoczywających na cmentarzysku. Najstarszym zachowanym dokumentem, w którym występuje wieś Podolszyce, zanotowana w formie „Podolsice”, jest akt potwierdzający stan posiadania biskupstwa płockiego, wystawiony przez księcia mazowieckiego Konrada I około 1240 r. [*Codex diplomaticus*, 1919, nr 301]. Wśród osad stanowiących uposażenie biskupstwa znalazła się także sąsiednia Imielnica. Z kolei z dokumentu Kazimierza Wielkiego z 1361 r. dowiadujemy się, iż powiększony przez króla obszar Płocka oparł się m.in. o granicę biskupich Podolszyc, co znajdowało swoje potwierdzenie w wielu późniejszych przywilejach polskich władców [A. J. Nowowiejski, 1930, s. 95].

Wylania się obecnie pytanie, czy sytuację z końca pierwszej połowy XIII w., jaką znamy z dokumentu Konrada I, można odnieść do czasów utworzenia diecezji płockiej, a więc do drugiej połowy XI stulecia? Zasadniczym utrudnieniem w przyjęciu tej możliwości jest brak źródeł pisanych z okresu powstania i początków funkcjonowania biskupstwa, to jest dokumentów: fundacyjnego i erekcyjnego, bądź innych współczesnych przekazów. Pod tym względem jednak Płock nie stanowi wyjątku w porównaniu z innymi diecezjami powstałymi na ziemiach polskich do XIII w. Fundacja biskupstwa w stolicy Mazowsza łączy się, jak wiadomo, z pobytem w Polsce legatów papieża Grzegorza VII, którzy zapewne zadbali o wystawienie stosownego dokumentu zabezpieczającego materialne środki utrzymania nowej sufraganii metropolii gnieźnieńskiej. Nasuwa się więc następujący wniosek: uposażenie diecezji zagwarantowane przez Konrada I jest najprawdopodobniej oficjalnym potwierdzeniem stanu prawnego obowiązującego od ponad półtora stulecia. Rozwiązanie to nie byłoby pozbawione precedensu, ponieważ nadania na rzecz Kościoła, których przedmiotem była książęca ludność służebna, następowały w czasach Bolesława Śmiałego [K. Modzelewski, 1987, s. 211]. To zaś, że nazwa Podolszyce nie jest nazwą służebną, jest bez znaczenia, albowiem wiele wsi zamieszkiwanych przez

służebników książęcych nosiło nazwy innego typu [K. Modzelewski, 1987, s. 101–102].

Dla analizy społeczno-kulturowej cmentarzyska powyższy wniosek ma kluczowe znaczenie, skłania bowiem do sformułowania hipotezy lokalizującej w grobach nekropoli podolszycyjskiej szczątki biskupiej ludności służebnej. Początki funkcjonowania cmentarzyska, ustalone na połowę XI w., wyprzedziły datę fundacji diecezji. Po około ćwierćwiekowym okresie istnienia cmentarzysko znalazło się w obrębie permanentnych oddziaływań Kościoła, stając się wraz z całą wsią wręcz jego komórką organizacyjną. Miejsca grzebania zmarłych nie zmieniono, co oznacza, że przed powstaniem biskupstwa musiało ono być poświęcone i kontrolowane, przynajmniej doraźnie, przez duchownych. Można przypuszczać, iż zbieżnym w czasie odpowiednikiem przemian organizacyjno-prawnych stały się na cmentarzysku groby strefy wschodniej, tworzące najbardziej jednolitą i uporządkowaną część nekropoli oraz wykazujące najwięcej wspólnych cech z cmentarzami przykościelnymi. Użytkowania cmentarzyska zaprzestano przypuszczalnie w 3. dziesięcioleciu XII w. Fakt ten mógł zostać spowodowany pojawieniem się w XII w. kościoła pod wezwaniem św. Jakuba w Imielnicy [*Diecezja Płocka*, 1978, s. 95], w sąsiedztwie którego usytuowano prawdopodobnie nowy cmentarz.

Cmentarzysko w Płocku-Podolszycach, jako domniemane miejsce spoczynku ludności służebnej biskupów płockich, reprezentuje rodzaj stanowisk rzadko spotykany na ziemiach polskich. Ten stan jest wynikiem poważnych trudności identyfikacyjnych tego typu cmentarzysk, toteż i analogii do naszego obiektu możemy wskazać niewiele. Przykładowo może nią być cmentarzysko odkryte w sąsiedztwie kościoła św. Prokopa w Strzelnie, zawierające pochówki ludności służebnej klasztoru Norbertanek, datowane na drugą połowę XIII w. [Z. Pieczyński, 1959, s. 87], lub cmentarzysko w Miliczu, funkcjonujące od drugiej połowy XII do połowy XIV w. w sąsiedztwie grodu kasztelańskiego, który jest poświadczony wraz z okolicznym terytorium jako własność biskupa i kapituły włocławskiej [K. Wachowski, 1971, s. 210].

Zespół inwentarzy grobowych nie wyróżnia się takimi cechami, które sugerowałyby odmienny od większości cmentarzysk rodowych Mazowsza płockiego charakter obiektu. Pochówki nie dostarczyły właściwie żadnych bezpośrednich świadectw kultu chrześcijańskiego, jakimi mogłyby być zwłaszcza krzyżyki. Jedynie bursztynowy pierścień z grobu 16 można traktować jako świadectwo indywidualnych dylematów religijnych, jakich z pewnością nie brakowało podczas zetknięcia odmiennych systemów światopoglądowych. Wyposażenie grobów jest raczej jeszcze jedną cechą archaiczną cmentarzyska, właściwą dla XI stulecia, kiedy to Kościół w swojej działalności misyjnej kładł nacisk przede wszystkim na obowiązek chrztu i innych sakramentów, święcenia niedziel i głównych świąt, przestrzegania postów, monogamii oraz zabraniał chowania chrześcijan wśród pogan [G. Labuda, 1962, s. 334; Z. Sułowski, 1968, s. 70, 89–90]. Zanik zwyczaju obdarowywania zmarłych na drogę pośmiertną dokonywał się stopniowo od XII w., o czym zdecydowały przemiany za-

TABELA 3. Zestawienie pochówków i inwentarzy grobowych

Numer grobu	Charakterystyka pochówków										Broń			Ozdoby							Przedmioty gospodarcze							Przedmioty symboliczne i magiczne	Uwagi												
	Strefy cmentarzyska			Płeć	Wiek	Orientacja szkieletu	Wymiary jamy grobowej (długość x szerokość) (w cm)	Ciężkość grobu (w cm)	Trumna	Typy	Włócznia	Broń biała	Kabłączki skroniowe	Pierścionki			Paciorki		Zauszniki	Ołuczka	Inne	Noże	Pochewki			Ości	Szydeł			Igał	Pręgi	Wadła	Fragmenty naczyń glinianych	Pierścieni	Stopyki gila	Fragmenty naczyń glinianych					
	zachodnia	centralna	wschodnia											ok. srebrne i brązowe	ok. brązowe	ok. srebrne i brązowe	ok. brązowe	ok. srebrne i brązowe					ok. srebrne i brązowe	ok. srebrne i brązowe	ok. srebrne i brązowe												ok. srebrne i brązowe	ok. srebrne i brązowe	ok. srebrne i brązowe	ok. srebrne i brązowe	ok. srebrne i brązowe
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38				
1	x					SE	? x 110	125		1																												grób częściowo zniszczony			
2	x							105		X																												grób zniszczony: brak szkieletu i inwentarza			
3	x			K?	osobnik dorosły	SE	? x 94	98																1													grób zniszczony				
4	x				osobnik dorosły	SE	? x 96	102																													grób zniszczony				
5	x			M!	50 — 60	E		95																1													niewidoczny zarys jamy grobowej				
6	x			K	50 — 60	W		95																1													niewidoczny zarys jamy grobowej				
7			x	K	50 — 60	W	236 x 84	85	x				8											1																	
8			x		osobnik dorosły	E	244 x 80	80	x															1			x														
9			x			E	265 x 100	78	x															1			x														
10			x	K	50 — 60	NW	246 x 102	105																1																	
11			x	K!	25 — 30	NW	210 x 80	70					1											1																	
12			x		6 — 7	N	150 x 52	77																																	
13																																							grób z czasów II wojny światowej		
14			x	M!	65 — 70	W	180 x 68	80	x				1	1Ag	2									1																	
15			x	M!	30 — 40	W	216 x 76	92																1	x																
16			x	K!	25 — 30	W	200 x 70	80	x				1				1																			1					
17			x		7 — 8	W	142 x 52	75																1																	
18			x		2 — 3	W	126 x 55	74																																	
19			x	M	55 — 60	E	166 x 52	82																1			x														
20			x	K?	60 — 65	W	210 x 76	90					3																												
21			x		ok. 10	W	170 x 56	83					3																												
22			x	M?	50 — 60	W	166 x 66	84																1	1																
23			x		dziecko	W	120 x 54	72					1																										brak szkieletu		
24			x	K!	30 — 35	W	160 x 45	97	x				2											1																	
25			x	M?	15 — 16	NW	216 x 74	120	x															1																	
26			x		30 — 40	E	206 x 62	85																																	
27			x		osobnik dorosły	E	202 x 55	87	x				1																												
28			x	K	50 — 60	W	184 x 50	83					2											1																	
29			x		osobnik dorosły	W	164 x 35	80																	1																
30			x	M?	40 — 50	SE	200 x 60	85																																czaszka złożona między kośćmi udowymi	
31			x	K?	50 — 60	NW	214 x 58	88																																	
32			x	K	50 — 55	NW	205 x 56	86	x															1																	
33			x	K	45 — 50	NW	143 x 42	81	x															1																	
34			x	K?	60 — 70	NW	150 x 48	85	x															1																	
35			x		6 — 7	NW	160 x 52	88																1																	
36																																								grób z czasów II wojny światowej?	
37	x			M	40 — 45	SE	190 x 60	95																1																	
38	x			M	25 — 30	SE	220 x 72	96																1																	
39	x			M?	50 — 60	SE	206 x 56	93																1																	
40	x			M!	30 — 40	SE	198 x 54	102																1																	
41	x			M	50 — 60	NW	210 x 52	105					2																												
42	x			K!	20 — 25	NW	242 x 78	112																1														1			
43	x			M!	30 — 40	SE	207 x 58	115			1													1																	
44	x			K	45 — 50	SE	240 x 95	118																1																	
45			x	K?	30 — 40	NW	248 x 94	90					3											3	1																
46			x	K!	25 — 30	W	214 x 85	92	x				1	1 br	ok. 20	3																							1		
47			x	M	30 — 35	W	204 x 70	95																																	
48			x		ok. 2	W	130 x 46	105																																	
49			x	M	40 — 45	W	209 x 74	104																1																	
50			x	M?	osobnik dorosły	W	? x 68	105																																1 grób zniszczony	
51			x	M!	50 — 60	W	205 x 78	120																																	
52	x				2 — 3	NW	130 x 62	88																																	
53			x	M	50 — 60	W	220 x 77	111																1																1	
54			x	K!	50 — 55	W	190 x 55	110					6																												
55			x		12 — 14	NW	158 x 62	142					kilka																											całkowity rozkład kabłączków skroniowych	
56			x	K?	50 — 55	NW	167 X 82	147																1																	
57			x	M!	50 — 55	NW	226 x 88	139	x															1																	
58			x																																						

chodzące w Kościele. Począwszy od przełomu XII i XIII w. zaczęła zdecydowanie wzrastać rola rozumnego, wewnętrznego przeżywania prawd wiary i odwoływania się bezpośrednio do Ewangelii. Służyła temu intensyfikacja pracy wychowawczej kleru, polegająca na zastępowaniu dawnego systemu kar mechanicznych przez jednostkowe rozpatrywanie każdego przypadku podczas spowiedzi [J. Kłoczowski, 1968, s. 459–460]. W Polsce wyraźnie wzrosła w tym czasie rola synodów, które po oddzieleniu od instytucji wiecu państwowego stały się zasadniczym ośrodkiem kształtowania rodzimego prawodawstwa kościelnego oraz przekazicielem nowych wzorców życia religijnego jak najszerszym kręgom wiernych. Redukcję ilości i asortymentu inwentarzy grobowych w XII i zwłaszcza w XIII w. mogła więc spowodować aktywność ustawodawcza synodów, dzielących się na diecezjalne, prowincjonalne i legackie [J. Szymański, 1968, s. 175].

Cmentarzysko nasze reprezentuje, mimo kilku nowatorskich rozwiązań, zwłaszcza wyeliminowania obudów kamiennych, stosunkowo wczesny typ nekropoli, skłaniający się dosyć wyraźnie ku tradycji XI w. Społeczność obsługująca cmentarz składała się z pewnością z ludzi ochrzczonych, lecz jej mentalność i obyczaje mocno jeszcze tkwiły w pogańskiej przeszłości rodowej. Przyszło jej żyć w czasach, w których chrześcijaństwo miało, według określenia J. Kłoczowskiego [1968, s. 459], charakter „agrarno-rytualistyczny”, będący pozostałością jeszcze epoki karolińskiej.

Kilka znalezisk wśród inwentarzy grobowych wyróżniło się niepolskim pochodzeniem. Umownie będziemy je nazywać „importami”. Z grupy przedmiotów uzbrojenia zaliczono do nich okaz broni białej z grobu 27, z grupy ozdób — paciorek ametystowy, wreszcie z przedmiotów gospodarczych — przęślik z różowego łupku. Dotarcie tych wyrobów w pobliże Płocka trudno uznać jako efekt bezpośrednich kontaktów dalekosiężnych, handlowych lub innych, mieszkańców wczesnośredniowiecznych Podolszc. Bardziej prawdopodobne wydaje się raczej pośrednictwo politycznego i kulturalnego centrum Mazowsza, jakim w XI i XII w. był gród na Wzgórzu Tumskim. Korzystnie usytuowany przy przeprawie przez Wisłę, na szlaku wiodącym z Rusi Kijowskiej do Gdańska, z którego korzystali m.in. kupcy arabscy [W. Szafranski, 1983, s. 194], Płock dysponował od początku swojego istnienia wieloma atutami predestynującymi go do osiągnięcia pozycji liczącego się ośrodka tranzytowego w państwie pierwszych Piastów. Odbiorcą nowości ze świata, w tym także towarów luksusowych, był więc przede wszystkim Płock, skąd dobra te mogły docierać również do mieszkańców pobliskiego zaplecza osadniczego.

W interesującym nas okresie najbardziej ożywione kontakty łączyły dzielnicę mazowiecką z Rusią. W całokształcie stosunków mazowiecko-ruskich warto zwrócić uwagę na dwie sprawy: znaną archeologom obecność wielu przykładów ruskiej kultury materialnej na cmentarzyskach Mazowsza [M. Miśkiewiczowa, 1982, s. 112–113] oraz na fakt niejednokrotnej obecności na ziemi mazowieckiej oddziałów ruskich, które m.in. zadecydowały o zwycięstwie Kazimierza Odnowiciela nad Mieclawem. Udokumentowana źródłowo wielopłaszczyznowość

tych kontaktów dowodzi, iż napływ wyrobów ruskich na Mazowsze mógł dokonywać się nie tylko drogą wymiany handlowej.

Złożona jest kwestia pojawienia się pod Płockiem importu skandynawskiego. Handel z krajami normańskimi popierali pierwsi władcy Polski, aczkolwiek jego dynamikę determinowała w dużym stopniu trwałość więzów Pomorza z resztą monarchii. Do rozwoju związków z zamorskimi sąsiadami miała się przyczynić budowa ok. 980 r. grodu gdańskiego [L. Leciejewicz, 1979, s. 182]. Właśnie pozycja portowego Gdańska założonego u ujścia Wisły, a więc arterii komunikacyjnej przepływającej także u podnóża Płocka wyposażonego w port śródlądowy, wydaje się tutaj godna uwagi. Żegluga na Wiśle sięga swymi początkami końca X w., przy czym mniejsze statki morskie zdolne były docierać daleko w górę rzeki, prawdopodobnie aż do Włocławka i Płocka [A. Zbierski, 1985, s. 205]. Towary z krajów położonych w basenie Morza Bałtyckiego mogły więc docierać do Płocka za pośrednictwem Gdańska, utrzymującego rozwinięte kontakty handlowe w X–XIII w.

Najbardziej zagadkowo przedstawia się marszruta wyrobów artystycznych właściwych dla Czech, skąd mógł przywędrować paciorek ametystowy w postaci gotowego wyrobu lub półsurowca. Za istnieniem kontaktów stołecznego grodu Mazowsza i krótko również całej Polski [por. W. Szafranski, 1983, s. 178] z Czechami przemawia fakt kilkuletniego pobytu w Płocku, przy boku męża Władysława Hermana, Judyty czeskiej, córki księcia Wratisława II.

Przechodząc do omówienia problemu zróżnicowania materialnego zespołów grobowych należy zaznaczyć, że ze względu na stosunkowo niedużą liczbę pochówków, ograniczę się do analizy opisowej zespołów. Będzie to podstawą wyróżnienia grup pochówków odzwierciedlających odmienne zaawansowanie majątkowe zmarłych. Przedmiotem analizy będą przede wszystkim groby osób dorosłych, które podzielono według płci na podstawie kryteriów antropologicznych oraz w kilku najbardziej prawdopodobnych przypadkach — archeologicznych (groby 1, 27, 65). Dało to w efekcie 24 groby męskie, 24 kobiece i 7 niemożliwych do określenia. Na zakończenie scharakteryzowany zostanie krótko aspekt materialny pozostałych 11 grobów dziecięcych.

Wśród pochówków męskich na czoło wysuwają się groby 14 i 27. Pierwszy z nich zawierał inwentarz zbliżony do kobiecego, składający się z trzech cennych pierścionków: srebrnego i dwóch szklanych oraz pojedynczych okazów kabłączka skroniowego z ołowiu i nożyka żelaznego. Spoczywały w nim zwłoki mężczyzny zmarłego w podeszłym wieku, zabezpieczone przed kontaktem z glebą deskami trumiennymi. Również w trumnie pochowano drugiego osobnika, dając mu do grobu tylko jeden przedmiot, który okazał się niezwykle rzadkim i spektakularnym na ziemiach polskich egzemplarzem broni białej. Jego właścicielem musiał być ktoś znaczny w swoim środowisku, choć nie wiemy w jaki sposób zdobył tak kosztowny oręż.

Do drugiej grupy pochówków męskich zaliczyłem pięć grobów: 1, 41, 43, 59, 65. Trzy z nich (1, 43, 65) zawierały pojedyncze okazy uzbrojenia zaczepnego,

reprezentujące w porównaniu z zabytkiem z grobu 27 formy bardziej pospolite, a mianowicie topór i dwie włócznie. Ich właściciele mogli być doraźnymi uczestnikami konfliktów zbrojnych, mobilizowanymi przez władzę państwową w formie pospolitego ruszenia. Pozostałe dwa pochówki znalazły się w niniejszej grupie z uwagi na obecność małej ilości ozdób (groby 41 i 59), wśród których zabrakło przedmiotów drogocennych, wykonanych w całości ze srebra lub z innych kosztownych surowców.

Najliczniejszą, trzecią grupę męskich grobów reprezentuje 13 zespołów: 5, 15, 19, 22, 25, 37-40, 49, 53, 57, 61. Zawierały one inwentarze najbardziej jednorodne, na które składały się z reguły nożyki, tkwiące niekiedy w pochewkach. W kilku przypadkach towarzyszyły im inne przedmioty, jak skorupki jajka w grobie 25 oraz szydło i drobne ułamki ceramiki w grobach 49 i 53.

Zdecydowanie najuboższe były cztery pozostałe pochówki męskie. Jedyne w zniszczonym grobie 50 wystąpił pojedynczy fragment naczynia, natomiast pochówki 30, 47 i 51 były pozbawione wszelkich inwentarzy grobowych. Spoczęli w nich ludzie najwyraźniej pozbawieni własności osobistej, nawet w formie powszechnie używanych i raczej łatwo dostępnych nożyków żelaznych. Na podkreślenie zasługuje też brak trumien w grobach tej grupy.

Specyfiką obrządku pogrzebowego w odniesieniu do grobów kobiecych z więźności cmentarzy o chronologii zbliżonej do naszego stanowiska jest relatywnie duża różnorodność zespołów inwentarzowych, wskutek czego porównywanie na ich podstawie kondycji majątkowej kobiet i mężczyzn jest utrudnione, nawet w przypadku zakwalifikowania zespołów do równoległych grup. Groby kobiece podzielono także na cztery grupy, określając je umownie jako zamożne, średnio zamożne, ubogie i najuboższe.

Pierwsza z nich objęła pochówki, w których wystąpiły więcej niż dwie ozdoby srebrne oraz szczególnie kosztowne wyroby z kamieni półszlachetnych i szkła. Znalazły się tutaj: grób 7 zawierający m.in. 8 srebrnych kabłączków skroniowych o niebagatelnej łącznej wadze blisko 40 g (por. tabela 2), grób 16 z zestawem efektownych, rzadko spotykanych i być może częściowo importowanych ozdób, wreszcie groby 24 i 46, gdzie wyróżniają się kolie paciorków szklanych, w tym okazy z wtopioną folią srebrną. W każdym z nich stwierdzono także pozostałości trumien.

Do grupy drugiej zaliczono 8 grobów: 11, 20, 28, 45, 54, 56, 67-68. Jako kryterium przyjęto obecność w grobach maksymalnie dwóch ozdób srebrnych lub umiarkowanej liczby wyrobów srebrzonych i wykonanych z mniej wartościowych surowców.

Grupa trzecia objęła 9 pochówków. Siedmiokrotnie (groby 3, 6, 10, 32-34, 44) jedynym przedmiotem inwentarza grobowego był nożyk żelazny, natomiast w jednym przypadku (grób 42) towarzyszyła mu oselka kamienna i luźny ułamek ceramiki. Odmienny pod tym względem był pochówek 58 z kabłączkiem skroniowym wykonanym prawdopodobnie z cyny. Fakt odosobnionej obecności

ści tej ozdoby w jamie grobowej zdecydował o umieszczeniu jej właścicielki w gronie osób ubogich.

Na czwartą, najuboższą grupę, złożyły się dwa pochówki. W jamie grobu 31 nie znaleziono żadnych przedmiotów inwentarza, natomiast w grobie 66 znajdowały się dwa małe fragmenty naczyń glinianych.

W grobach dziecięcych asortyment przedmiotów wyposażenia był mniej zróżnicowany. Cztery z nich (21, 23, 55, 63) zawierały inwentarze określane często przez archeologów jako kobiece, a mianowicie kabłączki skroniowe z różnych metali, znajdowane w liczbie od 1 do 6. W trzech grobach (17, 35 i 62) odkryto nożyki, których obecność raczej dziwi, zwłaszcza w grobie 62, gdzie pochowano dziecko 4–5-letnie [por. B. Zawadzka-Antosik, 1982, s. 44, 46]. Pozostałe pochówki dzieci (12, 18, 48, 52) były pozbawione inwentarzy grobowych. Oceniając groby dziecięce pod kątem ich zróżnicowania materialnego wypada przychylić się do opinii B. Zawadzkiej-Antosik [1982, s. 44] uznającej zależność rodzaju wyposażenia grobu dziecka od stanu majątkowego jego rodziców.

Jako podsumowanie powyższych uwag nasuwa się wniosek, iż na cmentarzysku w Płocku-Podolszyczach raczej niewidoczna jest korelacja rodzaju wyposażenia z wybranymi cechami obrządku pogrzebowego, to jest z konstrukcją i wielkością jam grobowych, jaką zaobserwowano na przykład w Lutomierniku [A. Nadolski, A. Abramowicz, T. Poklewski, 1959, tabele 6–7]. Pewnych prawidłowości dopatrywać się można jedynie w rozmieszczeniu trumien, które wystąpiły we wszystkich grobach bogatych, zarówno męskich, jak i kobiecych, brakowało ich natomiast w grobach najuboższych. Jednak i w tym przypadku zaznaczyła się tendencja, zapewne nieprzypadkowa, do ujednoczenia obrzędów pogrzebowych, widoczna w obecności trumien także w niektórych grobach określonych jako ubogie.

W ramach niniejszego rozdziału pozostała jeszcze do omówienia kwestia nazwy miejscowości Podolszyce. Zawiera ona charakterystyczną końcówkę *-yce*, która jest właściwa dla nazw patronimicznych typu *Sulmierzyce*, *Raclawice*, oznaczających siedzibę rodu lub jego sług [J. Kostrzewski, 1962, s. 326]. Z drugiej strony jednak ma ona wymowny przedrostek *pod-*, który w połączeniu z rzeczownikiem *olsza* i sufiksem *-yce* dał nazwę o charakterze etnicznym, oznaczającą mieszkańców osady położonej pod lasem olchowym [K. Zierhoffer, 1957, s. 301–302]. Bezpośredniej informacji mówiącej o istnieniu w średniowieczu bliżej nie określonego lasu w rejonie Podolszycz dostarcza dokument biskupa płockiego z 1423 r. [A. Borkiewicz-Celińska, 1980, s. 105]. Ciekawy jest również fakt, iż miejscowości sąsiadujące z Podolszyczami wzięły swe nazwy od określonych właściwości środowiska naturalnego: Imielnica od jemioli, Ośnica od osiki [K. Zierhoffer, 1957, s. 201, 289], Borowiczki od borowicy, terenu zalesionego i podmokłego z zawartością borowiny [S. Rospond, 1984, s. 36]. Zostały w nich odzwierciedlone cechy miejscowego krajobrazu, na który składały się przeważnie lasy liściaste, porastające podmokłe miejscami grunt.

5. Zakończenie

Ze względu na lokalizację cmentarzysko w Płocku-Podolszycach można rozpatrywać dwojako: w aspekcie dotychczasowej znajomości wczesnośredniowiecznego obrządku pogrzebowego na Mazowszu oraz na gruncie badań nad początkami miasta Płocka.

Pierwszy aspekt został już przedstawiony w rozdziałach poświęconych obrządkowi pogrzebowemu oraz analizie społeczno-kulturowej. W tym miejscu zostaną jedynie wypunktowane najważniejsze ustalenia precyzujące relatywne znaczenie cmentarzyska.

1. Wyróżniającą cechą nekropoli, zwłaszcza wśród obiektów podobnie datowanych, jest brak, uznawanych za eponimiczne dla cmentarzysk Mazowsza i Podlasia, konstrukcji kamiennych jam grobowych. Zmusza ona do częściowej weryfikacji obowiązującej dotąd chronologii tzw. cmentarzysk z grobami w obudowie, poprzez cofnięcie co najmniej do połowy XI w. początków praktyki rezygnowania z konstrukcji kamiennych grobów. Przemiany ówczesnych cmentarzy nie dokonywały się równomiernie, lecz ich tempo uzależnione było od stopnia nasilenia oddziaływań Kościoła, zwłaszcza w początkowym okresie istnienia państwa. Klasyfikacji tych przemian nie da się więc przeprowadzić w ramach prostego następstwa czasu.

2. Zjawiska składające się na obrządek pogrzebowy dostarczyły również wielu cennych wiadomości o znaczeniu cmentarza w życiu wczesnośredniowiecznej społeczności, sposobach zabezpieczania się przed szkodliwym wpływem zmarłych oraz, do pewnego stopnia, o elementach jednostkowych postaw w okresie istotnych przeobrażeń światopoglądowych. Na naszym cmentarzysku wartościowe w tym względzie okazały się paleniska na grobach, jamy sygnowane kamieniami, pochówek tzw. wampira, czy wreszcie bursztynowy sygnet z tajemniczym motywem wrytym od wewnątrz. Zachęcają one do poświęcenia w przyszłości bacniejszej uwagi sprawom nie związanym bezpośrednio ze sferą pochówków.

3. Cmentarzysko podolszyckie jest obiektem, na którym zaobserwować można powolną chrystianizację obrzędów grzebalnych, w zakresie zarówno koncepcji pojedynczego pogrzebu, jak i urządzenia całego cmentarza. Mieszkańcy osady użytkujący nekropole zostali objęci stosunkowo wcześniej działalnością misyjną Kościoła płockiego, który na pobliskim Wzgórzu Tumskim już w początkach XI w. posiadał dwie kamienne świątynie. Nie wykluczone, że po utworzeniu biskupstwa ok. 1075 r. znaleźli się oni pod dominialnym zwierzchnictwem Kościoła.

4. Inwentarze grobowe tworzą ciekawy zespół zabytków, w którym znalazły się rzadkie i wręcz unikatowe w Polsce znaleziska. Szczególnie interesujący jest okaz broni białej z grobu 27, ujawniający nie znaną u nas dotąd formę broni zaczepnej.

W aspekcie badań nad najwcześniejszym etapem historii miasta Płocka cmentarzysko podolszyckie uzupełniło częściowo nikłą znajomość wczesnośred-

niowiecznego obrządku pogrzebowego na terenie samego miasta w jego dzisiejszych granicach. Faktycznie tylko jeden obiekt, a był nim cmentarz w sąsiedztwie rotundy na podgrodziu, datowany na XII w., został przebadany metodą wykopaliskową [W. Szafrąński, 1983, s. 77–79]. Na ślady dwóch innych cmentarzysk natrafiono przypadkowo podczas ziemnych prac komunalnych realizowanych w mieście. Jedno z nich funkcjonowało na obecnym Placu Obróńców Warszawy w pobliżu budynku Narodowego Banku Polskiego, a więc opodal nie istniejącego dzisiaj kościoła św. Leonarda, wybudowanego być może jeszcze u schyłku XI w. w charakterze świątyni parafialnej miasta na prawie lokalnym [W. Szafrąński, 1983, s. 197]. Drugie cmentarzysko, znajdujące się w rejonie Nowego Rynku i ulicy Królewieckiej, także towarzyszyło ośrodkowi kultu chrześcijańskiego, jakim był dawny kościół św. Idziego [W. Szafrąński, 1983, s. 203]. W literaturze wzmiankowane jest jeszcze cmentarzysko w Ośnicy-Grabówce o nieznanym dokładnie lokalizacji, z którego pochodzi zaledwie kilka luźnych zabytków z XI–XII w. [L. Rauhut, 1971, s. 492].

Stanowisko w Płocku-Podolszycach stanowi więc najpełniej rozpoznane archeologicznie cmentarzysko wczesnośredniowiecznego miasta i jego najbliższej okolicy. W panoramie badań nad początkami Płocka, obiektu takiego wyraźnie brakowało. Jego rozpoznanie umożliwia obserwację z nowego punktu widzenia dynamiki przemian kulturowych Płocka i okolic w czasach pierwszych Piastów. Uzmysławia jednocześnie wciąż niekompletny stan znajomości wczesnośredniowiecznego obrządku pogrzebowego na Mazowszu płockim, jak się okazuje bowiem każde nowo rozkopane cmentarzysko może dostarczyć istotnych, niekiedy zupełnie nieoczekiwanych materiałów. Pomimo długoletniej historii zainteresowań tą tematyką i stosunkowo pokażnej liczby źródeł sepulkralnych zauważalna jest dotkliwa przypadkowość dokonanych ustaleń. Sprawa dalszych badań terenowych oraz ich publikacji jest nadal palącą potrzebą wobec różnorodnych zagrożeń ze strony współczesnego świata.

Maj 1989

Bibliografia

Wykaz skrótów

AP	— „Archeologia Polski”
FAP	— „Fontes Archaeologici Posnanienses”
GW	— <i>Gdańsk wczesnośredniowieczny</i>
KPŚ	— <i>Kościół w Polsce</i> , t. 1: <i>Średniowiecze</i> , Kraków
MSiW	— „Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne”
MW	— „Materiały Wczesnośredniowieczne”
PMMAE, S.a.	— „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, Seria archeologiczna
PZP	— <i>Prahistoria ziem polskich</i>
SA	— „Sprawozdania Archeologiczne”
Sil.Ant.	— „Silesia Antiqua”
SSS	— <i>Słownik starożytności słowiańskich. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych do schyłku wieku XII</i>
Świat.	— „Światowit”
WA	— „Wiadomości Archeologiczne”
ZOW	— „Z Otchłani Wieków”

Abramek B.

1980, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Masłowicach, woj. Sieradz*, SA, t. XXXII, s. 227–245.

Abramowicz A.

1962, *Studia nad genezą polskiej kultury artystycznej*, Łódź-Warszawa.

Barnycz-Gupieniec R.

1959, *Naczynia drewniane z Gdańska w X–XIII wieku*, Łódź.

Bieniak J.

1963, *Państwo Mieclawa. Studium analityczne*, Warszawa.

Borkiewicz-Celińska A.

1980, *Słownik historyczno-geograficzny województwa płockiego w średniowieczu*, z. 1: A–J, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.

Brückner A.

1985, *Mitologia słowiańska i polska*, Warszawa.

Bukowska-Gedigowa J.

1984, *Wyroby bursztynowe z Opola-Ostrówka*, [w:] *Studia nad kulturą wczesnopolskiego Opola. Militaria — wyroby bursztynowe*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź, s. 113–146.

Cehak-Hołubowiczowa H.

1968, *Badania nad wierzeniami religijnymi w starożytności i wczesnym średniowieczu na terenie Śląska*, [w:] *Religia pogańskich Słowian. Sesja naukowa w Kielcach*, Kielce, s. 69–80.

Chmielowska A.

- 1960, *Wyroby szklarskie z X–XIII wieku na stanowisku 1 w Gdańsku*, GW, t. III, s. 105–156.
Codex diplomaticus
- 1919, *Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae generalis*, wyd. J.K. Kochanowski, Warszawa.
- Dekówna M.
 1980, *Szkló w Europie wczesnośredniowiecznej*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
Diecezja Płocka
- 1978, *Diecezja Płocka. Struktura personalno-administracyjna. (Stan z dnia 1 października 1977 r.)*, Płock.
- Filip J.
 1951, *Pradzieje Czechosłowacji*, Poznań.
- Gąsowski J.
 1952, *Cmentarzysko w Końskich na tle zagadnienia południowej granicy Mazowsza we wczesnym średniowieczu*, MW, t. II: 1950, s. 71–172.
- Gediga B.
 1979, *Zagadnienia religii*, [w:] PZP, t. IV: *Od środkowej epoki brązu do środkowego okresu lateńskiego*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, s. 320–341.
- Gieysztor A.
 1982, *Mitologia Słowian*, Warszawa.
- Gorzkowski M.
 1864, *Cymeliarium. Historyczne poszukiwania nad znaczeniem obrączki i pierścionka w społecznych obrzędach i rytach, w całej ich starożytnej symbolice. Z dodaniem rozprawy o pieczętkach starych*, Kijów.
- Heflik W.
 1980, *Kamienie ozdobne Polski*, Warszawa.
- Hensel W.
 1965, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna. Zarys kultury materialnej*, Warszawa.
- Hensel W., Broniewska A.
 1961, *Starodawna Kruszwica*, od czasów najdawniejszych do roku 1271, Wrocław.
- Hensel W., Hilczer-Kurnatowska Z.
 1980, *Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej*, t.V, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
- Hensel W., Niesiołowska A., Żak J.
 1959, *Badania na placu katedralnym w 1938 r.*, [w:] *Poznań we wczesnym średniowieczu*, t. I, Wrocław-Warszawa, s. 13–57.
- Hołowińska Z.
 1959, *Wczesnośredniowieczne rzemiosło złotnicze w Gdańsku*, GW, t. I, s. 55–102.
- Hołubowicz W.
 1956, *Opole w wiekach X–XII*, Katowice.
- Jakimowicz R.
 1933, *O pochodzeniu ozdób srebrnych znajdujących w skarbach wczesnohistorycznych*, WA, t. XII, s. 103–138.
- Jamka R.
 1964, *Wyniki badań wykopaliskowych przy romańskim kościele św. Wojciecha w Krakowie w 1934 r.*, „Materiały Archeologiczne” t. V, s. 211–221.
- Jasnosz S.
 1984, *Materiały i studia do dziejów osadnictwa starożytnego i wczesnośredniowiecznego Ziemi Obornicko-Rogozińskiej (część III)*, FAP, vol. XXXIII: 1982–1984, s. 55–166.
- Jażdżewski K.
 1937, *Dotychczasowe wyniki badań archeologicznych na Kujawach w roku 1937*, ZOW, R. XII, z. 7–8, s. 95–106.
- 1951, *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Lutemiersku pod Łodzią w świetle badań z r. 1949*, MW, t. I: 1949, s. 91–163.

- Kalinowski L.
1965, *Treści ideowe sztuki przedromańskiej i romańskiej w Polsce*, „Studia Źródłoznawcze” t.X, s. 1–32.
- Kamińska J.
1966, *Z zagadnień gospodarczo-społecznych Gdańska w X–XIV wieku*, AP, t. XI, z. 1, s. 174–208.
- Kaszewscy E. i Z.
1971, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Brześciu Kujawskim, pow. Włocławek*, MSiW, t. I, s. 365–432.
- Każmierczyk J.
1970, *Wrocław lewobrzeżny we wczesnym średniowieczu*, cz. II, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- Każmierczyk J., Kramarek J., Lasota C.
1974, *Badania na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu w 1972 roku*, Sil. Ant., t. XVI, s. 241–276.
- Kierzkowska E.
1968, *Sprawozdanie z badań archeologicznych prowadzonych w miejscowości Cerekiew, pow. Radom, w 1965 roku*, SA, t. XIX, s. 363–368.
- 1987, *Wyroby szklane od X do XIII wieku*, [w:] *Polskie szkło do połowy XIX wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź, s. 41–47.
- Klinger W.
1908, *Jajko w zabobonie ludowym u nas i w starożytności*, Kraków.
- Kłoczowski J.
1968, *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*, [w:] KPS, s. 375–582.
- Kondracki J.
1981, *Geografia fizyczna Polski*, Warszawa.
- Kordala T.
1990, *L'arme blanche a un tranchant, du haut Moyen Age trouvée à Płock-Podolszyce (Mazowie-Pologne)*, „Fasciculi Archaeologiae Historicae”, Fasciculus IV: 1988, s. 27–29.
- Kostrzewski J.
1962, *Kultura prapolska*, Warszawa.
- Kostrzewski J., Chmielewski W., Jażdżewski K.
1965, *Pradzieje Polski*, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- Kóčka-Krenz H.
1972, *Esowate kablączki skroniowe z terenów Polski północno-zachodniej*, FAP, vol. XXII: 1971, s. 97–143.
- Kufel-Dzierżowska A.
1986, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Brzegu, województwo sieradzkie*, PMMAE, S.a., Nr 30: 1983, s. 309–348.
- Kurnatowska Z.
1973, *Elementy uzbrojenia i oporządzenia jeździeckiego z wczesnośredniowiecznego grodziska w Styrmien w Bułgarii*, „Slavia Antiqua” t. XX, s. 87–124.
- Kwapiński M.
1987, *Ryty i mity. O symbolice popielnic twarzowych. Katalog wystawy*, Gdańsk.
- Labuda G.
1962, *Dekrety Brzetysława I*, [w:] SSS, t. 1, cz. 2: C–E, Wrocław-Warszawa-Kraków, s. 334–335.
- Leciejewicz L.
1961, *Ujście we wczesnym średniowieczu*, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- 1979, *Normanowie*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
- Leciejewicz L., Łosiński W.
1960, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Młodzikowie w pow. średzkim*, FAP, vol. XI, s. 104–164.
- Łosiński W., Tabaczyńska E.
1959, *Z badań nad rzemiosłem we wczesnośredniowiecznym Kołobrzegu*, Poznań.
- Łuczak B.
1982, *Rekonstrukcja antropologiczno-demograficzna XIII-wiecznej populacji z grodziska Raciąż (pow. tucholski)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Archaeologica” z. 2, s. 87–160.

Marciniak J.

1960, *Cmentarzysko szkieletowe z okresu wczesnośredniowiecznego w Strzemieszycach Wielkich, pow. Będzin*, MW, t. V, s. 141–182.

Miśkiewicz(owa) M.

1967, *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Złotej Pińczowskiej, pow. Pińczów*, [w:] *Metodyka naukowo-techniczna badań archeologicznych i antropologicznych*, Warszawa, s. 93–139.

1969, *Wczesnośredniowieczny obrządek pogrzebowy na płaskich cmentarzyskach szkieletowych w Polsce*, MW, t. VI, s. 241–293.

1982, *Mazowsze płockie we wczesnym średniowieczu*, Płock.

Modzelewski K.

1987, *Chłopi w monarchii wczesnopiastowskiej*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.

Moszyński K.

1967, *Kultura ludowa Słowian*, t. II: *Kultura duchowa*, cz. 1, Warszawa.

Musianowicz K.

1949, *Kabłączki skroniowe — próba typologii i chronologii*, Świat., t. XX: 1948/49, s. 115–229.

Nadolski A.

1954, *Studia nad uzbrojeniem polskim w X, XI i XII wieku*, Łódź.

Nadolski A., Abramowicz A., Poklewski T.

1959, *Cmentarzysko z XI wieku w Lutomiersku pod Łodzią*, Łódź.

Niesiołowska-Wędzka A.

1980, *Wiadra*, [w:] SSS, t. 6, cz. 2: V, W, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, s. 407–410.

Nowowiejski A. J.

1930, *Płock. Monografia historyczna napisana podczas wojny wszechświatowej, poprawiona i uzupełniona w roku 1930*, Płock.

Olczak J., Jasiewiczowa E.

1963, *Szklarstwo wczesnośredniowiecznego Wolina*, Szczecin.

Pieczynski Z.

1959, *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Strzelnie w pow. mogileńskim*, „Przegląd Archeologiczny” t. XI, s. 80–87.

Pokuta Z., Wojda L.

1980, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko we wsi Dębina, woj. sieradzkie*, PMMAE, S. a., Nr 26: 1979, s. 89–141.

Potkowski E.

1973, *Dziedzictwo wierzeń pogańskich w średniowiecznych Niemczech. Defuncti vivi*, Warszawa.

Przybysz K.

1973, *Podgórze-Parcele, pow. Płock*, „Informator Archeologiczny”. Badania 1972 roku, s. 215–216.

Rauhut L.

1951/52, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe z przelomu XI-XII w. w Nieporęcie*, WA, t. XVIII, z. 3–4, s. 323–342.

1971, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska w obudowie kamiennej na Mazowszu i Podlasiu*, MSiW, t. I, s. 435–653.

Rauhut L., Długopolska L.

1973, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w obudowie kamiennej w Tańsku-Przedborach, pow. Przasnysz*, WA, t. XXXVIII, z. 3–4, s. 383–440.

Rauhutowa J.

1972, *Wczesnośredniowieczny grobowiec z XII w. z Czerska pod Warszawą*, AP, t. XVII, z. 1, s. 143–158.

Rospond S.

1984, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.

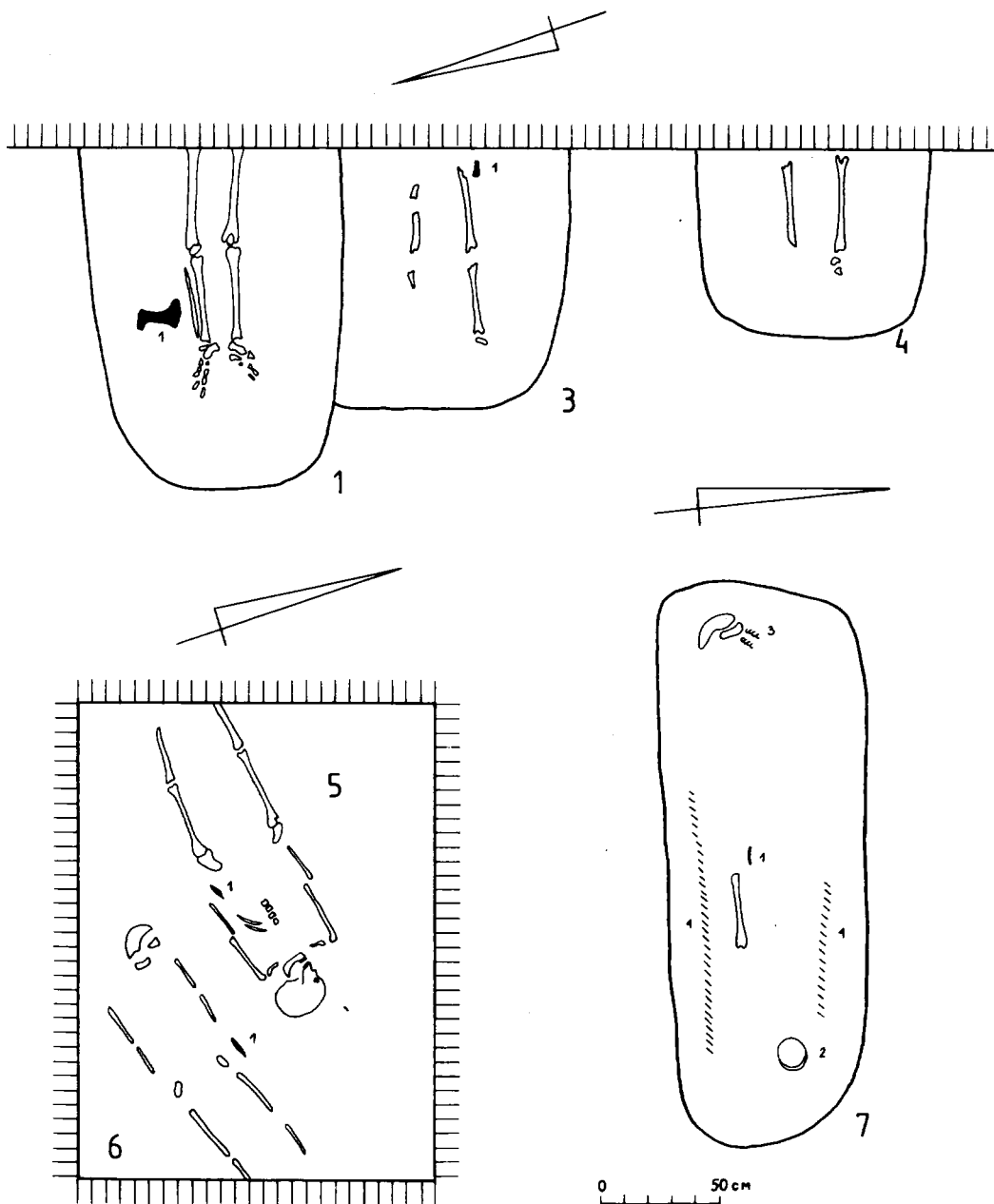
Rutkowski L.

1907, *Cmentarzyska rządowe w Rostkowie, Strzeszewie, Wierzbicy, Żochowie, Blichowie i Rogowie badane przez ś.p. Franciszka Tarczyńskiego*, Świat., t. VII: 1906, s. 39–43.

- Sachanbiński M.
1979, *Kamienie szlachetne i ozdobne Śląska*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
- Sarnowska W.
1949, *Wczesnohistoryczny kurhan z Korolewina pod Tahańczą w pow. kaniowskim*, Świat., t. XX: 1948/49, s. 233–293.
- Seitz H.
1965, *Blankwaffen I*, Braunschweig.
- Seweryn T.
1967, *Manizm*, [w:] SSS, t. 3, cz. 1: L-M, Wrocław-Warszawa-Kraków, s. 161.
- Sułowski Z.
1968, *Początki Kościoła polskiego*, [w:] KPŚ, s. 17–123.
- Szafrańska Z.
1951, *Jak datować przęśliki z różowego lupku?*, ZOW, R. XX, z. 11–12, s. 196–197.
- Szafrański W.
1983, *Płock we wczesnym średniowieczu*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.
1987, *Prahistoria religii na ziemiach polskich*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.
- Szydłowski J.
1984, *Naczynia drewniane w późnej starożytności na ziemiach polskich*, Katowice.
- Szymański J.
1968, *Biskupstwa polskie w wiekach średnich. Organizacja i funkcje*, [w:] KPŚ, s. 127–233.
- Tarczyński F.
1901, *Groby rządowe kamienne w pow. Plockim*, Świat., t. III, s. 30–32.
- Trębaczewicz T.
1963, *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne we wsi Psary, pow. Piotrków Trybunalski*, PMMAE, S. a., Nr 9, s. 131–166.
- Urbańczyk S.
1947, *Religia pogańskich Słowian*, Kraków.
- Wachowski K.
1971, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Miliczu*, cz. III, Sil. Ant., t. XIII, s. 191–210.
1975, *Cmentarzyska doby wczesnopiastowskiej na Śląsku*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
- Wapińska A.
1967, *Materiały do wczesnośredniowiecznego bursztyniarstwa gdańskiego*, GW, t. VI, s. 83–99.
- Wiklak H.
1960a, *Obuwie gdańskie w X-XII wieku*, GW, t. III, s. 7–101.
1960b, *Cmentarzysko z XII i XIII w. w Poddębicach*, PMMAE, S. a., Nr 5, s. 183–201.
- Wiślański T.
1979a, *Kształtowanie się miejscowych kultur rolniczo-hodowlanych. Plemiona kultury pucharów lejkowatych*, [w:] PZP, t. II: Neolit, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, s. 165–260.
1979b, *Dalszy rozwój ludów neolitycznych. Plemiona kultury amfor kulistych*, [w:] PZP, t. II: Neolit, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, s. 261–299.
- Województwo Płockie
1984, *Województwo Płockie — monografia regionalna. Zarys dziejów, obraz współczesny, perspektywy rozwoju*, Łódź-Płock.
- Woźnicka Z.
1961, *Wyroby bednarskie i tokarskie wczesnośredniowiecznego Międzyrzecza*, Poznań.
- Wójcikowie E. i A.
1973, *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Lubieniu, pow. Piotrków Trybunalski. Sprawozdanie z badań prowadzonych w 1971 r.*, PMMAE, S. a., Nr 20, s. 163–201.
- Zawadzka-Antosik B.
1982, *Z problematyki pochówków dziecięcych odkrytych na cmentarzysku w Czekanowie, woj. siedleckie*, WA, t. XLVII, z. 1, s. 25–55.

- Zbierski A.
1985, *Ośrodek handlowy i portowy*, [w:] *Historia Gdańska*, t. I: do roku 1454, Gdańsk, s. 194–223.
- Zielonka B.
1957, *Niezwykłe pochówki na Kujawach*, ZOW, R. XXIII, z. 1, s. 20–23.
- Zierhoffer K.
1957, *Nazwy miejscowe północnego Mazowsza*, Wrocław.
- Zoll-Adamikowa H.
1966, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe Małopolski*, cz. I. Źródła, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- 1967, *Małopolskie cmentarzyska z X-XII w. a kwestia recepcji chrześcijaństwa w Małopolsce*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XV, nr 1, s. 41–53.
- 1971, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe Małopolski*, cz. II. Analiza, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
- 1983, *Materiały nekropoliczne jako źródła do badania wyobrażeń życia pozagrobowego u pogańskich Słowian*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*, Seria 6: Literaturoznawstwo, folklorystyka, problematyka historyczna, Warszawa, s. 329–337.
- Żebrowski T.
1976, *Zarys dziejów Diecezji Płockiej*, Płock

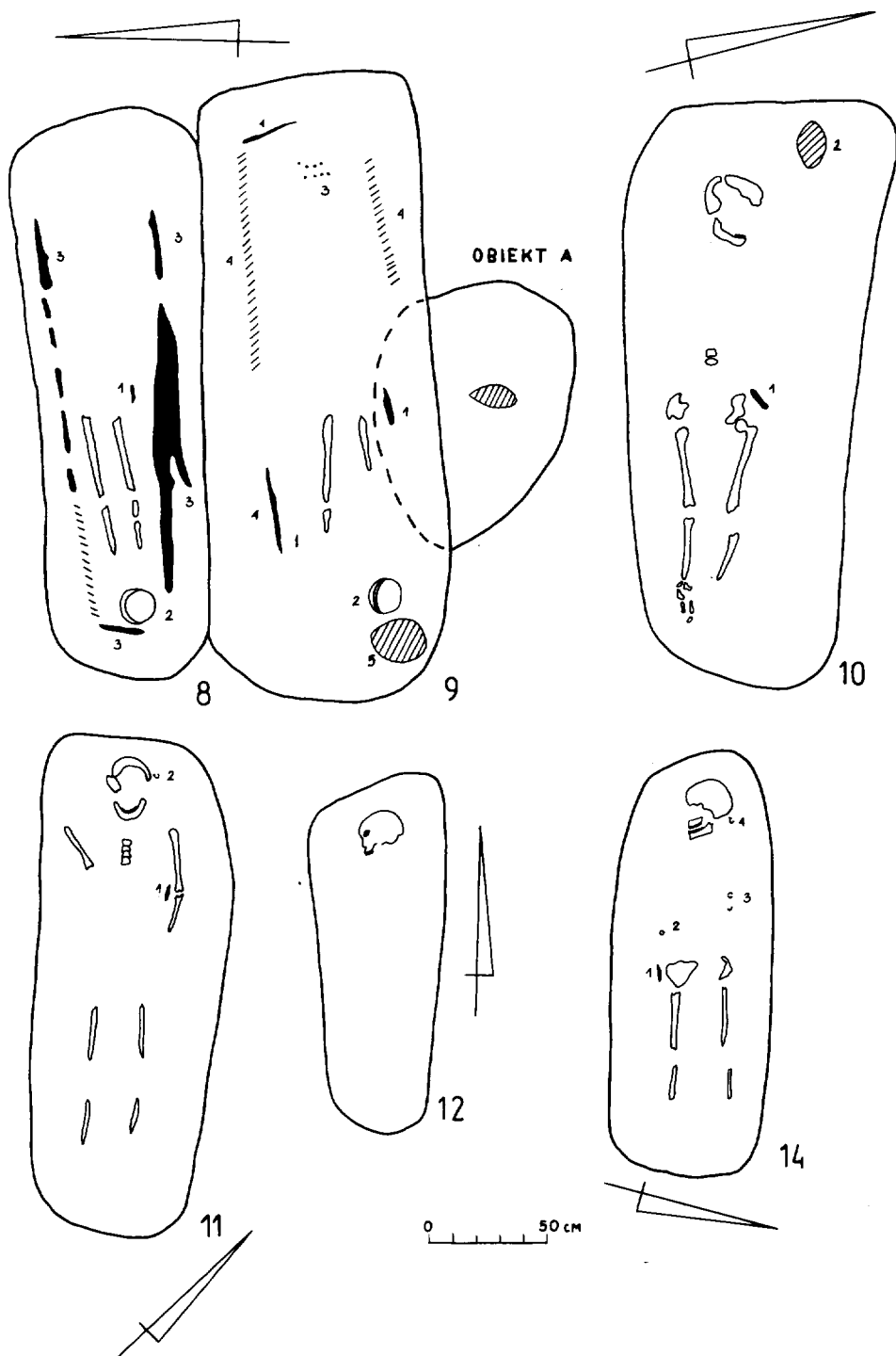
TABLICA I



Płock-Podolszyce, ul. Czwartaków 2. Plany grobów

Grób 1: 1 — topór. Grób 3: 1 — nóż. Grób 4: brak inwentarza. Grób 5: 1 — nóż. Grób 6: 1 — nóż. Grób 7: 1 — nóż, 2 — wiaderko, 3 — kabłączki skroniowe, 4 — pozostałości trumny

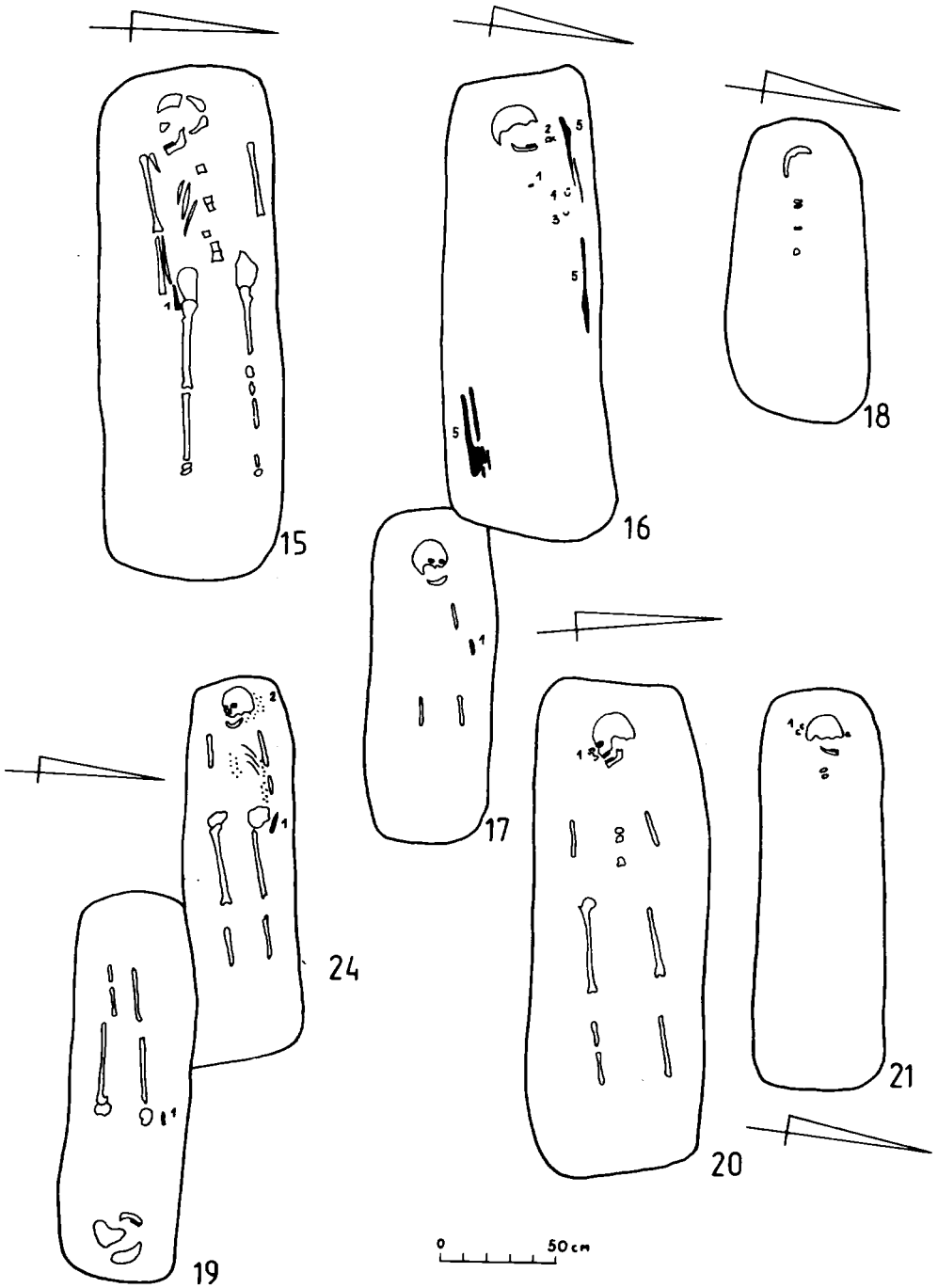
TABLICA II



Płock-Podolszyce, ul. Czwartaków 2. Plany grobów

Grób 8: 1 — nóż, 2 — wiaderko, 3 — pozostałości trumny. Grób 9: 1 — nóż, 2 — wiaderko, 3 — zęby, 4 — pozostałości trumny, 5 — kamień. Grób 10: 1 — nóż, 2 — kamień. Grób 11: 1 — nóż, 2 — kabłączek skroniowy. Grób 12: brak inwentarza. Grób 14: 1 — nóż, 2 — pierścionek srebrny, 3 — pierścionki szklane, 4 — kabłączek skroniowy

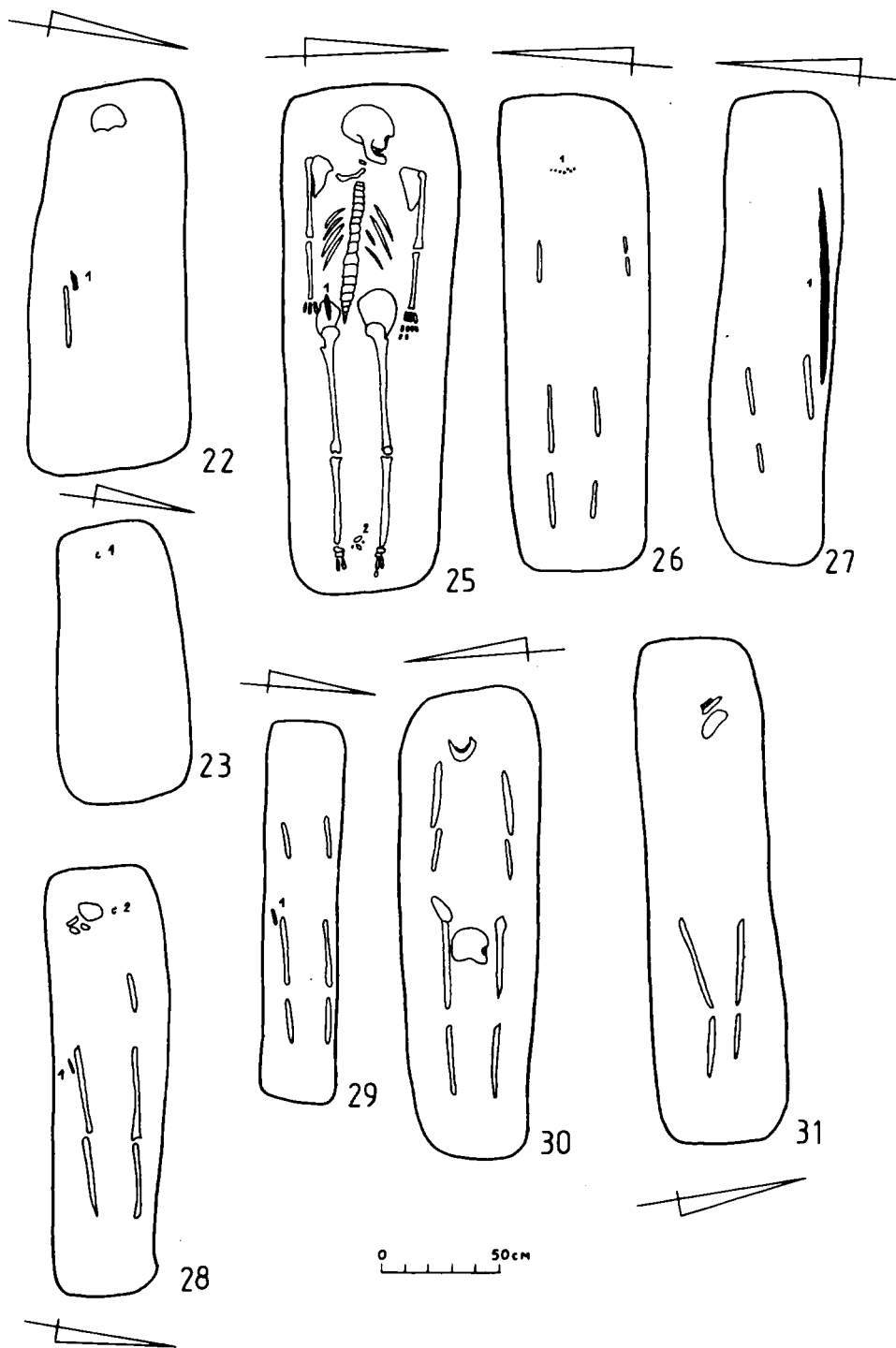
TABLICA III



Płock-Podolszyce, ul. Czwartaków 2. Plany grobów

Grób 15: 1 — nóż z fragmentami pochwy skórzaney. Grób 16: 1 — paciorek ametystowy, 2 — zausznica, 3 — pierścień bursztynowy, 4 — pierścień dęty, 5 — pozostałości trumny. Grób 17: 1 — nóż. Grób 18: brak inwentarza. Grób 19: 1 — nóż. Grób 20: 1 — kabłączki skroniowe. Grób 21: 1 — kabłączki skroniowe (jeden kabłączek pod czaszką). Grób 24: 1 — nóż, 2 — paciorki szklane, dwa kabłączki pod czaszką

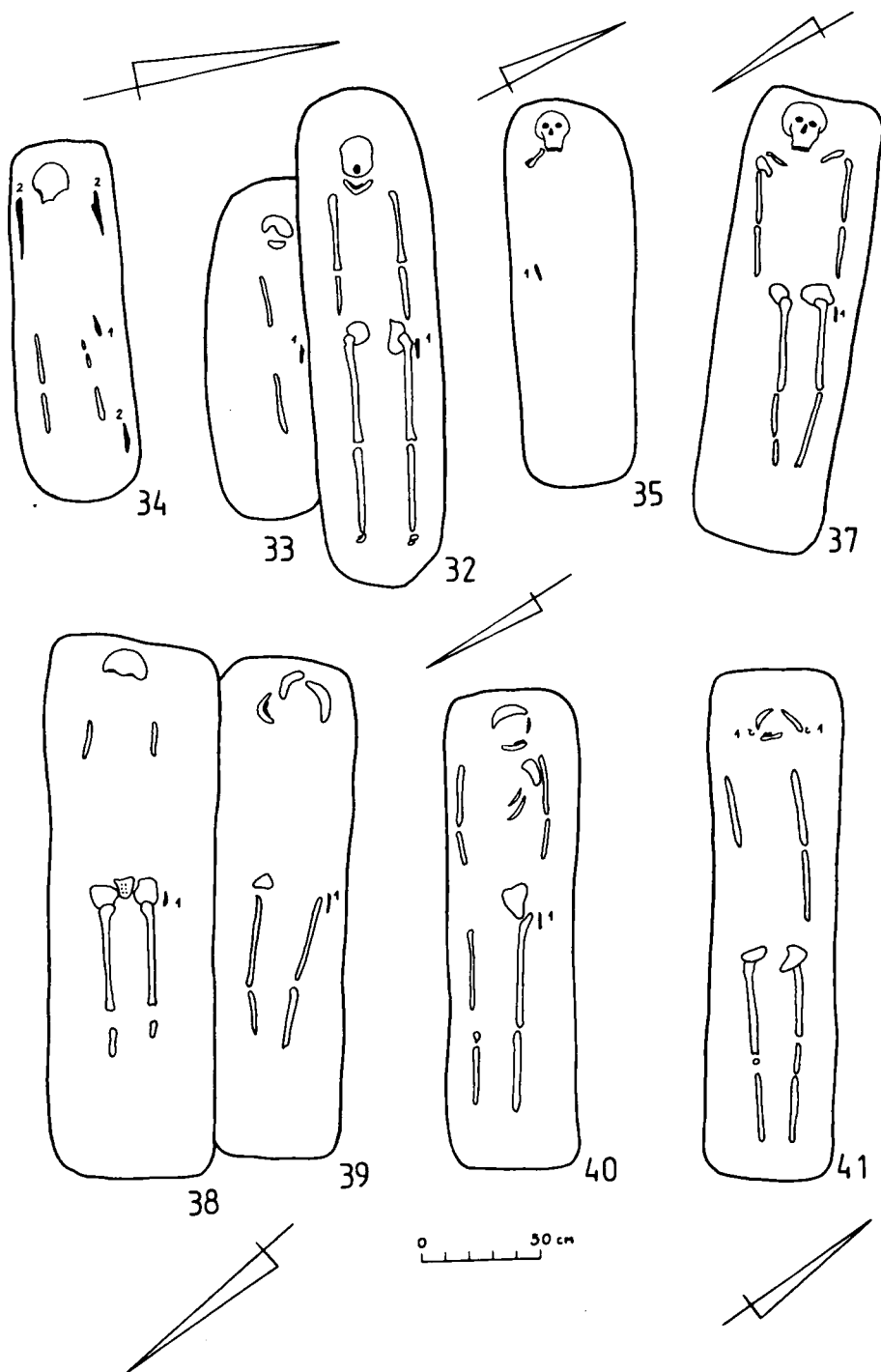
TABLICA IV



Płock-Podolszyce, ul. Czwartaków 2. Plany grobów

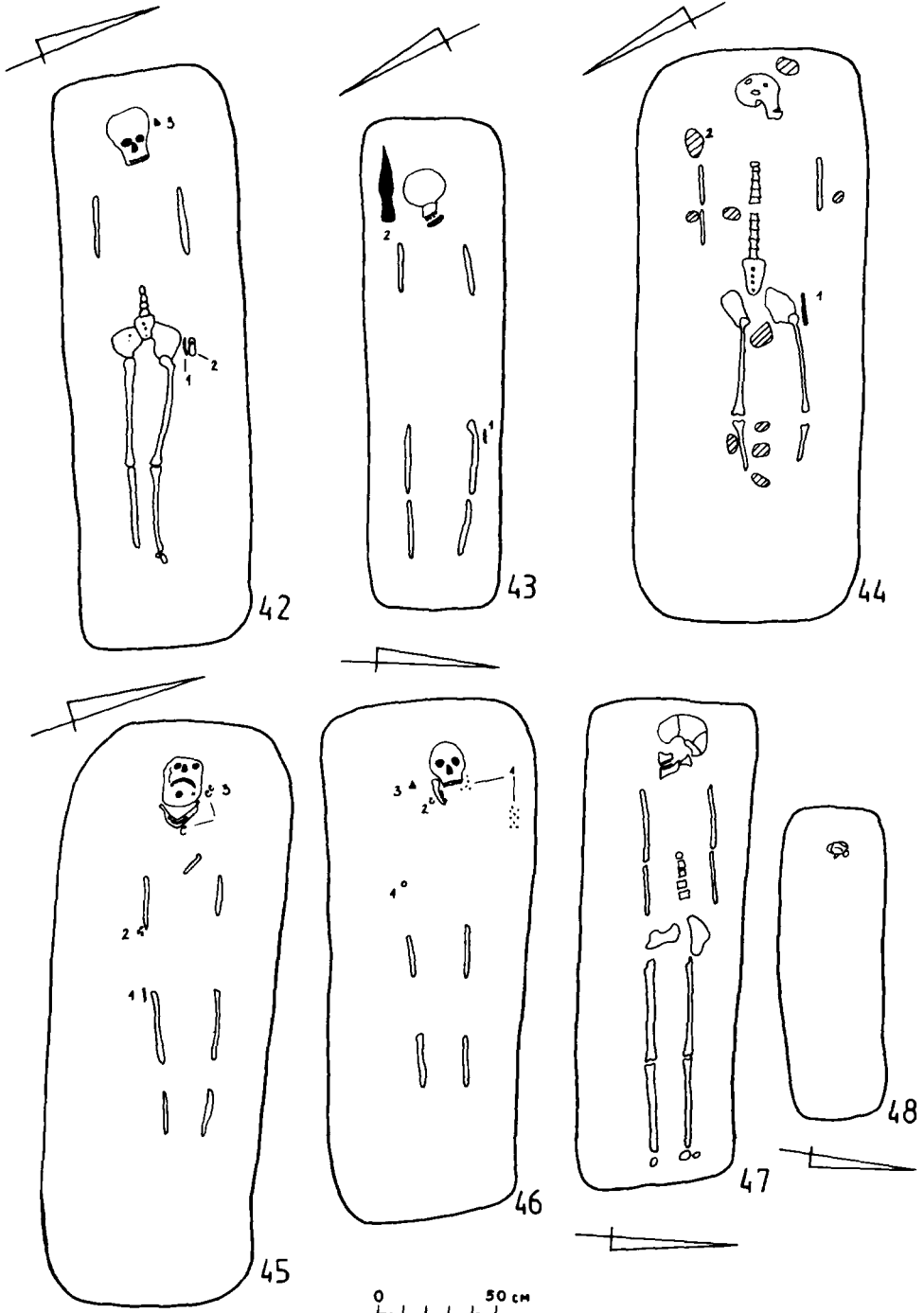
Grób 22: 1 — nóż. Grób 23: 1 — kablączek skroniowy. Grób 25: 1 — nóż, 2 — skorupki jajka. Grób 26: 1 — zęby. Grób 27: 1 — broń biała. Grób 28: 1 — nóż, 2 — kablączki skroniowe (jeden kablączek pod czaszką). Grób 29: 1 — nóż. Grób 30: brak inwentarza. Grób 31: brak inwentarza

TABLICA V



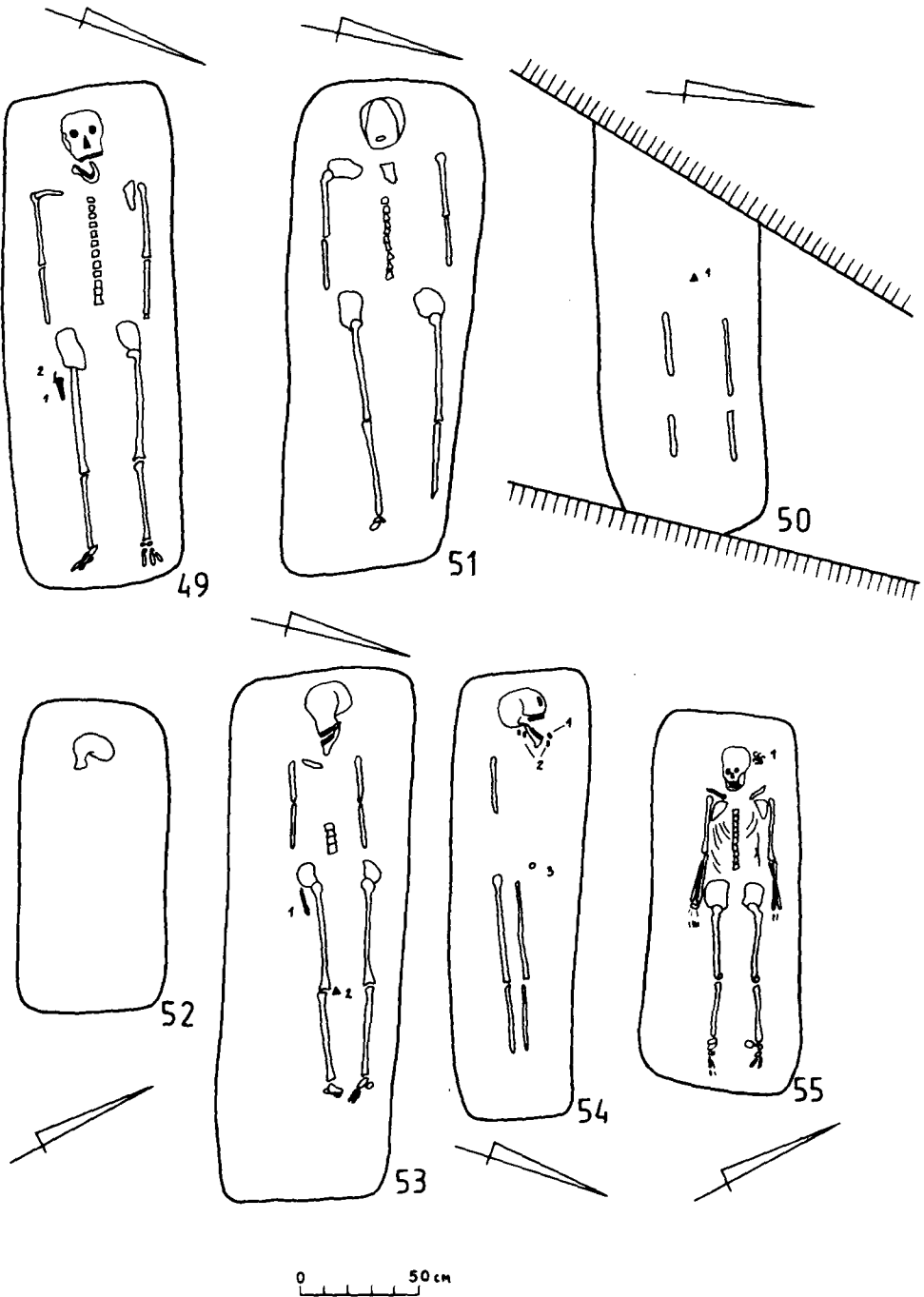
Płock-Podolszyce, ul. Czwartaków 2. Plany grobów
 Grób 32: 1 — nóż. Grób 33: 1 — nóż. Grób 34: 1 — nóż, 2 — pozostałości trumny. Grób 35: 1 — nóż. Grób 37: 1 — nóż. Grób 38:
 1 — nóż. Grób 39: 1 — nóż. Grób 40: 1 — nóż. Grób 41: 1 — kabłączki skroniowe

TABLICA VI



Płock-Podolszyce, ul. Czwartaków 2. Plany grobów
 Grób 42: 1 — nóż, 2 — oselka, 3 — fragment naczynia. Grób 43: 1 — nóż, 2 — grot włóczni. Grób 44: 1 — nóż, 2 — kamień. Grób 45:
 1 — nóż, 2 — blaszki metalowe, 3 — kabłączki skroniowe. Grób 46: 1 — paciorki szklane, 2 — kabłączek skroniowy, 3 — fragment
 naczynia, 4 — pierścionek. Grób 47: brak inwentarza. Grób 48: brak inwentarza

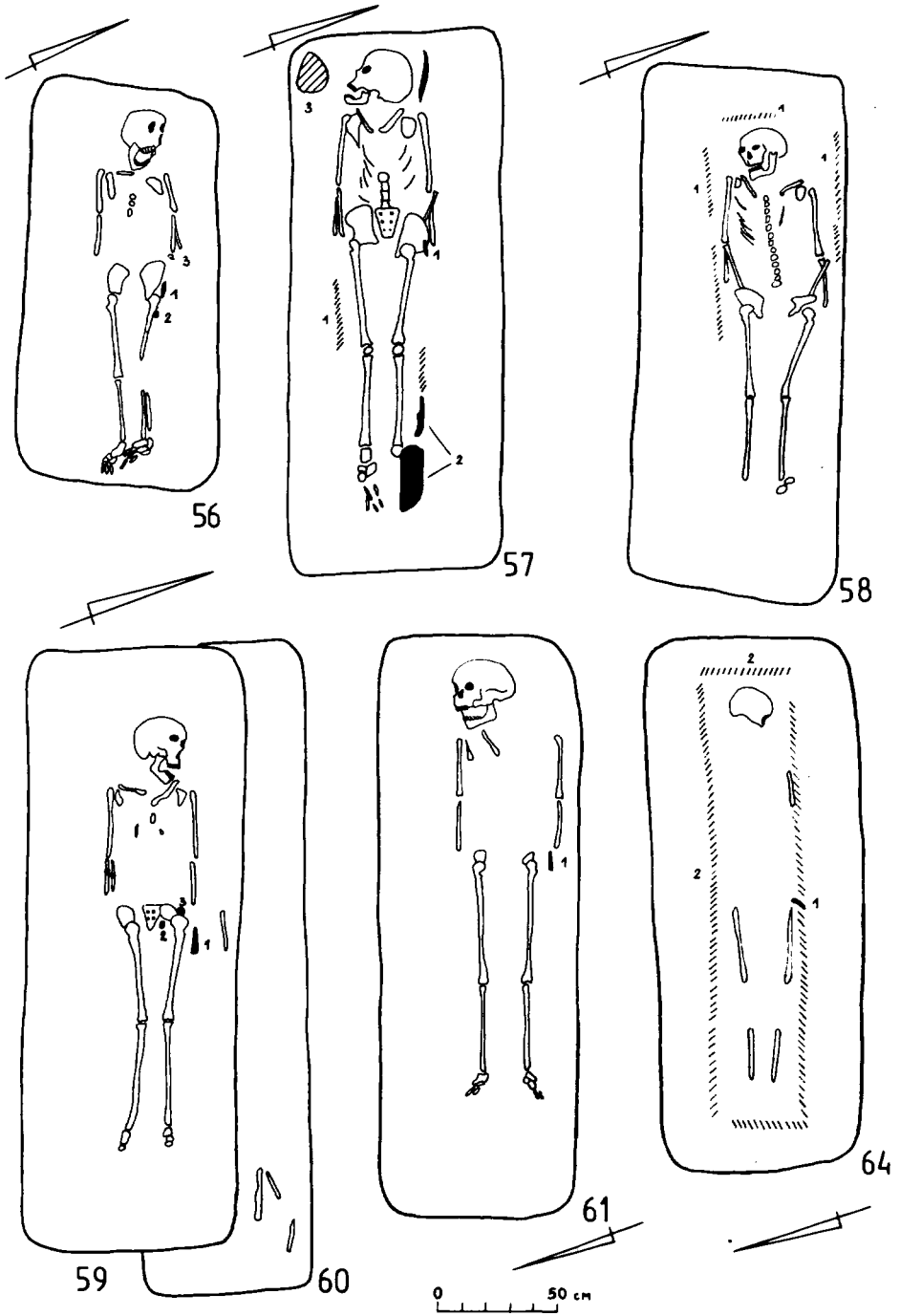
TABLICA VII



Pióck-Podolszyce, ul. Czwartaków 2. Plany grobów

Grób 49: 1 — nóż, 2 — szczydo żelazne. Grób 50: 1 — fragment naczynia. Grób 51: brak inwentarza. Grób 52: brak inwentarza. Grób 53: 1 — nóż, 2 — fragment naczynia. Grób 54: 1 — kabłączki srebrzone, 2 — kabłączki ołowiane, 3 — kabłączek srebrzony. Grób 55: 1 — kabłączki skroniowe

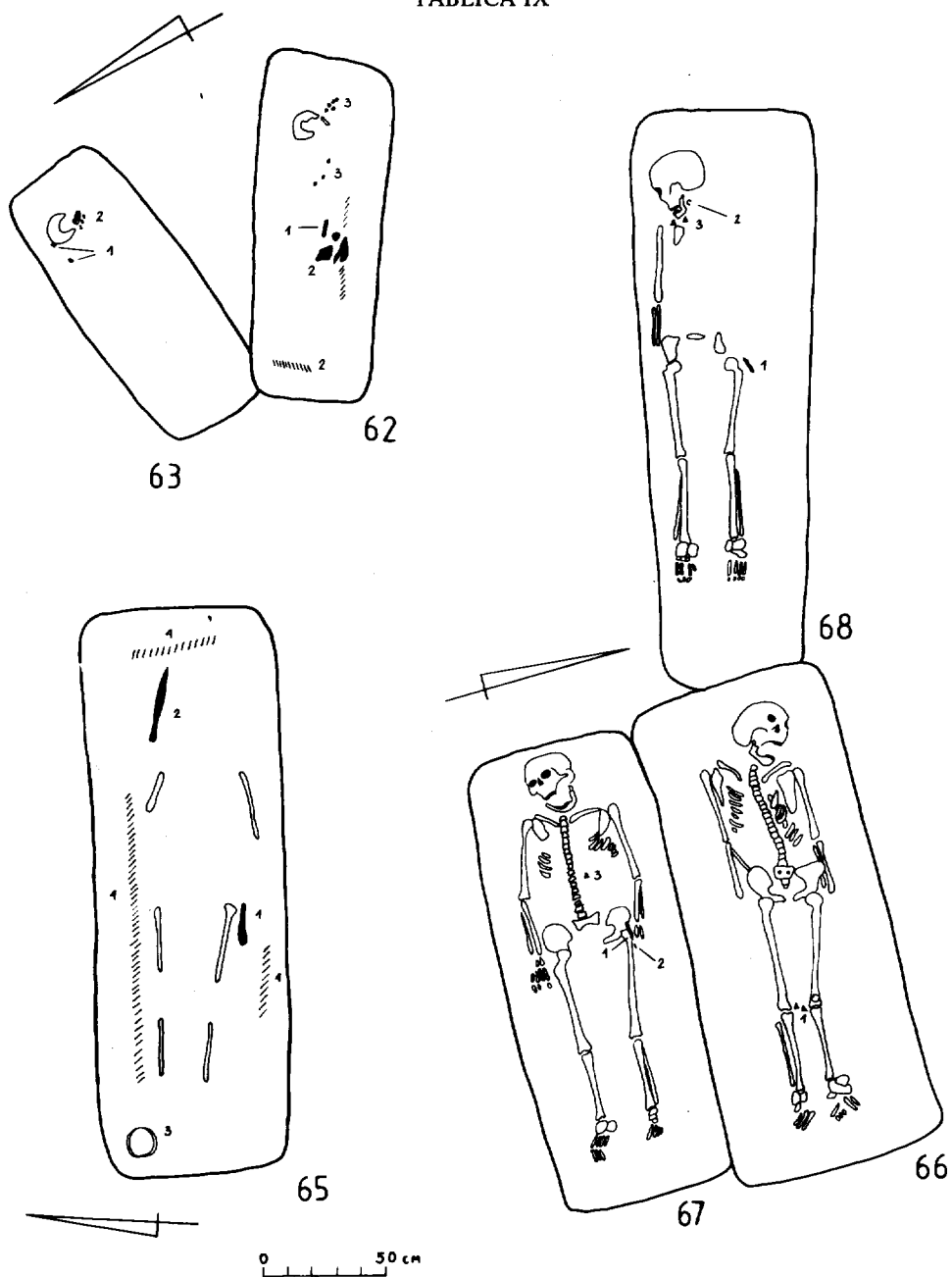
TABLICA VIII



Płock-Podolszyce, ul. Czwartaków 2. Plany grobów

Grób 56: 1 — nóż, 2 — przątki, 3 — pierścienek. Grób 57: 1 — nóż, 2 — pozostałości trumny, 3 — kamień. Grób 58: 1 — pozostałości trumny, 2 — kablączek skroniowy pod czaszką. Grób 59: 1 — nóż z fragmentem pochwy skórzonej z okuciem brązowym, 2 — okucie, 3 — okucie. Grób 60: brak inwentarza. Grób 64: 1 — nóż, 2 — pozostałości trumny

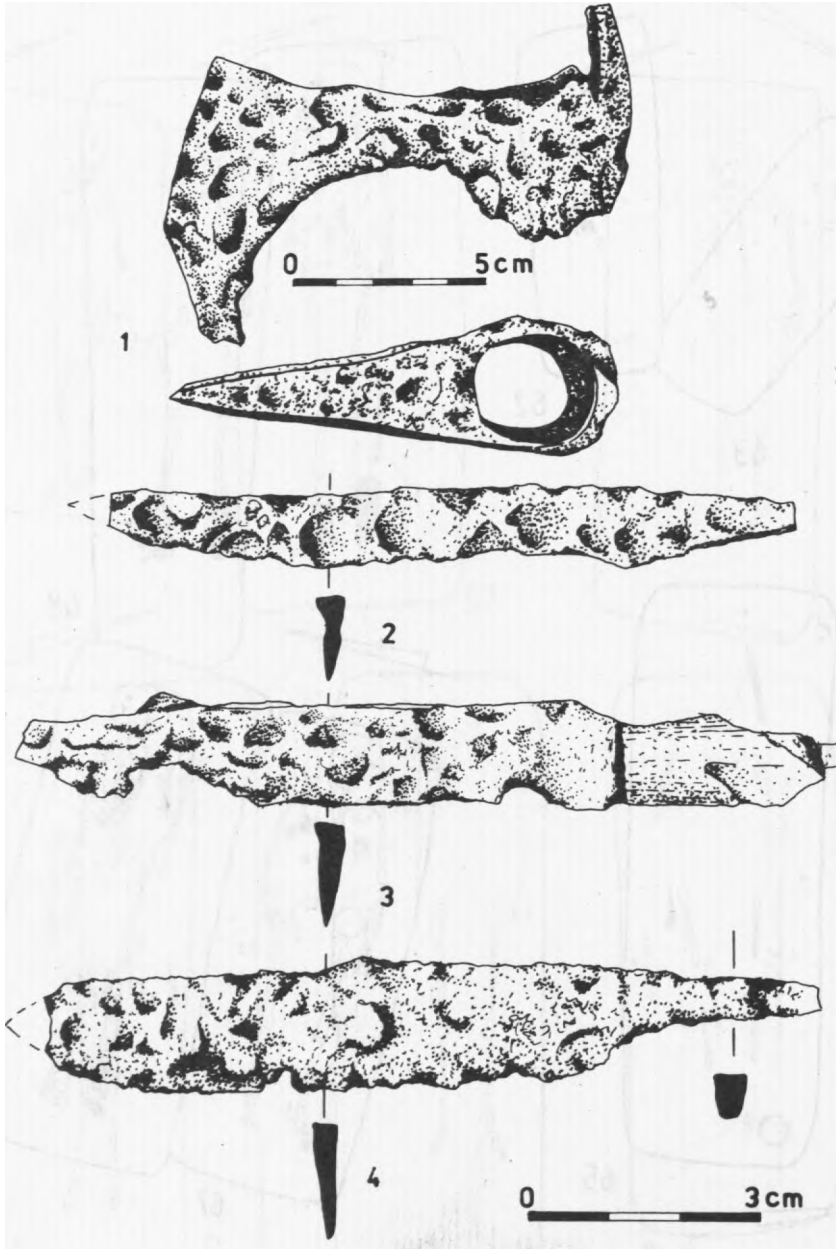
TABLICA IX



Łódź-Podolszyce, ul. Czwartaków 2. Plany grobów

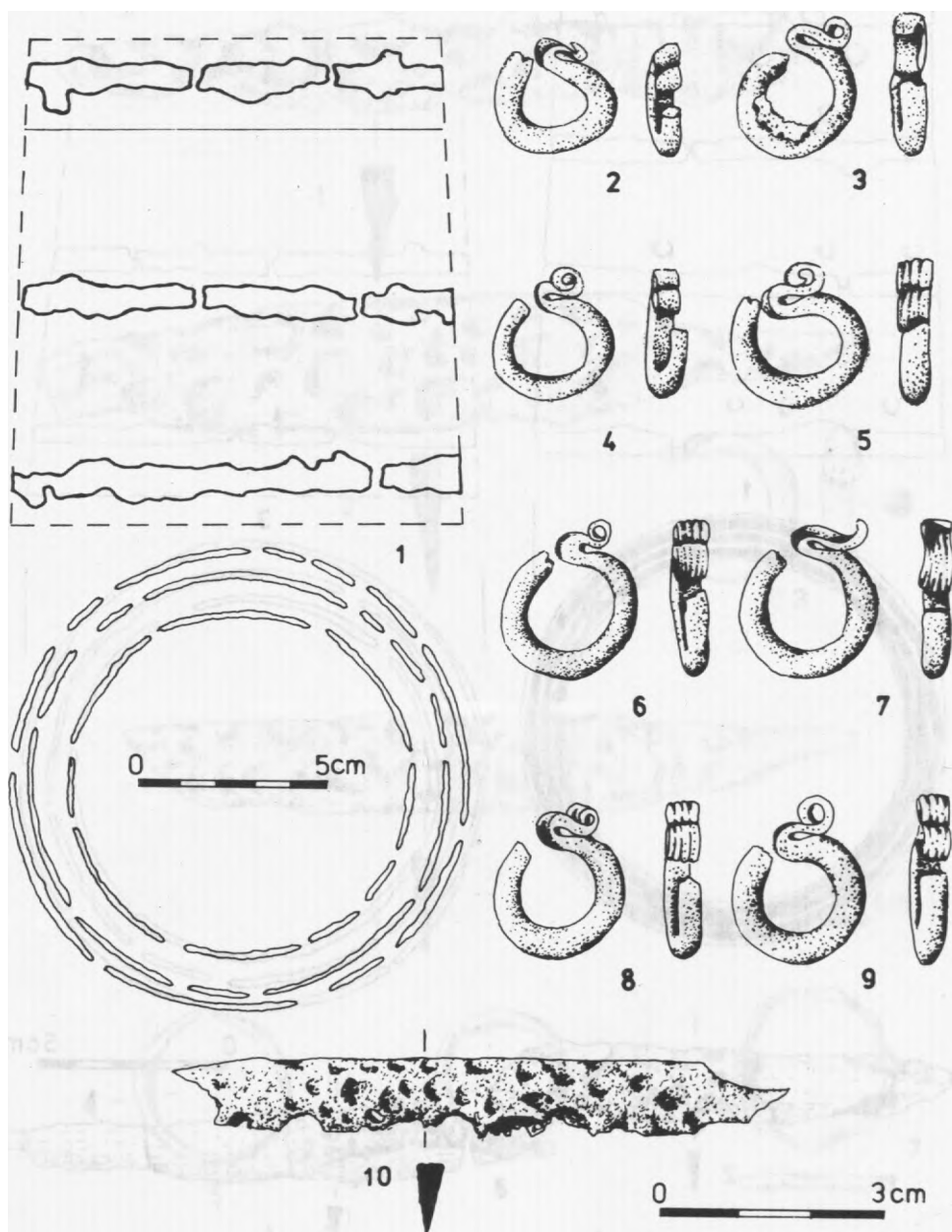
Grób 62: 1 — nóż, 2 — pozostałości trumny, 3 — zęby. Grób 63: 1 — kablęczki skroniowe, 2 — zęby. Grób 65: 1 — nóż, 2 — grot włóczni, 3 — wiaderko, 4 — pozostałości trumny. Grób 66: 1 — fragmenty naczyń. Grób 67: 1 — nóż, 2 — igła, 3 — fragment naczynia, 4 — kablęczek skroniowy pod czaszką. Grób 68: 1 — nóż, 2 — kablęczek skroniowy (dwa kablęczki pod czaszką), 3 — fragmenty naczyń

TABLICA X



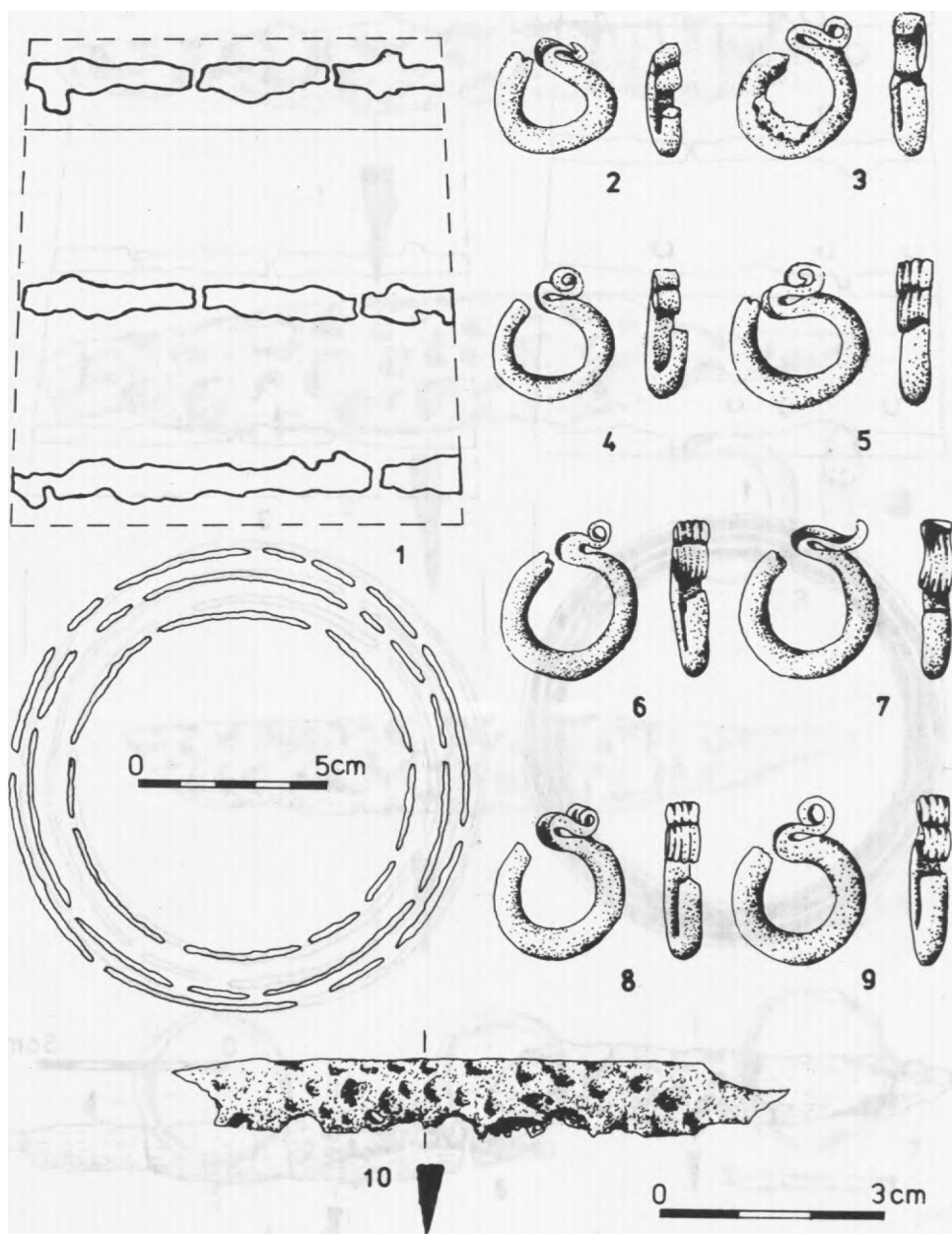
Płock-Podolszyce, ul. Czwartaków 2
1: grób 1; 2: grób 3; 3: grób 5; 4: grób 6; 1-2, 4: żelazo; 3: żelazo, kość

TABLICA XI



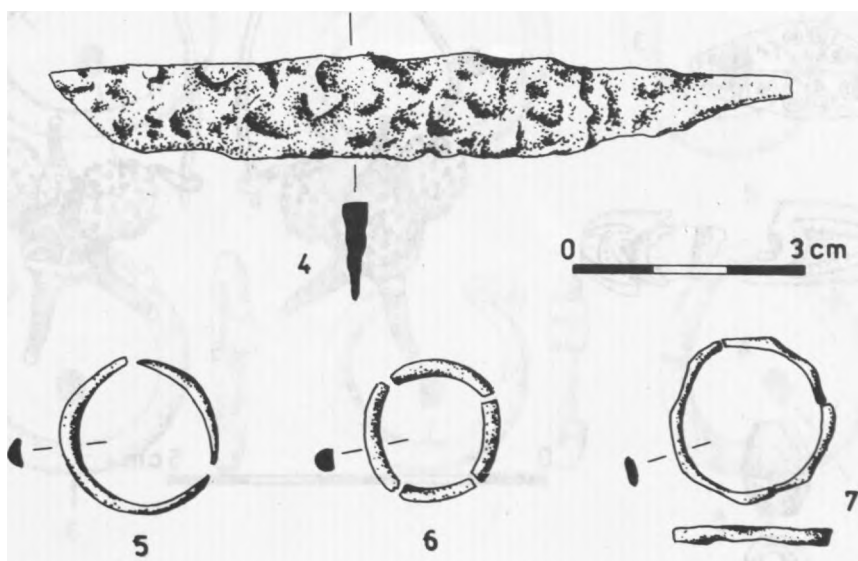
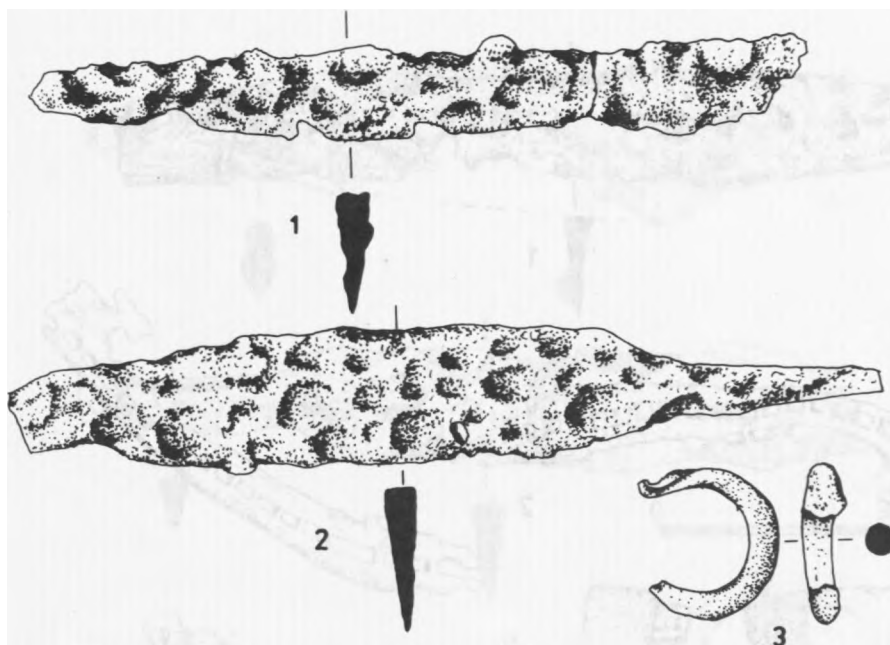
Pióck-Podolszyce, ul. Czwartaków 2
 1-10: grób 7; 1, 10: żelazo; 2-9: srebro

TABLICA XII



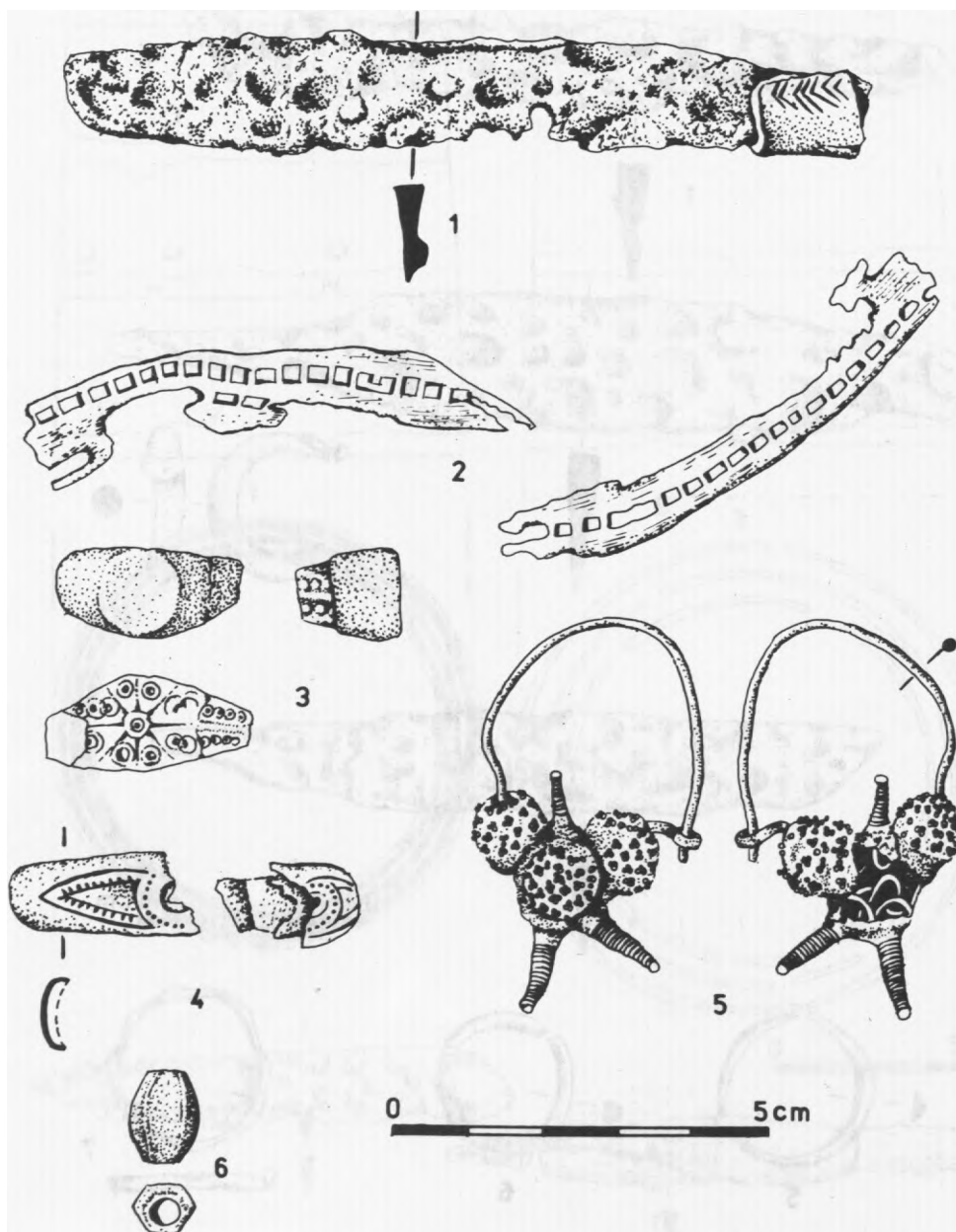
Płock-Podolszyce, ul. Czwartaków 2
 1-2: grób 8; 3-4: grób 9; 1, 3: żelazo; 2, 4: żelazo, kość

TABLICA XIII



Płock-Podolszyce, ul. Czwartaków 2
 1: grób 10; 2-3: grób II; 4-7: grób 14; 1-2, 4: dazo; 3, 7: srebro; 5-6: szkło

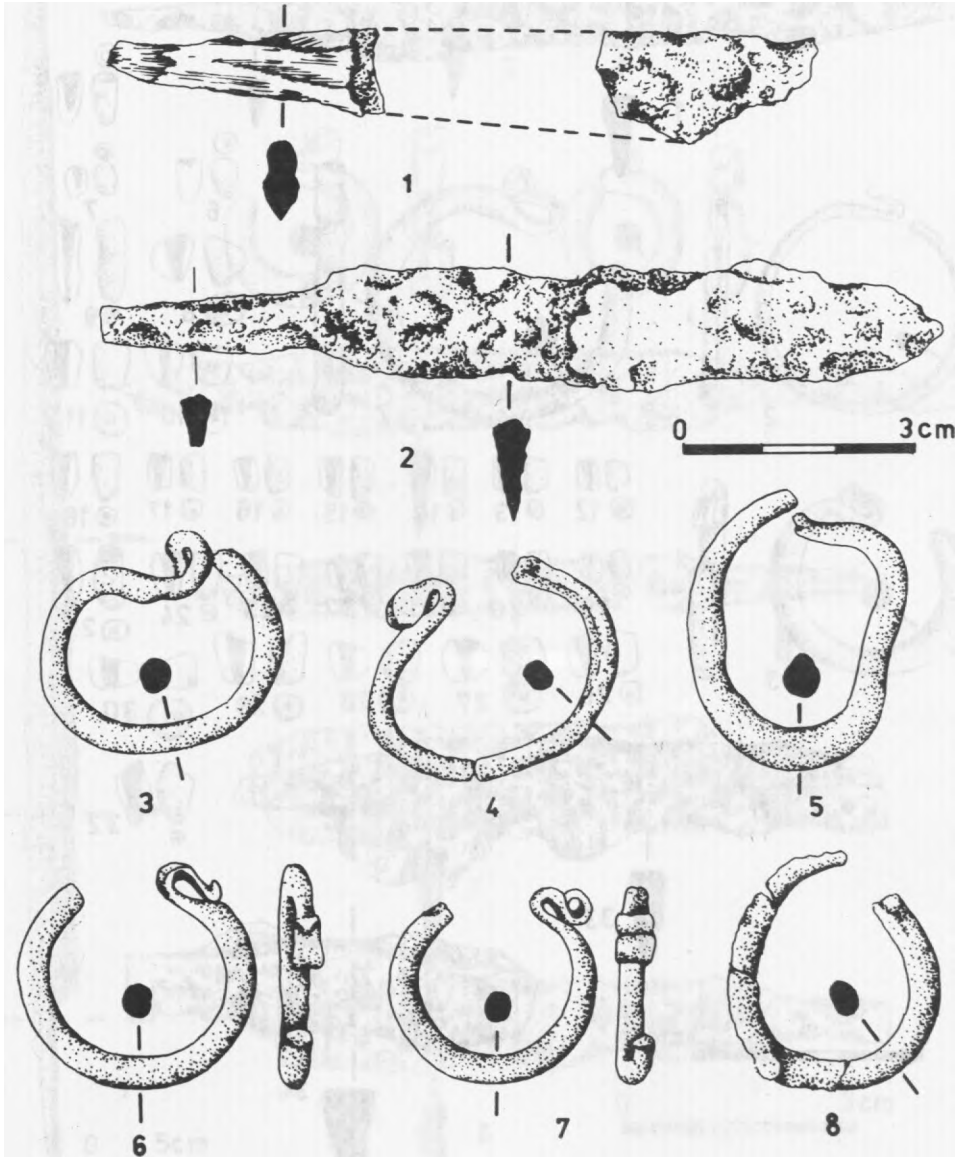
TABLICA XIV



Płock-Podolszyce, ul. Czwartaków 2

1-2: grób 15; 3-6: grób 16; 1: żelazo, brąz; 2: skóra; 3: bursztyn; 4: brąz; 5: srebro; 6: ametyst

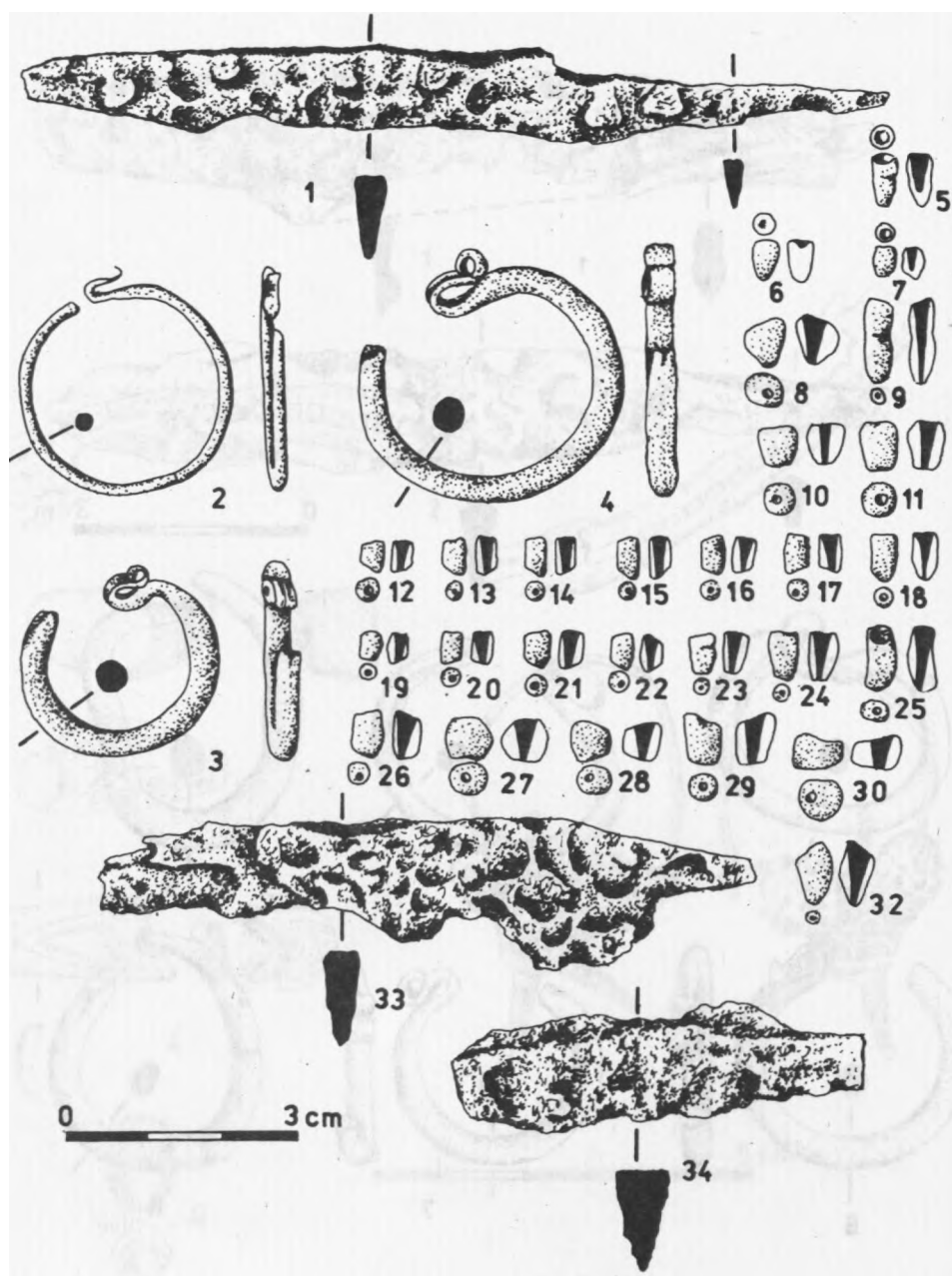
TABLICA XV



Płock-Podolszyce, ul. Czwartaków 2

I: grób 17; 2: grób 19; 3-5: grób 20; 6-8: grób 21; 1: elazo, drewno; 2: elazo, ko ; 3-5, 8: ołów; 6-7: srebro, mied

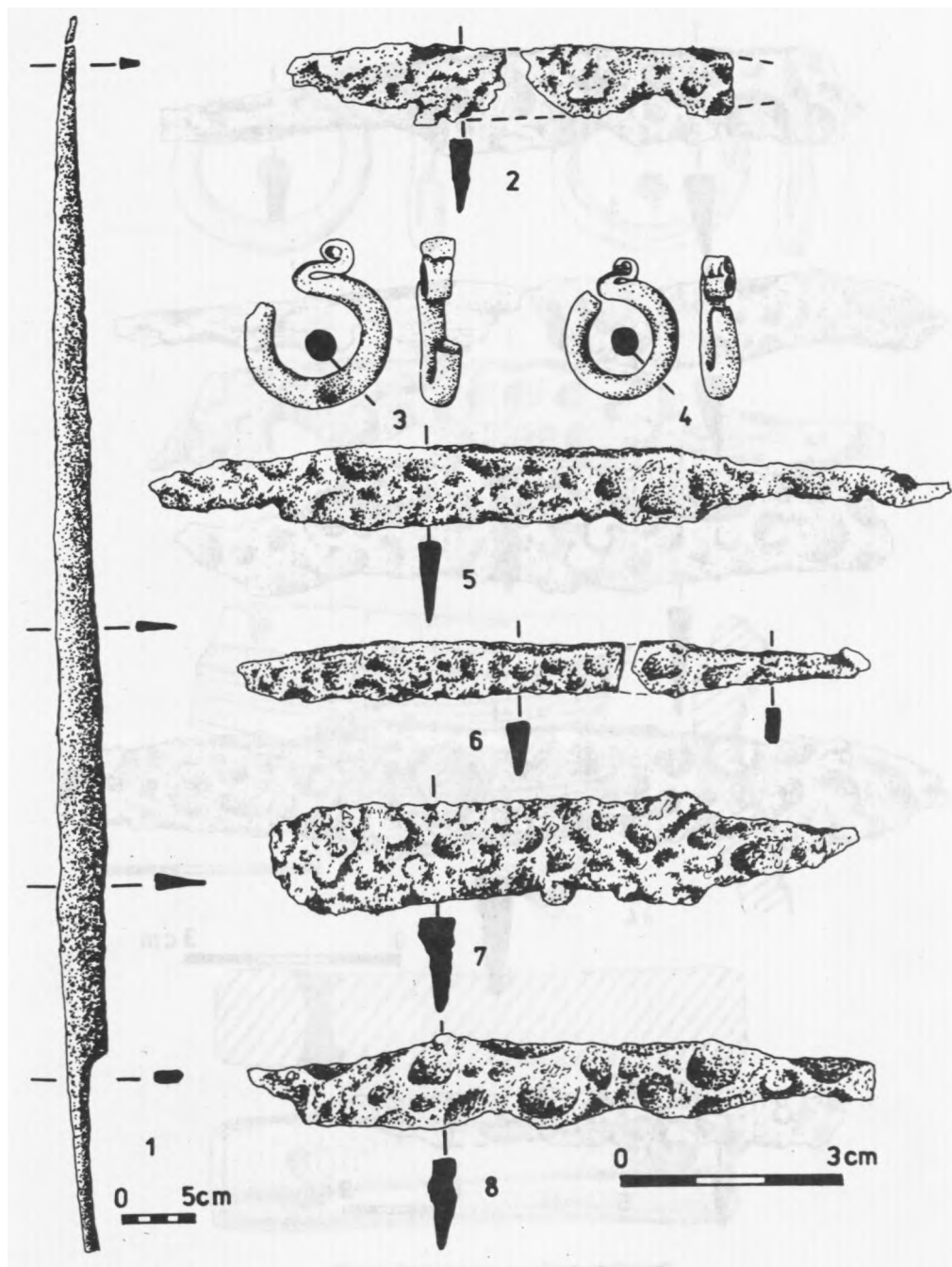
TABLICA XVI



Płock-Podolszyce, ul. Czwartaków 2

1: grób 22; 2: grób 23; 3-33: grób 24; 34: grób 25; 1, 33-34: żelazo; 2: brąz; 3-4: srebro, miedź; 5-32: szkło

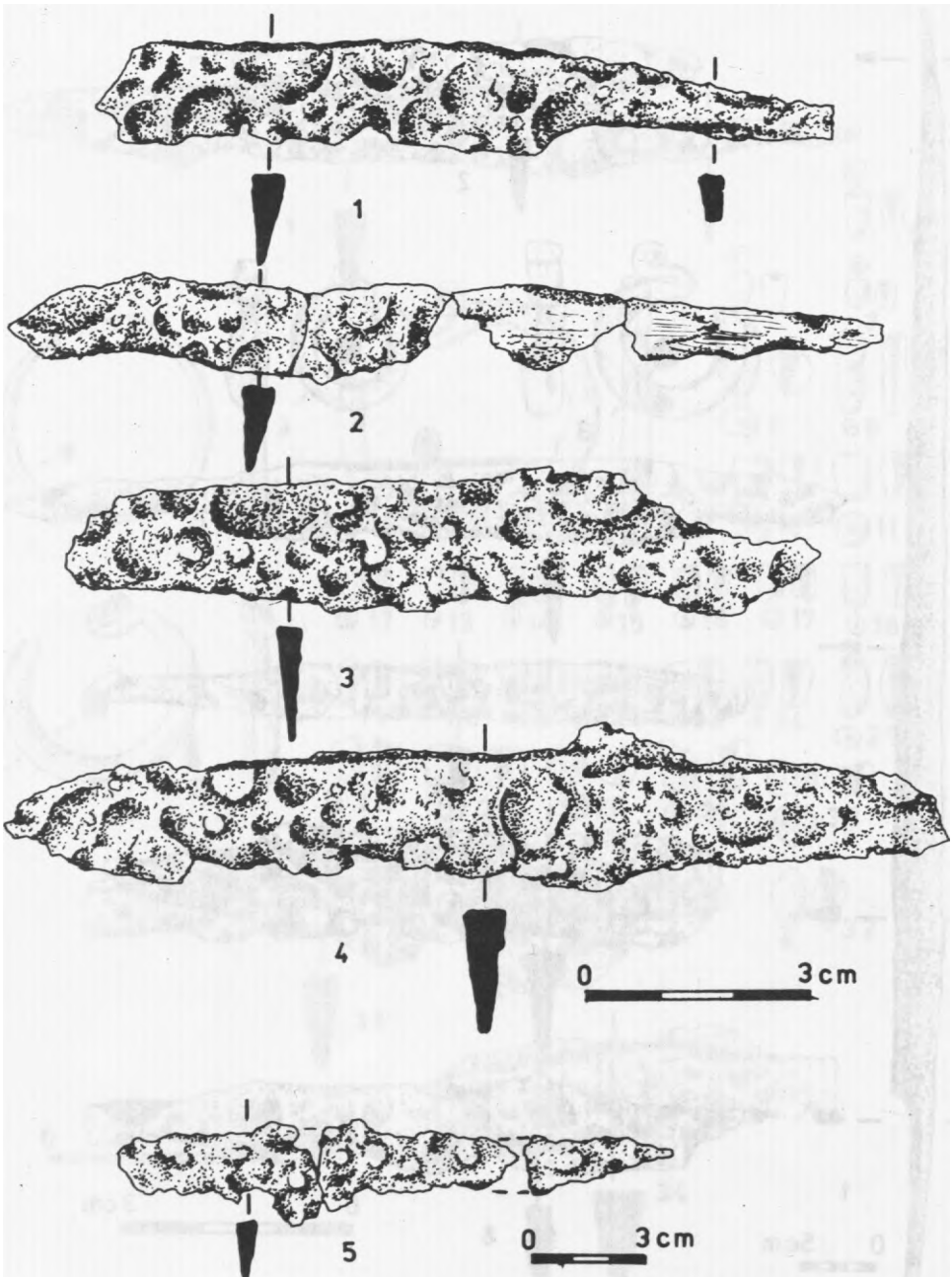
TABLICA XVII



Płock-Podolszyce, ul. Czwartaków 2

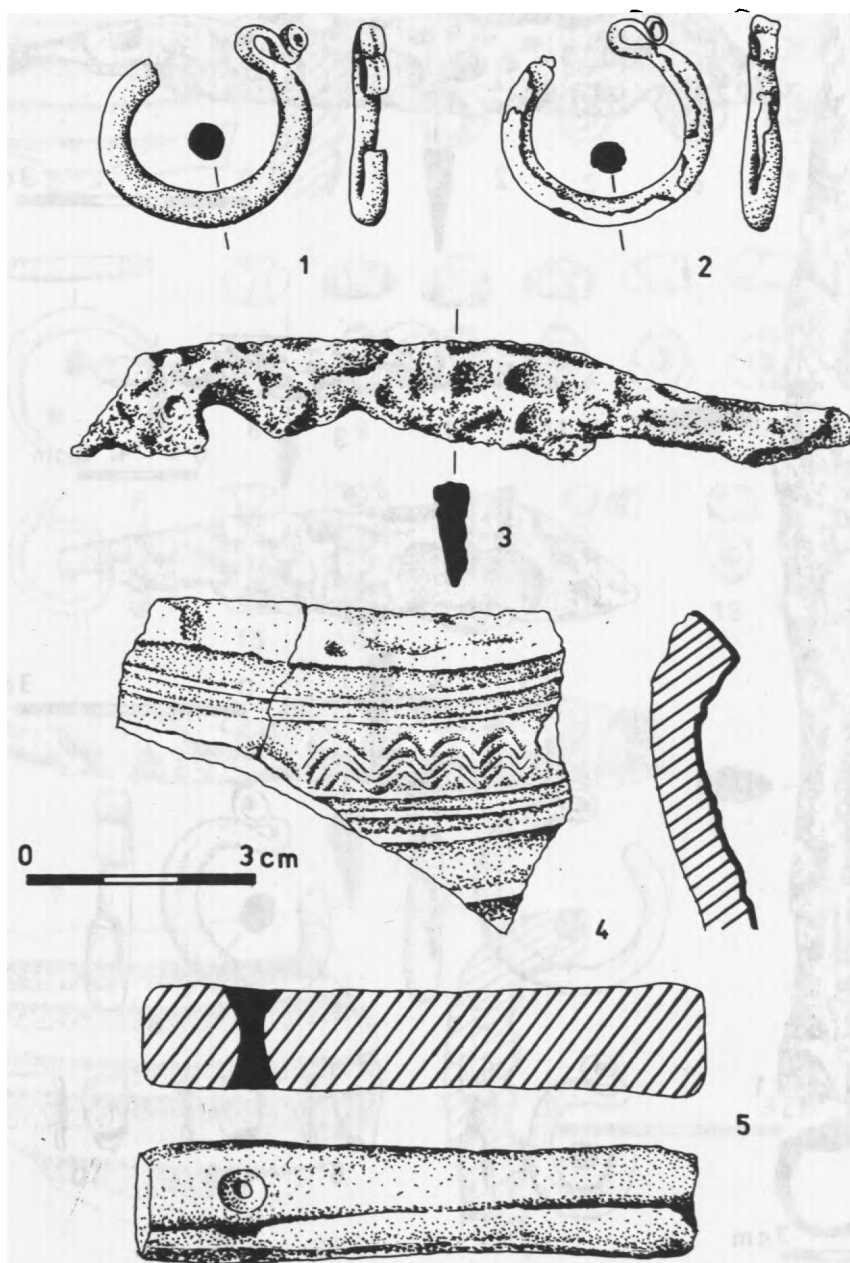
1: grób 27; 2-4: grób 28; 5: grób 29; 6: grób 32; 7: grób 33; 8: grób 34; 1-2, 5-8: żelazo; 3-4: srebro

TABLICA XVIII



·Plock-Podolszyce, ul. Czwartaków 2
 1: grób 35; 2: grób 37; 3: grób 38; 4: grób 39; 5: grób 40; 1, 3-5: żelazo; 2: żelazo, drewno

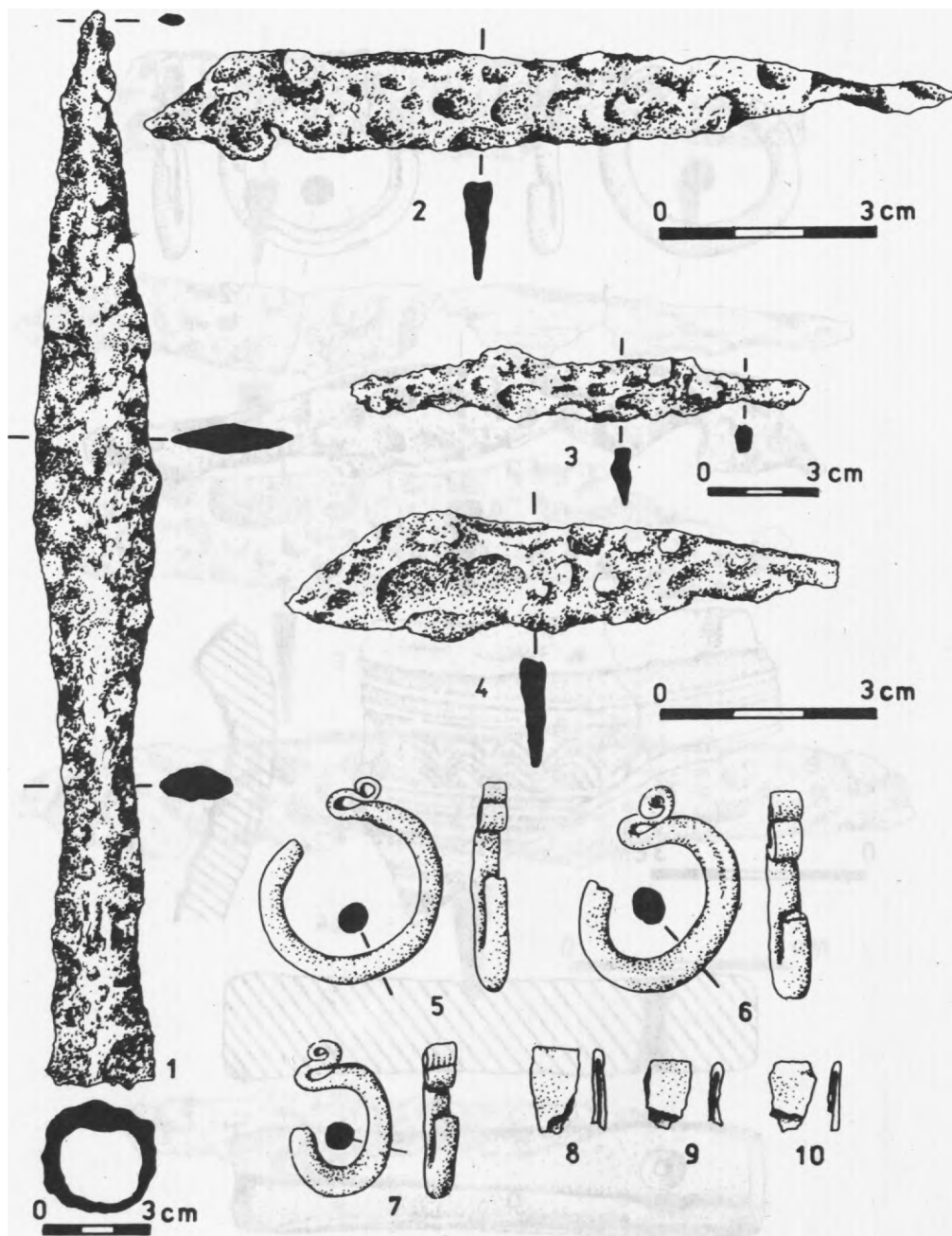
TABLICA XIX



Płock-Podolszyce, ul. Czwartaków 2

1-2: grób 41; 3-5: grób 42; 1-2: srebro, miedź; 3: żelazo; 4: glina; 5: piaskowiec

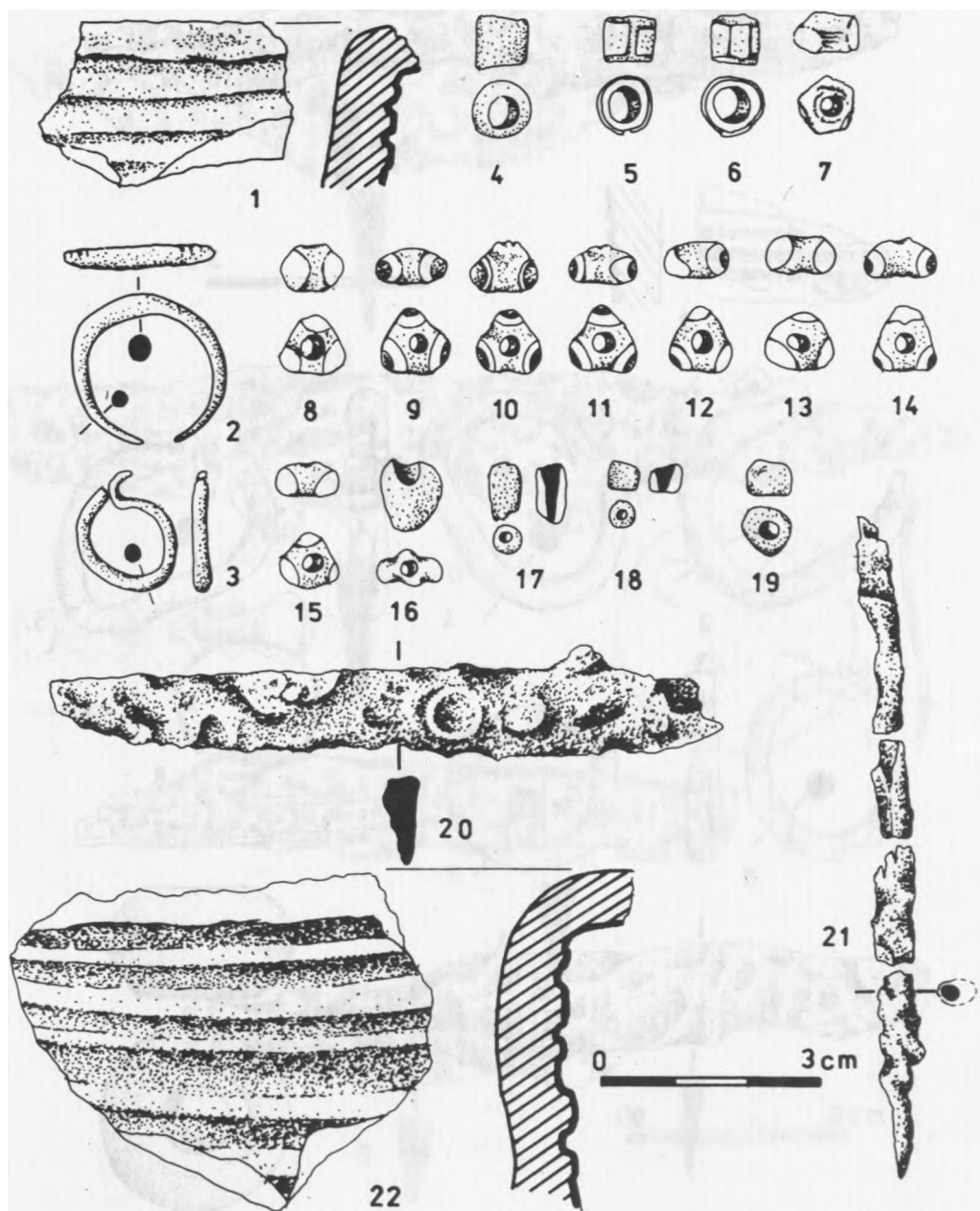
TABLICA XX



Płock-Podolszyce, ul. Czwartaków 2

1-2: grób 43; 3: grób 44; 4-10: grób 45; 1-4: żelazo; 5: srebro, miedź; 6-7: srebro; 8-10: brąz (?)

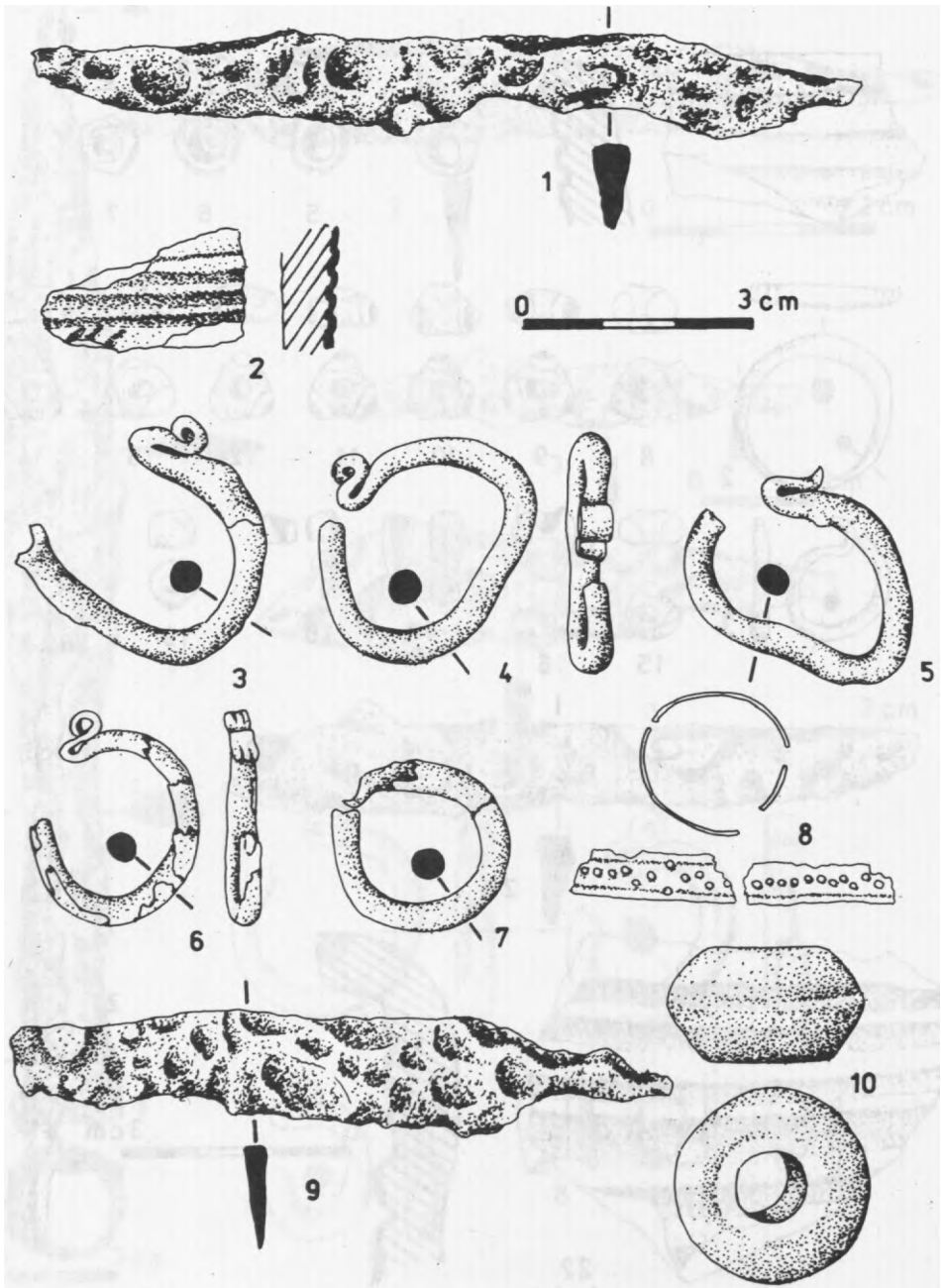
TABLICA XXI



Płock-Podolszyce, ul. Czwartaków 2

1-19: grób 46; 20-21: grób 49; 22: grób 50; 1, 22: glina; 2: brąz; 3: srebro; 4-6: szkło, srebro; 7-19: szkło; 20-21: żelazo

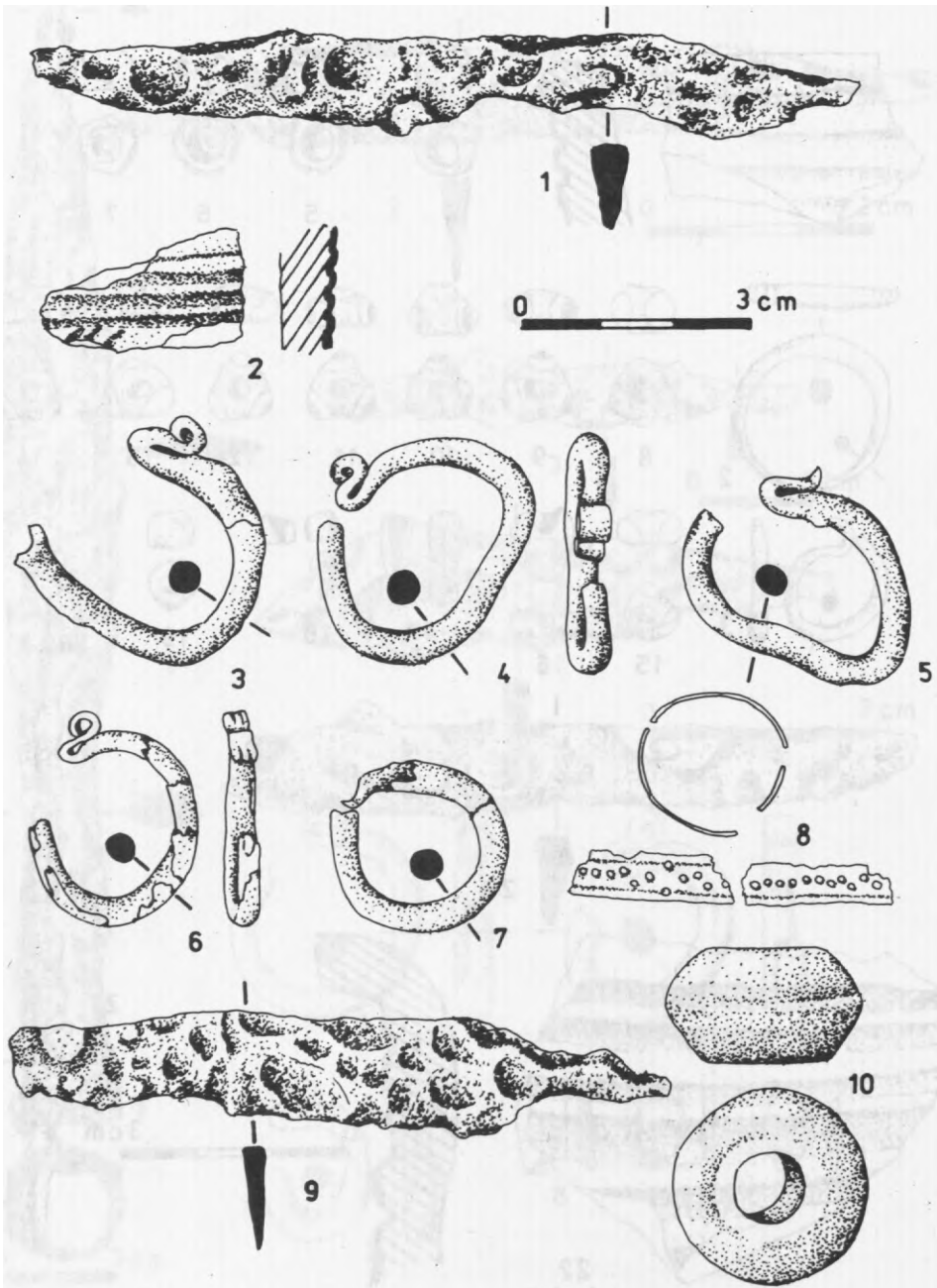
TABLICA XXII



Płock-Podolszyce, ul. Czwartaków 2

1-2: grób 53; 3-7: grób 54; 8-10: grób 56; 1, 9: żelazo; 2: glina; 3-5: ołów; 6-7: srebro, miedź; 8: brąz; 10: hupek wołyński

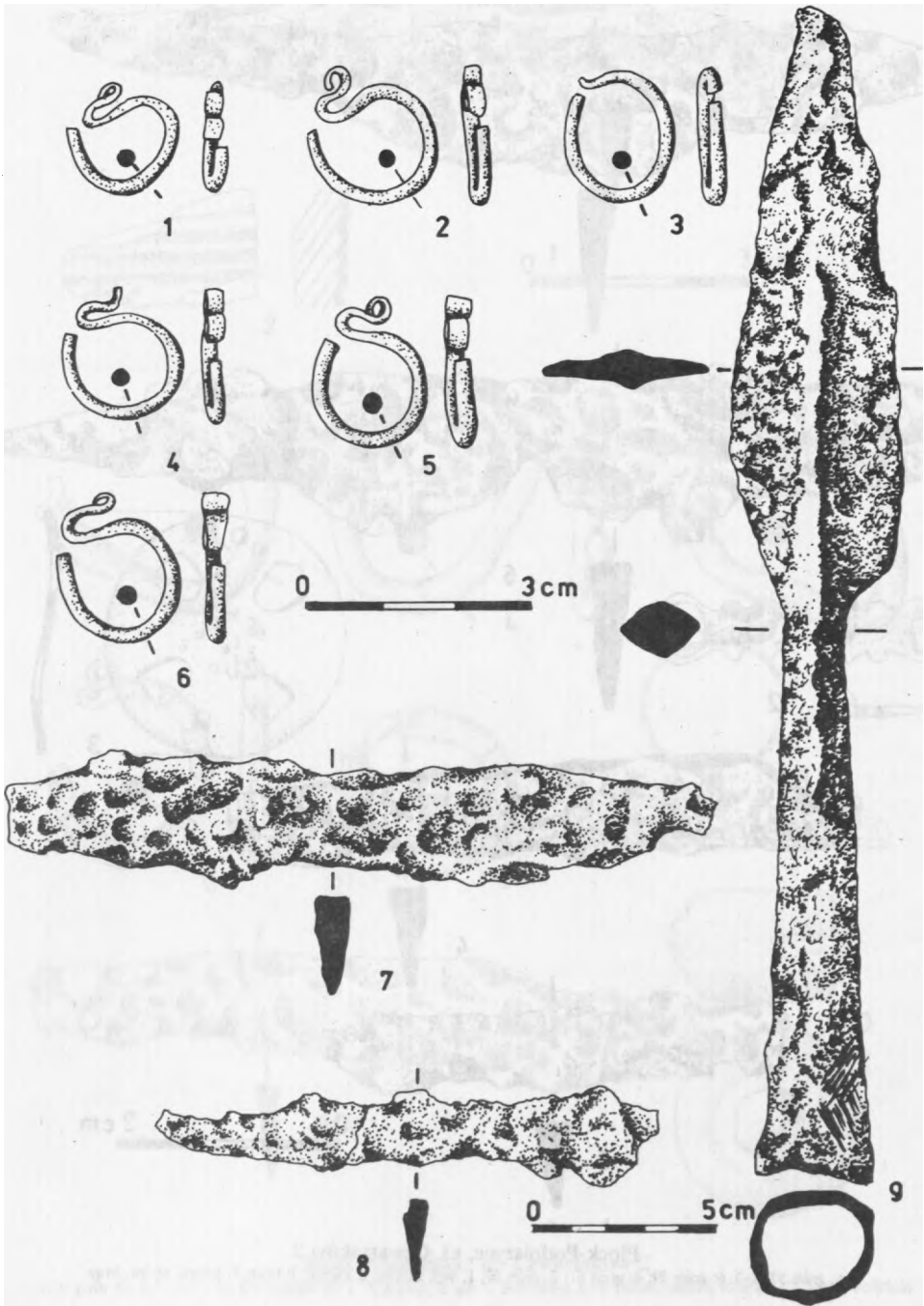
TABLICA XXIII



Płock-Podolszyce, ul. Czwartaków 2

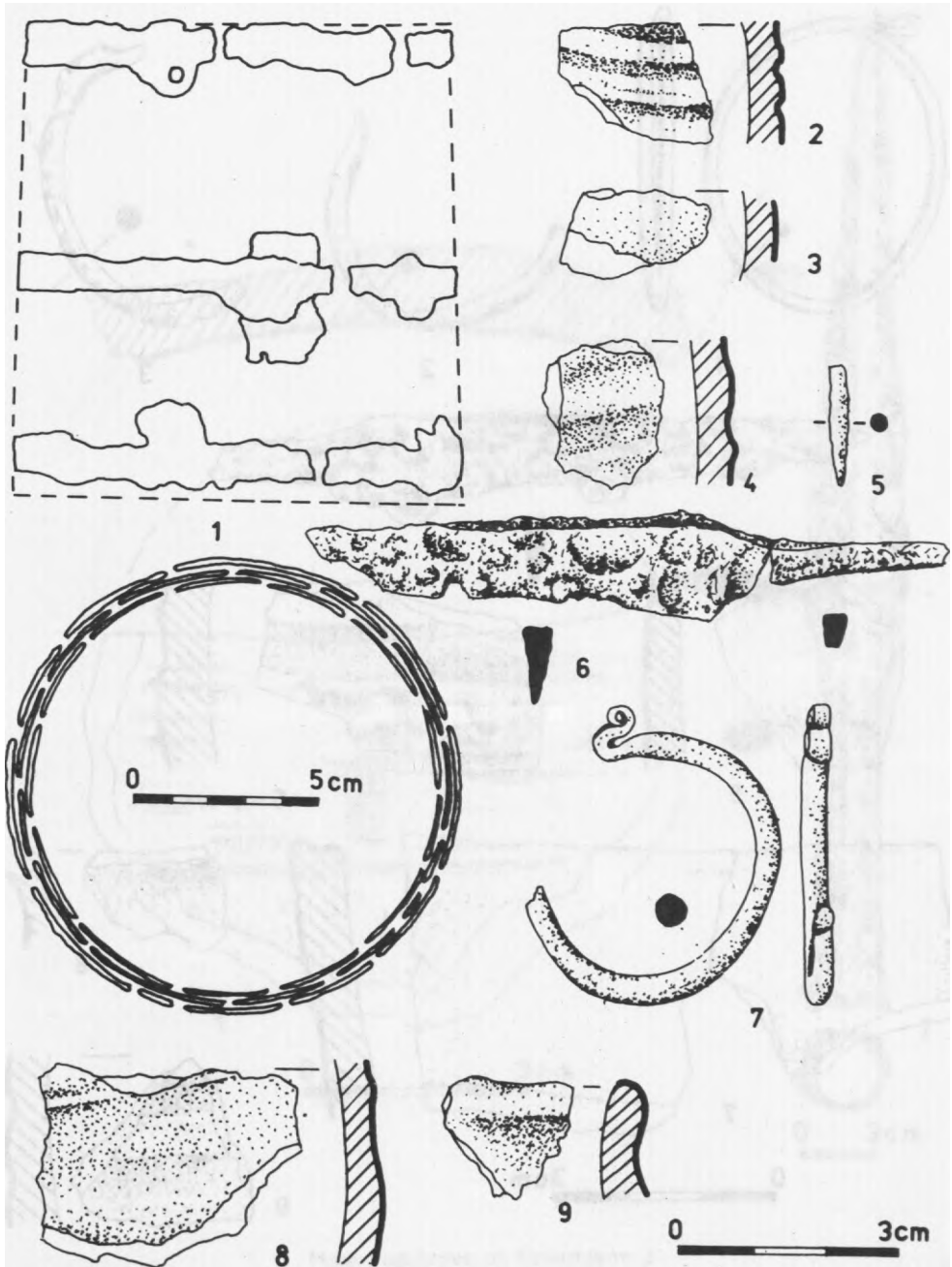
1: grób 57; 2-3, 6: grób 59; 4: grób 61; 5: grób 62; 1, 4-5: żelazo; 2: miedź; 3: brąz; 6: żelazo, skóra, brąz

TABLICA XXIV



Płock-Podolszyce, ul. Czwartaków 2
 1-6: grób 63; 7: grób 64; 8-9: grób 65; 1-6: brąz; 7-9: żelazo

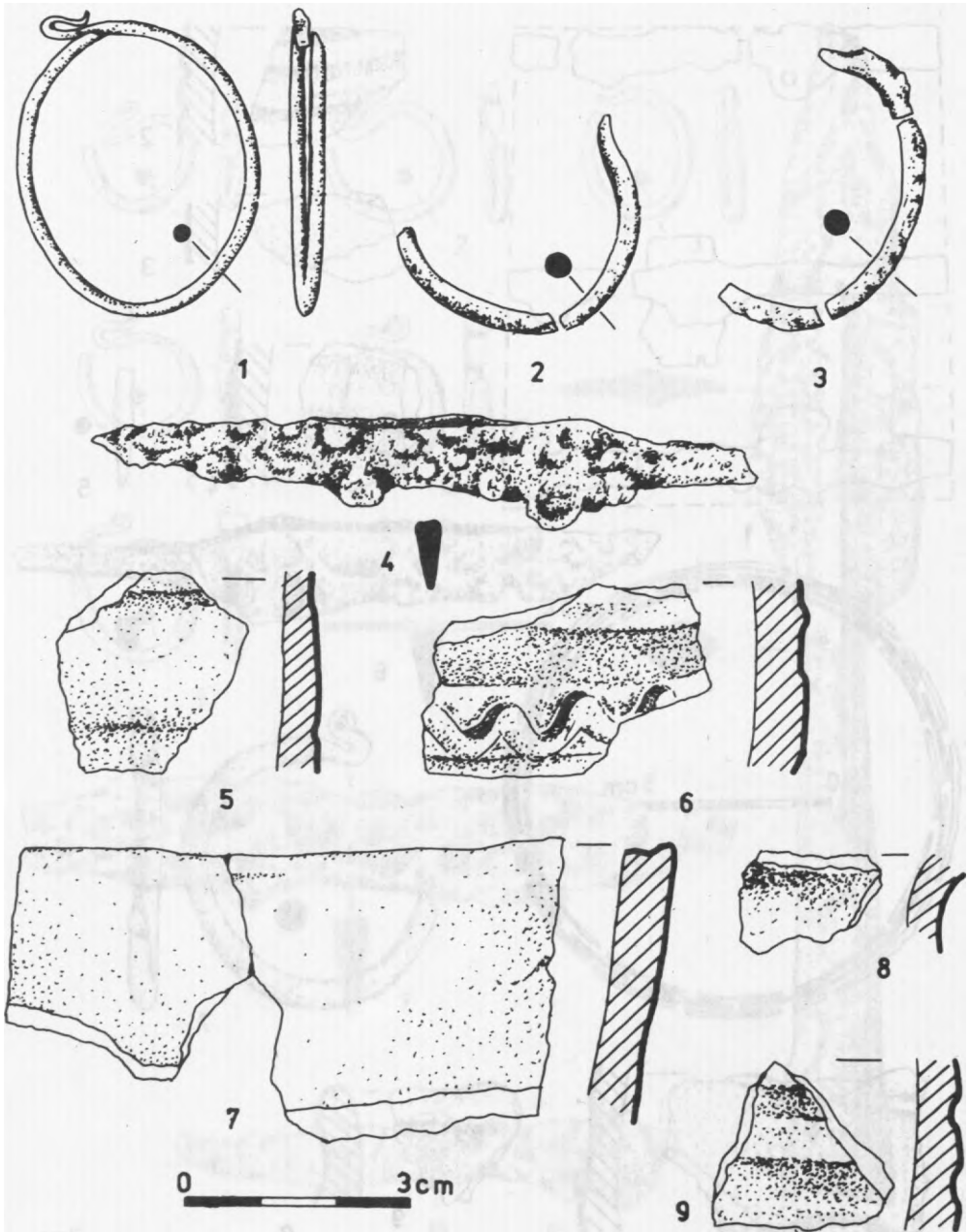
TABLICA XXV



Płock-Podolszyce, ul. Czwartaków 2

1: grób 65; 2-3: grób 66; 4-7: grób 67; 8-9: grób 68; 1, 5-6: żelazo; 2-4, 8-9: glina; 7: srebro, miedź

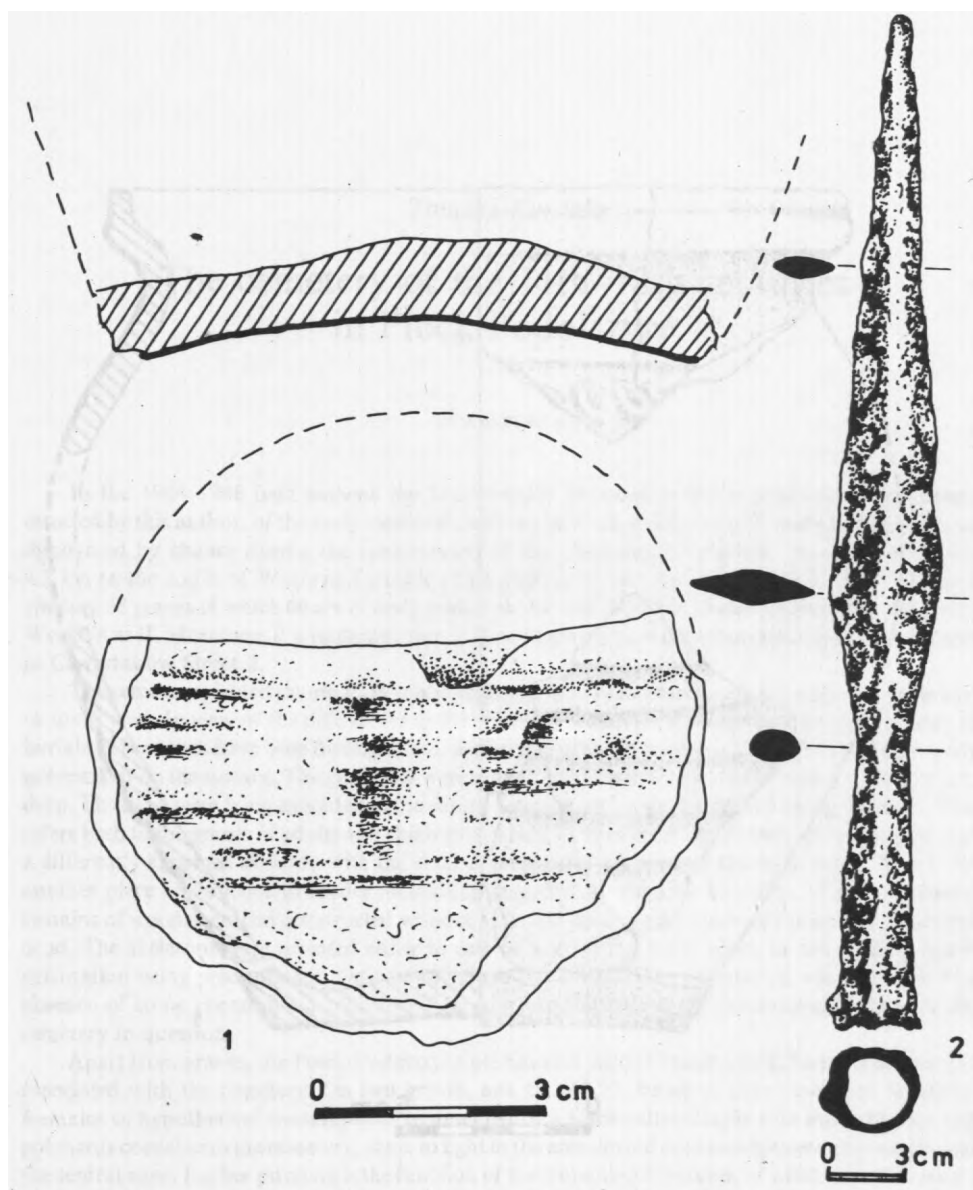
TABLICA XXVI



Płock-Podolszyce, ul. Czwartaków 2

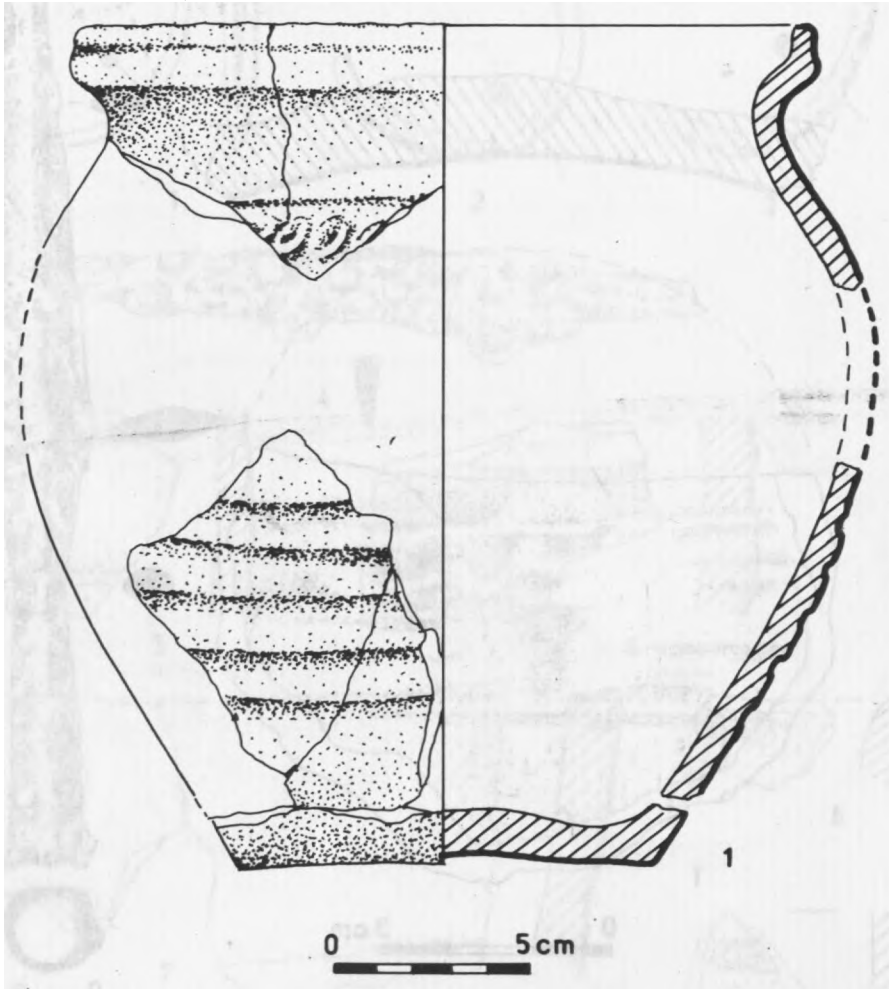
1-4: grób 68; 5: obiekt B; 6-9: tzw. warstwa pokonsumpcyjna; 1: brąz; 2-3: ołów; 4: żelazo; 5-9: glina

TABLICA XXVII



Płock-Podolszyce, ul. Czwartaków 2
1: tzw. warstwa pokonsumpcyjna; 2: znalezisko luźne uzyskane przez robotników budowlanych; 1: glina; 2: żelazo

TABLICA XXVIII



Płock-Podolszyce, ul. Czwartaków 2
Znalezisko luźne uzyskane przez robotników budowlanych. Głina

Tomasz Kordala

The cemetery of the 11th–12th centuries in Płock-Podolszyce

Summary

In the 1984–1986 field seasons the Mazowieckie Museum in Płock conducted excavations, directed by this author, of the early medieval cemetery in Płock-Podolszyce. The site, which has been discovered by chance during the construction of the „Podolszyce-Południe” housing estate, lies 4.2 km to the south of Wzgórze Tumskie (Tum Hill) in Płock. An area of 930 m² was excavated yielding 68 graves of which 66 are of early medieval date and 2 (graves 13 and 36) probably date from World War II. Moreover, it is estimated that at least 15 graves have been destroyed by building works at Czwartaków Street 2.

The cemetery yielded inhumations only, arranged in rows oriented north to south and north east to south west. In view of the differences in the orientation and a certain distance between groups of burials, three zones have been distinguished: eastern, central and western. The burials were probably not marked on the surface. The grave pits were shaped as oblongs with rounded corners, 70 to 147 cm deep. The dead were lying extended in the supine position with hands stretched along the body. This refers both to the graves of adults and children of which 11 have been found. Only grave 30 contained a differently arranged skeleton with the skull of the dead lying between the thigh bones. This is yet another piece of evidence to render individuals regarded as vampires harmless. 17 graves showed remains of wooden coffins constructed without nails and used irrespectively of the sex and age of the dead. The skeletons were oriented either to east or west with a tilt to north or south, the western orientation being predominant. Only in one grave (no 12) northern orientation was recorded. The absence of stone construction typical of Masovia and Podlasie is the outstanding feature of the cemetery in question.

Apart from graves, the Płock-Podolszyce site has also yielded features of different character yet associated with the cemetery. On two graves, nos 10 and 33, traces of fires have been recorded. Remains of hypothetical consumption, represented by a black cultural layer with animal bones and potsherds coeval with the cemetery, came to light in the area devoid of graves between the eastern and the central zone. Rather puzzling is the function of the remaining 2 features, of which one (feature A) disturbed grave 9, and the other (feature B) was found in the area of burial 44. The 2 features formed light brown oval patches, not very deep and trough-like in section, with fieldstones in their centres.

The majority of the graves were furnished. According to their function, the following groups of grave goods have been distinguished: weapons, ornaments and everyday objects. In certain cases it has been possible to define the non-material function of the artifacts, which have been assigned to the group of symbolic and magical character. Another category is represented by charcoal found in most grave pits.

Weapons are represented by a battle axe, 3 spearheads and an example of long side-arms. Of

particular interest is the last object, found in grave 27 and characterized by a slightly curved blade with the cutting edge on the inner side of the curve. This original type of side-arms has no analogies in Poland. Perhaps it comes from Scandinavia where in the times of the Vikings one-edged weapons, which continued the German „saxes”, were in current use, showing formal links with the find from Płock-Podolszyce. The name which should be given to this weapon is still an open question.

Among ornaments, the temple-rings, over 40 of which were recovered from 17 graves, form the most numerous group. All are of the variety with S-shaped loop, small examples with inner diameter up to 2 cm, predominating in number. The temple-rings are of silver, silver-plated copper, bronze, lead and tin. 7 finger-rings found in 4 graves show a variety of forms, one being assigned to the group of symbolic and magical objects. Of considerable interest is that from grave 16, which represent a rare variety of hollow finger-rings, ornamented on the outside with a geometric pattern. Also non-typical is the ring from grave 14, made of wire with thickenings on one side. The other ones include a band and a wire ring of bronze and two of glass. Moreover, grave 16 has yielded a fine silver ear-ring made with the use of filigree and granulation techniques. 3 female graves contained more than 200 beads. Two graves contained necklaces, that in grave 24 consisting of 185 beads of opaque glass, yellow, orange, green and blue in colour. Of the more than 20 beads from grave 46 of special interest are 3 cylindrical beads with silver foil. A single amethyst bead comes from grave 16. 2 interesting mountings, which so far have no analogies, were found in grave 59. One of these is a circle with 4 cut-out holes shaped as halves of ellipses, the result being a cross with equal arms. The second is of copper sheet and consists of an oval lug extending into a rectangular plate with small projections.

Among everyday objects, iron knives — 41 specimens — are the most numerous. They are usually small, 2 with leather cases, one of which had a bronze mounting. Remains of small slightly conical buckets were found in 4 locations. The buckets had no handles and were reinforced by iron hoops and in one case by a strap mounting. The following categories are represented by single finds only: a sandstone hone, a spindle whorl of pink Volhynian slate, a needle and an awl both of iron.

The symbolic and magical objects include hen egg-shells from grave 25, single potsherds placed in the area of the skull or pelvis (graves 42, 46, 50, 68) and an intriguing signet-ring from grave 16. The ring, made of opaque amber, has a geometric motif engraved on the inner surface and thus invisible when the ring is worn. The decorative pattern consists of a central circle with 8 lines radiating from it. Perhaps it derives from the ancient symbolism of solar cult.

The dating of the cemetery rests on certain ornaments, notably the small temple-rings, the hollow finger-ring and elements of arms, regarded as an assemblage datable to the 11th century. The cemetery seems to have covered 70 years, namely the second half of the 11th and the first two decades of the 12th century. In view of the absence of stone-settings this early date may seem surprising, since the absence of settings has so far been linked with the latest phase of Masovian cemeteries, ie the second half of the 12th century and the 13th century. The disuse of these constructions in the 11th century may have been caused by the influence of a mission centre located near by on Wzgórze Tumskie. Owing to this, the Płock-Podolszyce cemetery acquired certain characteristics of Christian churchyards, such as the absence of stone settings, the predominance of western orientation of the skeletons, the frequent use of coffins, the lack of multiple burials and perhaps the flat character of the cemetery. It may be assumed that the disuse of stone settings was also due to practical reasons since the construction of settings and the paving of the grave surface or even a part of a cemetery involved time and effort.

Also written sources have opened up interesting possibilities of interpretation. The earliest preserved record which mentions the village of Podolszyce, spelt *Podolsice*, is an act confirming the possessions of the Płock bishopric, issued by prince of Masovia, Conrad I, about 1240. Unfortunately there is no document recording the foundation of the bishopric. Nevertheless it seems justifiable to assume that the endowment of the diocese, guaranteed by Conrad I, confirms only the legal status valid since the foundation of the bishopric about 1075. This is of paramount importance for the socio-cultural analysis of the cemetery as it encourages the hypothesis that the users of the Podolszyce cemetery were in the service of the bishop. The beginnings of the cemetery, assigned to the mid-11th century, precede the establishment of the diocese. Thus, after having been used for a quarter of a century the cemetery became subject to permanent influences exerted by the Church, and together

with the village became a unit of its organization. The location of the cemetery did not change and this indicates that before the foundation of the bishopric the site must have been consecrated and controlled by Christian priests.

The cemetery can also be used in the researches into the origin of Płock. It can contribute to our knowledge, so far rather scanty, of the early medieval burial rite as practised within the present-day extent of the town. So far only one site, ie a cemetery in the neighbourhood of the rotunda in the associated settlement, dated to the 12th century, has been excavated by W. Szafrński. Besides, there are sparse data about the cemeteries in the regions of Plac Obrońców Warszawy, Nowy Rynek and at Ośnica-Grabówka. Thus the Płock-Podolszyce cemetery is the best known early medieval cemetery in Płock and its environs.

Tomasz Kordala

Die Nekropole aus dem XI-XII Jahrhundert in Płock-Podolszyce

Zusammenfassung

In den Jahren 1984–1986 hat eine Expedition des Masovienmuseums in Płock unter Leitung des Verfassers dieser Arbeit die Ausgrabungsarbeiten auf der frühmittelalterlichen Nekropole in Płock-Podolszyce geführt. Die geforschte Stelle, die zufällig während der Bauarbeiten in der Wohnsiedlung „Podolszyce-Południe“ entdeckt wurde, befindet sich 4,2 km südöstlich von Tum-Hügel in Płock. Man hat die Fläche 930 m² untersucht und 68 Gräber gefunden, wobei 66 aus dem Mittelalter und 2 (Gräber 13 und 36) wahrscheinlich aus der Zeit des II. Weltkrieges stammen. Darüber hinaus schätzt man, daß bei den Bauarbeiten, die mit dem Errichten des Gebäudes an der Czwartaków-Straße 2 verbunden waren, mindestens 15 Gräber zerstört worden sind.

Auf der Begräbnisstätte sind ausschließlich einzelne Skelletgräber aufgetreten. Sie bilden die Reihen, die an den Achsen Norden-Süden und Nordosten-Südwesten gelegen sind. Die Unterschiede der Richtungen der Reihen und eine bestimmte räumliche Entfernung zwischen den Gräbergruppen rechtfertigen es, daß man die Nekropole in drei Zonen geteilt hat: östliche, zentrale und westliche. Alle Gräber der Nekropole besaßen wahrscheinlich keine Bezeichnungen auf der Oberfläche. Die Grabgruben hatten die Form der langgezogenen Vierecke mit den gerundeten Ecken und waren 70–147 cm tief gelegen. Die Gestorbenen lagen in gleicher Position — in gestreckter Rückenlage mit den den Oberkörper entlang ausgestreckten Händen. Das betrifft die Gräber sowohl der Erwachsenen als auch der Kinder, wobei man 11 der letztgenannten entdeckt hat. In dem Grab 30 hat man eine andere Anordnung des Skellets festgestellt — der Schädel befand sich zwischen den Oberschenkelknochen des Gestorbenen. Es ist das nächste Zeugnis einer Sitte, die Leute, die verdächtig waren, daß sie Vampire sind, unschädlich zu machen. In 17 Gräbern hat man die Relikte der Särge entdeckt, die ohne Nagel gebaut worden sind. Alter und Geschlecht der Gestorbenen spielten bei der Wahl der Särge keine Rolle. Die Richtung der Skelietenlage ist unterschiedlich: östlich und westlich mit den Abweichungen nach Norden oder Süden. Generell überwiegt die westliche Richtung. Die nördliche Richtung im Grab 12 war vereinzelt. Zu den wichtigsten Merkmalen der Nekropole gehört das Fehlen der für Masovien und Podlasie typischen Konstruktionen der Steingräber.

In Płock-Podolszyce hat man Objekte der anderen Art entdeckt, die — ohne daß sie Gräber sind — ein integraler Teil der Begräbnisstätte sind. Zweimal waren das die Spuren der Brennstellen auf den Gräbern 10 und 33. Die Spuren der vermutlichen Konsumption hat man in der von den Gräbern leeren Gegend gefunden, zwischen dem östlichen und zentralen Teil der Ausgrabungsstelle. Das war die schwarze Kulturschicht, die die Knochen der Tiere und die Fragmente der der Begräbnisstätte zeitgenössischen Tongefäße enthielt. Ziemlich unverständlich ist die Bestimmung zweier übriggebliebenen Objekte, von denen der eine die Grabgrube 9 verletzt hat (Objekt A), der andere dagegen in

der Nähe des Grabs 44 (Objekt B) aufgetreten ist. Beide wurden als einförmige, hellbraune Flecken sichtbar, die in der Mitte durch die Feldsteine gekennzeichnet waren. Es hat sich erwiesen, daß sie im Schnitt nicht besonders tiefe, muldenförmige Einbauten waren.

Die ausgesprochene Mehrheit der Gräber besaß die Ausstattung. Nach dem Kriterium der Funktion hat man folgende Gruppen der Grabausstattung unterschieden: Waffe, Schmucksachen, Wirtschaftsgegenstände. In einigen Fällen sind wir zur Schlußfolgerung gekommen, daß die untersuchten Gegenstände keine materiale Bestimmung hatten; man hat sie zur Gruppe der symbolischen Gegenstände gezählt. Einen anderen Fund bildeten die Holzkohlen, die die Mehrheit der Gruben erfüllten.

Zu den Teilen der Ausrüstung gehören: Axt, 3 Lanzen spitzen und ein Exemplar der langen blanken Waffe. Besonders interessant ist das letzte. Man hat es im Grab 27 gefunden. Es hat leicht gebogene Schwertklinge mit der Schneide, die sich an der inneren Seite der Biegung befindet. Auf dem polnischen Gebiet ist dieses Exemplar ein völlig origineller Typ der blanken Waffe, ohne genaue Analogien. Vielleicht stammt es aus Skandinavien, wo in der Epoche der Wikinger einschneidige Waffe aufgetreten ist — die Fortsetzung der germanischen „saxen“. Formell knüpft diese Art der Waffe an das Gegenstand aus Plock-Podolszyce an. Im Lichte der bisherigen Untersuchungen ist die Frage des Namens dieser Waffe noch offen.

In der Gruppe der Schmucksachen waren die Schläfenringe am zahlreichsten — in 17 Gräbern hat man 40 Stück gefunden. Alle gehören zu der Gruppe der s-förmigen Schläfenringe, unter denen die kleinen Exemplare mit dem inneren Durchmesser bis 2 cm am häufigsten sind. Es sind Schläfenringe aus Silber, aus Kupfer mit einer dünnen Schicht aus Silber, aus Bronze, Blei und Zinn aufgetreten. Für 7 Ringe, die aus 4 Gräbern herausgenommen wurden, war eine große Mannigfaltigkeit der Formen charakteristisch. Einen von den Ringen hat man der Gruppe der magischen und symbolischen Gegenstände angeschlossen. Am interessantesten ist ein Exemplar aus Bronze, das man im Grab 16 gefunden hat. Es gehört zu der selten auftretenden Gruppe der hohlen Ringe. Es ist mit einem geometrischen, auf der äußeren Seite ausgeprägten Ornament verziert. Untypisch ist der silberne Ring aus dem Grab 14. Er ist aus einem Drähtchen hergestellt und hat an einer Seite einen Wulst. Man kann noch Ringes aus Band und Draht, die aus Bronze hergestellt wurden, nennen und noch Ringe aus Glas dazu. Aus dem Grab 16 stammt auch ein eindrucksvolles Exemplar des Ohringes, das meisterhaft aus Silber in der Technik des Filigrans und des Auflötens von kleinsten Silberkörnchen gemacht wurde. In drei Frauengräbern traten Kügelchen auf. Es sind mehr als 200 Stück gefunden. Zweimal hatten wir mit dem Halsband zu tun. Im Grab 24 war das Kollier, das aus 185 Kügelchen aus dem undurchsichtigen Glas in den Farben: gelb, orange, grün und blau bestand. Im Grab 46 traten dagegen mehr als 20 Kügelchen aus Glas, unter denen die zylinderförmigen mit der verschmelzten Silberfolie am interessantesten sind. Die Sammlung der Kügelchen bereichert ein im Grab 16 gefundener Gegenstand aus Amethyst. Im Grab 59 hat man 2 interessante, keine Analogien besitzende Zierbeschläge gefunden. Der eine, aus Bronze, hat die Form eines Kreises, in dem man 4 Löcher auf diese Weise ausgeschnitten hat, daß sie die Hälften der Ellipsen bilden. Dadurch hat man das Motiv eines gleicharmigen Kreuzes gewonnen. Der zweite Beschlag wurde aus dem Kupferblech hergestellt und besteht aus einem Öhrchen, das in ein rechteckiges Blättchen mit kleinen Vorsprüngen übergeht.

Unter den Wirtschaftsgegenständen sind die eisernen Scheren am häufigsten — es sind 42 Stück gefunden. In der Regel waren das die kleinen Exemplare, zweimal besaßen sie lederne Futterale. Ein Futteral hatte den Beschlag aus Bronze. Viermal hat man die Reste der kleinen Eimer ohne Bogen entdeckt. Sie waren leicht kegelförmig. Ihre Konstruktion wurde durch eiserne Reifen verstärkt, in einem Fall hatten wir mit den bandförmigen Beschlägen zu tun. Unter einzelnen Funden kann man nennen: einen Schleifstein aus Sandstein, einen Wirtel aus dem rosa Schiefer aus Wolynien (tupek wołyński), eine Nadel, eine Ahle aus Eisen.

Zu der Gruppe der symbolischen und magischen Gegenstände hat man die Schalen eines Eises aus dem Grab 25, einzelne Fragmente der Tongefäße, die sich in der Nähe des Schädels oder des Beckens der Toten befanden (Gräber 42, 46, 68) und ein interessantes Exemplar des Ringes in der Form des Siegels (Grab 16), gezählt. Dieser Ring, der aus dem undurchsichtigen Bernstein gemacht ist, zeichnet sich durch das geometrische Motiv an der inneren Fläche aus. Diese Verzierung war

unsichtbar, wenn der Ring sich auf dem Finger befand. Dieses Motiv besteht aus einem zentral gelegenen Kreis, von dem sich 8 Striche strahlenähnlich ausstrecken. Vielleicht ist es mit der uralten Symbolik des Sonnenkults verbunden.

Die Chronologie der Begräbnisstätte hat man auf Grund mancher Schmucksachen bestimmt, besonders der kleinen Schläfenringe, des hohlen Ringes und des Ohrringes aber auch der Teile der Ausrüstung, die man als Komplex betrachtet hat und die aus dem XI. Jahrhundert stammen. Man hat angenommen, daß die Begräbnisstätte maximal 70 Jahre funktioniert hat; diese Zeit fiel auf die zweite Hälfte des XI. und zwei erste Jahrzehnte des XII. Jhs. Eine so früh gelegte Chronologie kann wundern, weil es steinerne Umstellung in den Grabgräbern fehlte und dieses Fehlen führte jetzt dazu, daß man es zu der letzten Etappe der Entwicklung der Begräbnisstätten in Masovien zählte (die zweite Hälfte des XII. Jhs. und das XIII Jh). Für den Schwund dieser Konstruktionen konnte der Einfluß einer Missionstätte entscheidend sein, die sich auf dem in der Nähe gelegenen Tum-Hügel befand. Auf diesem Wege wurde die Begräbnisstätte in Płock-Podolszyce den christlichen Nekropolen ähnlich, die bei den Kirchen errichtet wurden. Darauf weist nicht nur der Schwund der steinernen Umstellung der Grabgruben, sondern auch der Übergewicht der einheitlichen, westlichen Richtung der Skellete, relativ häufige Anwendung der Särge, das Fehlen der Mehrfachbestattungen und vielleicht die Tatsache, daß die Nekropole flach war. Man kann annehmen, daß für den Schwund der Umstellung der Grabgruben die Nützlichkeit entscheidend war, und nämlich, daß es unbequem war, die Grabgrube mit den Steinen zu umstellen und die Fläche des Grabs oder sogar des Teiles der Begräbnisstätte zu pflastern.

Die schriftlichen Quellen brachten auch die neuen Möglichkeiten der Interpretation. Das älteste erhaltene Dokument, in dem das Dorf Podolszyce genannt ist, in der Form *Podolsice*, ist die Urkunde, die den Besitz des Bistums in Płock bestätigt. Die Urkunde hat der Prinz von Masovien — Konrad I. um 1240 ausgestellt. Es sind leider keine Dokumente aus der Entstehungszeit des Bistums erhalten. Man kann aber vermuten, daß die Bezüge, die von Konrad I. garantiert worden sind, sind nur Bestätigung der Rechtsverfüng, die seit der Begründung eines neuen Bistums um 1075 verbindlich war. Für die soziologische Analyse und für die Kulturanalyse der Nekropole ist es ausschlaggebend, da es zur Formulierung der Hypothese neigt, die in den Benutzern der Nekropole in Podolszyce die Untertanen des Bischofs sehen läßt. Die Anfänge der Nekropole, die man für die erste Hälfte des XI. Jhs. bestimmt hat, sind dem Datum der Errichtung der Diözese voraus. Also nachdem die Begräbnisstätte schon ungefähr 25 Jahre existiert hatte, wurde sie in den Kreis der Einflüsse der Kirche einbezogen und wurde mit dem Dorf zu dem Teil ihrer Organisation. Die Toten hat man an derselben Stelle begraben, was bedeutet, daß sie vor der Errichtung der Diözese geweiht und von den christlichen Priestern kontrolliert werden mußte.

Die Nekropole in Płock-Podolszyce kann man auch als den Beitrag zu den Forschungen der Anfänge von Płock betrachten. In dieser Hinsicht haben die Ergebnisse das bis jetzt nicht besonders reiche Wissen bereichert, das die frühmittelalterliche Begräbniszeremonie auf dem Gebiet der Stadt in seinen heutigen Grenzen betrifft. Früher war nur ein Objekt — die Nekropole (XII Jh.) in der Nähe der Rotunde in der am Fuße der Burg angelegten Siedlung — von W. Szafrński untersucht. Darüber hinaus besitzen wir sehr geringe Informationen von den Begräbnisstätten in der Gegend bei Plac Obrońców Warszawy, Nowy Rynek und Ośnica-Grabówka. Das Objekt in Płock-Podolszyce ist also die am besten untersuchte Nekropole des frühmittelalterlichen Płock und seiner nächsten Umgebung.